NOWiNY Andrychowskie

1767

Nr 1 (134) • STYCZEŃ 2002 • MIESIĘCZNIK SAMORZĄDU LOKALNEGO • 2,20 zł (w tym 7% VAT) • ISSN 1232-4205

W numerze m. in.:

Sukcesy i porażki

***

Euro w Andrychowie

***

Sułkowickie gospodynie

Rozmowa o wędrowaniu

Nasze wejście w XXI wiek zdominowane zostało przez pieniądz: liczymy dochody i wydatki, kalkulujemy straty i zyski, marzenia dostosowujemy do zasobów kieszeni, bliźniego oceniamy po marce jego samochodu. W codziennej gonitwie nie starcza czasu na bliski kontakt z przyrodą, a gdy już decydujemy się na urlop, to bardziej nęci nas Tunezja, niż rodzinne wędrowanie po beskidzkich czy tatrzańskich szlakach. Jeśli zaś nie stać nas na dłuższy wyjazd – narzekamy, zamiast skrzyknąć rodzinę, zapakować kanapki i pójść na najbliższy przystanek MZK, dojechać do Rzyk Praciaków, a potem dzień cały cieszyć oczy pięknymi widokami, porozmawiać z dziećmi o tym i owym... Wystarczy raz spróbować, by przekonać się, że warto. Postanowiłam sprawdzić, czy nie jestem w tym poglądzie odosobniona. Moimi rozmówcami są:

Roman Gibas – wiceprezes Oddziału Zakładowego PTTK przy AZPB *„Andropol"*, wiceprezes Klubu Turystki Górskiej *„Limba"*, przewodniczący Terenowego Referatu Weryfikacyjnego GOT; ks. **Jerzy Gibas** - wikariusz parafii Przenajświętszej Trójcy w Bielsku-Białej, pracujący także w Biurze Promocji Kultury i Sportu Kurii Bielsko – Żywieckiej.

(ciąg dalszy na str. 22)

Pełna chata – pełną parą

Półtora roku temu pisaliśmy o bezdomnych, którzy rozpoczęli przy współpracy z s. Renatą z *Kuchni Brata Alberta* zagospodarowywanie budynku przy ul. Batorego 48. Powracamy do tematu, gdyż od tamtego czasu wiele się zmieniło. Jak rzadko – na dobre.

Budynek przekazany przez gminę znajdował się w opłakanym stanie. Przez dwadzieścia lat nikt tam nie mieszkał. Obiekt stoi w strefie ochronnej oczyszczalni ścieków. Przejął go komitet założycielski Andrychowskiego Stowarzyszenia Pomocy Bezdomnym *„Pełna Chata"*, które zostało zarejestrowane w marcu 2000 r.

(ciąg dalszy na str. 28)

Ubi tu Gaius, ibi ego Gaia

Nadejdzie kiedyś ten dzień, jeden z najważniejszych w życiu: *„Przetoż opuści człowiek ojca swego i matkę, a przylączy się do żony swej, i będą dwoje w jednym ciele"*... Przygotowania trwają długo, uczestniczą w nich nie tylko ci, którzy podjęli decyzję wspólnej drogi, ale również ich rodziny. W kalendarzu działań, w planie wydatków, w marzeniach poczesne miejsce zajmuje suknia panny młodej. Któraż z pań nie chciałaby w tym dniu wyglądać najpiękniej jak tylko się da? Któraż nie chciałaby wzbudzić zachwytu (*i potwierdzenia trafności wyboru*) w oczach przyszłego męża, powszechnego podziwu weselnych gości, zazdrości koleżanek (*zwłaszcza tych, które jeszcze nie mają starającego się*)?

(ciąg dalszy na str. 26)

Warto pojechać!

W Kalwarii jak w Betlejem

Na rok 2002 przypada 400-lecie obecności bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej. Kulminacyjnym punktem jubileuszowych uroczystości będzie sierpniowy odpust na Wniebowzięcie NMP, ale koniecznie trzeba odwiedzić

kalwaryjską bazylikę już teraz, bowiem do 2 lutego – do święta Matki Boskiej Gromnicznej – oglądać tam można największą i bodajże najbardziej urozmaiconą szopkę bożonorodzeniową na *Podbeskidziu*. Zakonnicy budują ją od początku swych osiedlin w Kalwarii, ale co roku wprowadzają jakieś zmiany – tegoroczna ma nową stajenkę betlejemską i nową figurkę Dzieciątka, do grona rzemieślników przybył piekarz, z odległych wzgórz konno podąża za niezwykłą gwiazdą jakiś pielgrzym, miasto, w którym dla Józefa i Maryi nie było miejsca, wzbogaciło się o nowe dostatnie domy, na dachu pasterskiego szałasu przysiadła sowa... Oj, długo by jeszcze wymieniać co zmieniło się wokół stajenki od ubiegłego roku. Przez cały dzień szopka oblegana jest przez tłumy dzieciaków, którym kibicują dorośli tłumacząc, objaśniając i... przeżywając powrót do własnego dzieciństwa.

W przyklasztornym sklepiku można kupić m. in. jubileuszowe pocztówki, nowy przewodnik po kalwaryjskim sanktuarium i dwa piękne albumy: *„Kalwaria"* Adama Bujaka i *„Polska Jerozolima"* Jacka Witalińskiego. Trzeba także pamiętać, że cały zespół klasztorny został wpisany na *Światową listę Dziedzictwa Kulturowego* UNESCO. **(mb)**

HURTOWNIA POKRYĆ DACHOWYCH

Kęty, ul. Krakowska 107

Andrychów, ul. 27 Stycznia 11

tel. (033) 845 37 22, 845 27 24, 875 47 21

OFERUJE:

Dachówkę ceramiczną Marsylka, Roben

Dachówkę betonową IBF, BRAAS oraz okna, folie, rynny i akcesoria dachowe

Atrakcyjne ceny

Transport i rozładunek HDS gratis

CENTRUM HANDLOWE NOWOSTYL WIEPRZ (centrum) tel. 875-52-96

zapraszamy !!!

URZĘDOWSKI®

OKNA URZĘDOWSKI sosna, mahoń

PROMOCJA! PODŁOGA PANELOWA - 19.99 zł BOAZERIA MDF

BEMA

AGENCJA UBEZPIECZENIOWA

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ I REASEKURACJI S.A. WARTA

POLONIA S.A.

COMMERCIAL UNION

PZU

ul. Słowackiego 4A (*dawny tartak*)

tel. 870 38 70

www.bema.iq.pl

NOWINKI * NOWINKI

Nowiny najlepsze!

W organizowanym przez Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Brzeźnicy Powiatowym Przeglądzie Prasy Lokalnej, *Nowiny Andrychowskie* zdobyły pierwszą nagrodę – *Złote Pióro*. Na równi z *Nowinami* oceniono czasopismo wydawane w Brzeźnicy – *Taka malownicza gmina*. Pod uwagę jurorzy brali zawartość merytoryczną pisma, oprawę graficzną oraz oryginalność i pomysłowość. Za udział w przeglądzie dyplomem nagrodzono inne czasopismo Andrychowa – *Kurier Andrychowski*. W tej najbardziej „dorosłej" kategorii startowało 6 lokalnych pism. To nie koniec andrychowskich sukcesów: w kategorii gazetek wydawanych przez szkoły ponadpodstawowe wyróżnienie zdobył *Technik* Zespołu Szkół Technicznych. Na

12 gazetek w kategorii pism wydawanych przez gimnazja, pierwszą nagrodę i *Złote Pióro* zdobył *Kleksik* Gimnazjum w Rzykach. Wyróżnienia otrzymały *Noname* z Gimnazjum nr 2 w Andychowie oraz *Kujon* z Gimnazjum nr 1. Dyplomy za udział wręczono *Gim-zetce* wydawanej przez Gimnazjum nr 2 oraz *Spoko* – czasopismu Gimnazjum w Zagórniku. I wreszcie w „najmłodszej" kategorii – gaze-

tek wydawanych przez szkoły podstawowe, wyróżnienie otrzymał *Nasz Świat* – gazetka regularnie ukazująca się w Szkole Podstawowe nr 4 w Andrychowie. W tej kategorii konkurencja była spora, zgłosiło się bowiem aż 14 czasopism.

14 grudnia dziennikarze zgłoszonych do przeglądu czasopism spotkali się na sali GOKiS w Brzeźnicy. Była więc okazja do wymiany doświadczeń, wysłuchania rad i uwag jurorów. Czasopisma oceniane były przez profesjonalne, dziennikarskie jury w składzie: **Alicja Bartuś** – dziennikarka, zastępca szefa oświęcimskiego oddziału *Dziennika Polskiego*, **Krzysztof Petek** – dziennikarz, autor książek fantastycznych, **Ludwik Kostuś** – dziennikarz oraz **Krzysztof Żak** – wydawca i przyjaciel wielu lokalnych czasopism. Pod koniec spotkania padła propozycja, by następny przegląd zorganizować w Andrychowie.

Łukasz Dziedzic, zdj. jz

Międzynarodowy konkurs

Nowiny Andrychowskie zapraszają wszystkie szkoły podstawowe i gimnazja do udziału w gminnym konkursie malarskim pod tytułem *„Statek"*. Konkurs jest częścią akcji plastycznej organizowanej w ramach wspólnego projektu miast partnerskich Isny (Niemcy), do których należy także Andrychów. Tematem prac ma być wizja zjednoczonej Europy jako statku, którym wszyscy mieszkańcy płyną wspólnie, w jednym kierunku. Co to ma być za kierunek, jak sobie wyobrażamy życie na tym *„Statku"*, co mamy zabrać ze sobą w drogę - to właśnie jest tematem prac konkursowych.

Każda szkoła może nadesłać dziesięć wybranych prac do Szkoły Podstawowej nr 4 w Andrychowie, do końca stycznia. Najlepsze wezmą udział w konkursie i wystawie prac z pięciu miast partnerskich, organizowanej w maju w Isny. Będzie też wystawa w Andrychowie.

Jan Zieliński

Dziękujemy, dziękujemy!

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku otrzymaliśmy bardzo dużo życzeń od Czytelników, szkół, firm, instytucji z Gminy Andrychów, jak również z wielu, nierzadko bardzo odległych miejscowości. Mamy nadzieję, że spełnią się, ale najważniejsza i wzruszająca jest życzliwość ku nam potwierdzona pamięcią - bardzo dziękujemy! Staramy się na nią zasłużyć codzienną pracą redakcyjną, a świadomość, że mamy dla kogo pracować, pozwala nam „góry przenosić"! Raz jeszcze naszym Przyjaciołom i Sympatykom życzymy radości i wszelakiej pomyślności na wszystkie dni 2002 roku!

Redakcja „Nowin Andrychowskich"

My mamy nadobfitość, inni za nim tęsknią

Otrzymaliśmy świąteczne życzenia od mieszkającej w Szwajcarii naszej stałej czytelniczki **Barbary Romer – Kukulskiej**, która pisze, że wprawdzie u nich cały czas mróz trzyma i termometry pokazują w dzień –15° C, ale nie ma śniegu, co dla mieszkańców wciętej w Alpy doliny Rodanu jest katastrofą! Wszak tutaj zimą jest prawdziwy raj dla narciarzy, którzy mają do dyspozycji mnóstwo wyciągów, świetnie utrzymane trasy o różnej skali trudności i ogromne zaplecze hotelarsko – gastronomiczne. A śniegu nie ma – zasypał Polskę. Chętnie podzielimy się nim, ale jak przebić się przez Unię?

Za życzenia i pozdrowienia dziękujemy i odwzajemniamy się równie serdecznymi!

Red.

Zasypało i zawiało!

Takich białych świąt Bożego Narodzenia dawno nie było. Śniegu mieliśmy w nadmiarze, a jeszcze dosypało w *sylwestra* i w Nowy Rok. Kłopoty z jeżdżeniem, kłopoty z chodzeniem. Nawet *Pasterka* na *Groniu Jana Pawła II* musiała być odwołana, bo niemożnością było zapewnienie uczestnikom bezpieczeństwa. Na następną trzeba czekać cały rok, ale wiosną i latem na pewno nie braknie okazji, by odwiedzić kaplicę *„Ludziom gór"*!

(mb)

Poważnym zagrożeniem są wiszące, na niektórych dachach sople. Te wisiały (może jeszcze wiszą) na budynku Urzędu Miejskiego, gdzie swą siedzibę ma Straż Miejska. Czy to dobry przykład? Oby nie doszło do wypadku! Odpukać. **(jz)**

Wieści z sąsiedniej gminy,

Rada Gminy Wieprz ostatni raz w roku 2001 zebrała się w dniu 28 grudnia. Obrady rozpoczęto od wysłuchania sprawozdania Zarządu Gminy dotyczącego zimowego utrzymana dróg, które w okresie świąt Bożego Narodzenia – jak w całej Małopolsce – pokrywała gruba warstwa śniegu. Zamówione pługi usuwały zaspy nie tylko z gminnych dróg, ale utrzymywały również przejezdność na drogach powiatowych. W przewidywaniu dalszej obfitości śniegu, Rada podjęła uchwałę o wyasygnowaniu 20 tys. zł na koszty walki z atakami śnieżnej i wietrznej tegorocznej zimy. Dalszą części obrad zdominowało pożegnanie sołectwa Głębowice, które – o czym już obszernie informowaliśmy – z dniem 1 stycznia 2002 r. będzie stanowiło część gminy Osiek i powiatu oświęcimskiego. Czy jest to ostateczny rozwód, czy tylko chwilowa separacja i komu wyjdzie na dobre, a dla kogo okaże się kłopotliwe - czas pokaże. Na razie radni podjęli uchwałę o przekazaniu mienia komunalnego Głębowic do gminy Osiek. Uchwalono również zmiany w statucie Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej.

Sesję zakończyło ogólne składanie życzeń, by w 2002 roku pomyślność nie opuszczała gminy, sołectw, mieszkańców.

... z powiatu i ...

Rada Powiatu Wadowickiego również zebrała się w dniu 28 grudnia. Tuż przed rozpoczęciem sesji okazało się, że z programu obrad wypada *„uchwalenie herbu i flagi Powiatu Wadowickiego"*, a to za sprawa grupy radnych, którzy zgłosili jeszcze jeden projekt rzeczonych symboli. Radni ci uznali, iż w projekcie, który zyskał już był przychylność większości radnych i akceptację heraldyków, za mało jest elementów podkreślających wadowicki rodowód Ojca Świętego Jana Pawła II. Zatem wszystkie prace zostaną podjęte od początku.

Sesję u końca roku zdominował stan zimowego utrzymania dróg w powiecie. Okazało się bowiem, że zima tradycyjnie już zaskoczyła wszystkich – pługi nie nadążały, samochody grzęzły w zaspach, chorych do szpitala dowożono ciągnikiem, autobusy dojeżdżały do połowy swych tras, o poboczach nie było co marzyć... O stan dróg w gminie Andrychów upominali się radni **Marek Drożdż**, **Zofia Moskwik**, **Tadeusz Woźniak**, a **Czesław Rajda** sugerował nawet, by odpowiedzialny za zimową porażkę na drogach członek Zarządu Powiatu **Daniel Mastek**, podał się do dymisji. Radni domagali się weryfikacji umów zawartych przez starostwo z osobami, które wygrywając przetarg zobowiązały się do zapewnienia stałej przejezdności na drogach, pytali o przyczyny zaniechania ustawiania płotków w miejscach szczególnie podatnych na tworzenie się zasp i mieli za złe Policji, iż w porę nie ostrzegała kierowców o nieprzejezdności niektórych dróg, ani nie zorganizowała skutecznych objazdów. **Stefan Jakubowski** wnioskował, by napowietrzną linię elektryczną Rzyki Jagódki – schronisko pod *Leskowcem* zamienić na kabel ziemny, a także zadbać o ciepłą odzież dla pracowników służb energetycznych, pracujących w uciążliwych warunkach atmosferycznych. Zobowiązał również Prezydium Rady do zaproszenia na kolejną sesję reprezentującej *Ziemię Wadowicką* pani poseł **Haliny Talagi** i przedstawienie jej najpilniejszych problemów powiatu – wzrastającego bezrobocia i opóźnień w budowie zbiornika w Świnnej Porębie.

Rada zatwierdziła konieczne zmiany w budżecie powiatu na rok 2001, a także wykaz wydatków, *„które nie wygasają z upływem roku budżetowego 2001"* (w tym przeznaczone na remont dachu ZST w Andrychowie), przyjęła rezygnację **Sławomira Domasika** z członkostwa w Zarządzie Powiatu, w związku z przejściem reprezentowanego przez niego sołectwa Głębowice do gminy Osiek w powiecie oświęcimskim (*a tymczasem wróble na zaśnieżonym dachu już ćwierkają, iż cały ten gminny rozwód stoi pod znakiem zapytania, jako że był zatwierdzony w zbyt wielkim pośpiechu i nie przez tego, co trzeba*) i dokonała zmian w statucie Powiatu pozwalających na zmniejszenie liczby członków Zarządu do pięciu osób. Sporo kontrowersji wzbudziło utworzenie Ogniska Pracy Pozaszkolnej w Kalwarii Zebrzydowskiej – radni krytykowali niedopracowanie statutu funkcjonowania nowej instytucji, mieli zastrzeżenia co do czasu prowadzenia zajęć i podstaw zatrudniania instruktorów – wychowawców. Ostatecznie nieznaczną przewagą głosów powołano do życia kalwaryjskie Ognisko. Ustalono również wysokość wynagrodzenia dla małżeństwa prowadzącego Rodzinny Dom Dziecka w Sułkowicach.

z województwa

Sejmik Województwa Małopolskiego obradował w dniu 17 grudnia 2001 r. Jednym z ważniejszych punktów obrad było przyjęcie projektu uchwały w sprawie utworzenia Biura Regionalnego Województwa Małopolskiego w Brukseli. Celem powołania organu jest *„pełne i sprawne wykorzystanie szans płynących z procesu przedakcesyjnego oraz przyszłego członkostwa Polski w Unii Europejskiej"*. Jednocześnie radni wystosowali rezolucję do rządu Rzeczypospolitej o *„szersze włączenie województw, powiatów i gmin w proces przygotowania pełnego członkostwa Polski w UE"*. Sejmik nie wyraził zgody na odłączenie się gmin Bukowno i Bolesław (powiat olkuski) od Małopolski. Zatwierdzono konieczność przesunięć środków finansowych w budżecie wojewódzkim, a także wyrażono zgodę na zaciągnięcie kredytu w wysokości ponad 30 mln zł na pokrycie deficytu. Sejmik uchwalił również wysokość wynagrodzenia Marszałka Woj. Małopolskiego, który z dniem 1 listopada ub. r. otrzymuje pensję złożoną z wynagrodzenia zasadniczego oraz dodatków funkcyjnego, specjalnego i za wysługę lat – łącznie 11 224,92 zł brutto.

W przerwie między obradami radni uczestniczyli w tradycyjnym *„Opłatku"* z udziałem ks. kard. **Franciszka Macharskiego**. **(opr. mb)**

Sukcesy i porażki minionego roku

Przełom roku zmusza do podsumowań. Ale pomińmy to co rok 2001 przyniósł ważnego światu i Polsce; niech te wydarzenia pozostaną domeną ogólnopolskich tytułów. Ograniczmy się do własnego podwórka. Poprosiliśmy burmistrza Tadeusza Woźniaka, by był przewodnikiem po sukcesach i porażkach miasta i gminy, których jest gospodarzem.

Środki masowego przekazu zgodnie nazwały miniony rok – szczególnym i przełomowym. Burmistrz mówi o nim : *To był trudny rok. Bardzo trudny.* Ta opinia wynika przede wszystkim z problemów finansowych naszych zakładów. Ich kłopoty przełożyły się bezpośrednio na budżet gminy. Tylko z tego tytułu wpływy do kasy miejskiej były o 4 mln zł mniejsze. Skutki braku pieniędzy odczuły m.in. placówki oświatowe, którym zablokowano wydatki na czwarty kwartał. *To niedobra, ale konieczna decyzja* - mówi burmistrz. Trzeba mieć nadzieję, że postanowienie ma charakter tymczasowości. Pomimo kłopotów finansowych udało się podjąć kilka inwestycji. T. Woźniak wymienia budowę hali sportowej przy Gimnazjum nr 1, rozbudowę Szkoły Podstawowej w Inwałdzie, budowę kanalizacji w Rzykach, Zagórniku, Inwałdzie, Roczynach, Targanicach. Realizacja tego zadania aż w pięciu wioskach była możliwa m.in. dzięki uzyskanej z Banku Światowego dotacji w kwocie 400 tys. zł oraz dzięki korzystnym (umorzenie 50%) pożyczkom z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Udało się pozyskać 170 tys. zł na odbudowę zniszczonego przez powódź mostu w Rzykach. Swoją drogą skuteczność w „zdobywaniu" pieniędzy to też pewien sukces.

Do pozytywów minionego roku w sferze społecznej burmistrz zalicza rozpoczęcie działalności Ośrodka Wspierania Rodziny. *Utożsamiam się z tym pomysłem, dlatego cieszą wysokie oceny pracy placówki. Polityka prorodzinna to dla nas ważny obszar działania.* Tadeusz Woźniak dumny jest też z faktu, że Andrychów urósł do rangi małego ośrodka akademickiego. Trzy wyższe uczelnie kształcą na miejscu ok. trzystu pięćdziesięciu studentów.

Po „politycznych burzach" 2000 roku, ten następny należał do wyjątkowo spokojnych.

Były sukcesy, były i porażki. *Nie udało się rozpocząć prac nad małą obwodnicą wewnętrzną* – mówi burmistrz. Pomimo istnienia projektu, procedury przetargowe opóźniły wcielenie go w życie. Fiaskiem zakończyły się również pertraktacje ze starostwem związane z przejęciem Zakładu Opieki Zdrowotnej. Gminę i powiat poróżniła koncepcja dotycząca własności majątku służby zdrowia. *To bolesna sprawa. Zbyt długo się ciągnie. Myślałem, że w tym roku wreszcie będzie koniec.* Nie widać jednak końca starań o początek inwestycji na Leskowcu. Nie dziwi więc powyższy komentarz burmistrza. Co rusz pojawiają się nowe wymagania i zalecenia. Właśnie konserwator przyrody Urzędu Wojewódzkiego zażądał wykonania badań stosunków wodnych po wprowadzeniu sztucznego naśnieżania.

Dziękując za spotkanie, na koniec pytam Tadeusza Woźniaka o nadzieje jakie wiąże z dopiero co zainaugurowanym 2002 rokiem: - *Bezsprzecznie podstawową sprawą jest, by poprawiła się kondycja „Andorii". Wierzę, że tak się stanie, bo zakład ma spore możliwości. Z jednej strony posiada rynek zbytu, co jest wielką wartością, a z drugiej ma problemy z dokapitalizowaniem. Upadek „Andorii" oznaczałby wzrost bezrobocia. Środki na rozwój trzeba by przesunąć na osłony socjalne. Ale mam głęboką nadzieję, że tego planu nie będziemy musieli wcielać w życie.*

Wysłuchała **Jadwiga Janus**

„Tak więc trwają wiara, nadzieja, miłość, te trzy: z nich zaś największa jest miłość"
św. Paweł

Rodzinie, przyjaciołom i znajomym za to, że byli z nami w tym trudnym czasie oraz współuczestniczyli w ostatniej posłudze oddanej naszej Mamusi, Babci i Prababci

śp. Annie Zgrzybacz

składamy serdeczne podziękowania

córka Halina z Aurelią
syn Marian i Zbyszek z rodzinami

Harcerskie kolędowanie

W Wiejskim Domu Kultury w Zagórniku w dniach od 14 do 16 grudnia odbył się **Zlot Drużyn Harcerskich Hufca ZHP Andrychów**. W Zlocie wzięły udział drużyny działające na terenie gminy: **Próbna Drużyna Harcerska *DELTA*, X Drużyna Harcerska *I co dalej*?, XII DH *OMEGA* z Wieprza, 11 Drużyna *PIĄTKI*** działająca przy Szkole Podstawowej nr 5, oraz **VII Drużyna Harcerska B.I.S im. *Akcji pod Arsenałem***, a także młodzież z kółek zainteresowań działających w Wiejskim Domu Kultury. Organizatorami Zlotu byli: **Centrum Kultury i Wypoczynku w Andrychowie** oraz **Krąg Instruktorski *RÓJ*** działający przy Komendzie Hufca ZHP w Andrychowie. W trakcie trzech dni ponad 80 osób wspaniale się bawiło poznając harcerski styl życia.

W piątek harcerze zasiedli wraz z zaproszonymi gośćmi oraz z druhnami i druhami z Komendy Hufca do wigilijnego stołu. Podczas tej harcerskiej kolacji wigilijnej odbył się festiwal kolęd i pastorałek oraz konkurs scenek jasełkowych, których przewodnią myślą było – *Jak harcerze wędrowali do Betlejem?*

W sobotni poranek drużyny wyruszyły na specjalnie przygotowaną grę terenową o Zagórniku. Wędrując wg mapy, harcerze dowiadywali się co to jest Skornica, czyj obraz wisi w kościele zagórnickim i od czego wzięła się nazwa wsi. Młodzież miała również okazję podziwiać uroki zimowych krajobrazów Zagórnika. Gra terenowa kończyła się wizytą w prywatnym muzeum **Edwarda Szlagora**. Sobota była dla uczestników Zlotu bardzo emocjonująca, gdyż cały dzień obfitował w różnorodne konkurencje, które miały wyłonić najlepszą drużynę. Zajęcia z udzielania pierwszej pomocy poprowadziła młodzież ze **Stowarzyszenia Maltańskiego** działającego przy kościele pod wezwaniem św. Stanisława w Andrychowie. Warsztaty plastyczne – **Ewelina Prus Bizoń**. Tematyką warsztatów było zapoznanie młodzieży z tajnikami tworzenia różnego rodzaju plakatów. Odbyły się również specjalne warsztaty psychologiczne przeprowadzone przez Komendantkę Zlotu dh. przewodnik **Izabellę Ziółkowską**. Późnym popołudniem wszyscy zmagali się w indywidualnym turnieju sportowym. *Kominek* wieczorny również obfitował w emocje konkursowe, gdyż dh. podharcmistrz **Agnieszka Chmura** zaprosiła drużyny do nietypowego konkursu – *Jeden z Dziesięciu*. Konkurs oczywiście opierał się na pytaniach z zakresu technik harcerskich, takich, jak: samarytanka czyli pierwsza pomoc, terenoznawstwo, pionierka obozowa, regulaminy, symbole i odznaki oraz historia skautingu i harcerstwa polskiego. Niespodzianką Zlotu była także wizyta Świętego Mikołaja, który obdarował uczestników specjalnie przygotowanymi kubeczkami zlotowymi.

Niedzielną mszę św. przeżywaliśmy w kościele w Zagórniku. Wszyscy czekali z niecierpliwością na *Apel pożegnalny*, który miał przynieść ogłoszenie wyników rywalizacji zlotowej drużyn. Pierwsze miejsce zajęła VII Drużyna Harcerska B.I.S im. *Akcji pod Arsenałem*.

Komendantka Hufca hm. **Leokadia Wilczyńska**, Komendantka Zlotu pwd. Izabella Ziółkowska oraz instruktorzy Hufca ZHP Andrychów im. *Szarych Szeregów* pragną przekazać serdeczne podziękowania CKiW oraz Pracownikom Wiejskiego Domu Kultury w Zagórniku, **Małgorzacie Surzyn** i **Monice Siekance**, oraz Paniom z Koła Gospodyń Wiejskich, bez których zorganizowanie trzydniowego pobytu dla gromadki ponad osiemdziesięcioosobowej nie byłoby możliwe.

I imieniu uczestników przekazujemy harcerskie pozdrowienie ***Czuwaj!***

Drużynowa VII DH B.I.S im *Akcji pod Arsenałem*
phm. **Ewelina Prus-Bizoń**

Co słychać w zagórnickiej szkole?

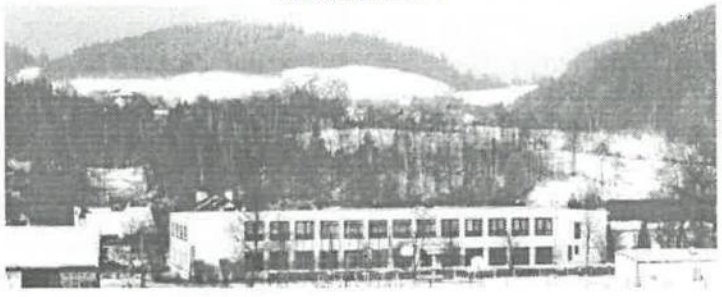

Tradycją Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zagórniku jest uroczystość *Dnia Patrona* – Ludwika Ł. Zamenhofa, twórcy języka esperanto, prekursora jednoczącej się Europy i świata - obchodzona w ostatnim dniu nauki przed świętami Bożego Narodzenia. W tym dniu spotykamy się także na wspólnej wigilii. To ważna, integrująca ze środowiskiem uroczystość w życiu szkoły.

Naszą *Małą Ojczyznę* – Zagórnik przybliżamy uczniom dzięki realizacji programu edukacji regionalnej. W tym roku przypomnieliśmy zwyczaj obchodzenia domów przez kolędników - „chłopców z gwiazdą", zapustnych przebierańców /turoń, koza, niedźwiedź/, odgrywających pocieszne scenki i wygłaszających wesołe „oracje", mające zapewnić pomyślne plony. Stare tradycje napełnione miejscową, regionalną treścią wskrzesił ludowy obrazek rodzajowy pt. *„Zapusty! Zapusty!"* wg Marii Kownackiej, Przygotowany przez uczniów z klas III B i IV pod kierunkiem nauczycielek **Bogusławy Rusinek** i **Barbary Łozińskiej**. Tłem uroczystości była wystawa fotograficzna, której tytuł stanowiły słowa hymnu szkolnego *„Subbeskida, pitoreska, eta nia loco estas..."* („P*odbeskidzka, malownicza jest nasza miejscowość...*"). Jest to pierwsza część przygotowywanej wraz z uczniami wystawy fotograficznej ukazującej najpiękniejsze zakątki Zagórnika, której inicjatorką jest nauczycielka kształcenia zintegrowanego **Agata Sztuka**, z pasją realizująca swoje fotograficzne hobby, a przewodnikiem na szlakach wędrówek uczniów - **Zdzisława Kilian**. Spacerując ścieżkami ks. Leszka Solakiewicza,

uczniowie poznają Jego wielkie osiągnięcia dla wioski. Przypomnijmy, iż działalność ks. Solakiewicza przypadała na trudny okres w dziejach historii narodu. On również zasiał idee esperanta w Zagórniku. Efektem wspólnej pracy nauczycieli i uczniów będzie wystawa fotograficzna *„Cztery pory roku"* prezentowana mieszkańcom Zagórnika w WDK.

Grażyna Gieruszczak, Władysława Malczyk, Agata Sztuka

Na *Malucha*

„Balu Malucha" w Szkole Podstawowej nr 2 w Andrychowie nie trzeba specjalnie rekomendować. Od lat cieszy się zasłużoną opinią swietnej okazji do zabawy dla najmłodszych. W tym roku dzieci spotka także wiele atrakcji. Imprezę (26 stycznia 2002 r.) rozpocznie o godz. 16^{00} baśniowy spektakl pt. *„O tym, co jest najpiękniejsze na świecie"*. Potem do tańców i pląsów zaprosi gości zespół *„Metrum"*. Najwieksze emocje będą zapewne towarzyszyły losowaniu „szczęśliwego numerka" i wizycie św. Mikołaja z niespodziankami. Organizatorzy zapewniają również słodki poczęstunek. *„Bal Malucha"* ma już swoich wiernych sponsorów. Są nimi: *„ROMTO"*, *„Maspex"*, *„Wosana"*, Łucja i Jerzy Magierowie oraz Komitet Rodzicielski. Bilety rodzinne (jeden na całe rodzeństwo) w cenie 20.- zł są do nabycia w sekretariacie SP nr 2. **(fr)**

RADIO KRAKÓW
Małopolska
101,6 FM

Co było i co będzie

13 grudnia w świetlicy MSH „*Wizan*" spotkały się członkinie *Stowarzyszenia Gospodyń Wiejskich*, by podsumować mijający rok i omówić plany na następny. Do *Stowarzyszenia* należy 17 Kół Gospodyń Wiejskich z gmin Andrychów i Wieprz. Najbardziej prestiżowe

działania podjęte w 2001 roku, to *I Międzygminny Konkurs Potraw Wielkanocnych* (przeprowadzony w Roczynach) i *II Powiatowy Konkurs Potraw Wigilijnych* (Gierałtowice) – oba spotkały się z bardzo dobrym przyjęciem wśród uczestników, zgromadziły rekordową liczbę gości, wzbudziły zainteresowanie prasy i aplauz władz samorządowych. Ponadto trzeba podkreślić stałą już organizację „*Opłatków*" wiejskich, doskonale integrujących środowisko (program artystyczny z reguły przedstawiają dzieci szkolne, w przygotowanie włączają się druhowie z OSP, Rada Sołecka też pomoże, księża proboszczowie nie odmówią zaproszeniu). Podobną rolę spełniają spotkania „8- marcowe" i zabawy wiejskie – *ostatkowe*, *andrzejkowe*, *sylwestrowe*. W lipcu *Stowarzyszenie* włączyło się w organizowane po raz pierwszy *Dni Beskidu Małego*, we wrześniu oraz na przełomie listopada i grudnia zorganizowało konkurs stroików dożynkowych i bożonarodzeniowych – to tylko najważniejsze punkty z całorocznego sprawozdania. Plany na rok 2002 są równie bogate: stałe, sprawdzone formy będą kontynuowane, z nowych trzeba wymienić chociażby przeprowadzenie – wspólnie z Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego - szkolenia poświęconego ogródkom przydomowym (luty), ogłoszenie konkursu na sałatki (kwiecień), zorganizowanie dożynek gminnych (sierpień). *Stowarzyszenie* boryka się z problemami finansowymi i od początku swego istnienia stara się o dotacje samorządowe. Sprawa nie jest łatwa do rozwiązania, bo nie ma ani stosownych przepisów, ani pieniędzy. Możliwym było tylko potraktowanie niektórym działań *Stowarzyszenia* jako realizowanie tzw. zdań własnych gminy. Największym i niezawodnym mecenasem - co trzeba stanowczo podkreślić! - jest Małopolska Spółdzielnia Handlowa „*Wizan*". – „*Gdyby nie Spółdzielnia* – mówiła prezeska *SGW* **Czesława Wojewodzic** - *trudno byłoby nawet myśleć o Stowarzyszeniu*". Za każdy objaw przychylności i życzliwości podziękowała gościom spotkania: przewodniczącej Rady Miejskiej **Janinie Master**, burmistrzowi **Tadeuszowi Woźniakowi**, wójtowi Wieprza **Tadeuszowi Jurze**, Zarządowi „*Wizanu*": **Jerzemu Chylewskiemu**, **Jerzemu Karkoszce** i **Tadeuszowi Harańczykowi**, szefowej Biura Promocji UM w Andrychowie **Renacie Talar** i dyr. Gminnego Ośrodka w Wieprzu **Stanisławowi Babińskiemu**. Słowa wdzięczności padły również pod adresem wiceburmistrza **Zbigniewa Janosza**, Banku Spółdzielczego w Andrychowie, Ośrodka Wspierania Rodziny, Ośrodka Doradztwa Rolniczego. Do podziękowań dołączyła świąteczne i noworoczne życzenia, pachnące lasem stroiki i wydane wspólnie z „*Wizanem*" ścienne kalendarze.

Kobiety z natury są pracowite i zaradne – tak już to Pan Bóg obmyślił, kiedy wyjmował ze śpiącego – a jakżeby inaczej! - Adama żebro, by mu stworzyć życiową podporę! Dobrze byłoby, gdyby teraz Adamowie – bo z reguły oni zajmują większość decyzjotwórczych stanowisk, od czasu do czasu pomyśleli o formie wdzięczności i częściej (a nie tylko okazjonalnie!) wspomagali działalność babskich organizacji. Zresztą z korzyścią dla siebie, bo w końcu zawsze na to wychodzi! **(mb)**

„Bo nie jest piękno, by pod korcem stało..."

Grudzień w Zespole Szkół Technicznych w Andrychowie tradycyjnie poświęcony jest uświetnianiu rocznic wybitnych postaci: Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Władysława Reymonta... Obecnie, w związku ze 180. rocznicą urodzin Cypriana Kamila Norwida, młodzież ze szkół średnich ZST upamiętniła to wydarzenie wykonaniem okolicznościowej gazetki (we wrześniu) i udziałem w konkursach: plastycznym, recytatorskim oraz wiedzy o życiu i twórczości poety – w grudniu. W konkursie recytatorskim I miejsce zajęła **Agnieszka Chachuła** z klasy III f LE, II - **Rafał Jończy** z klasy IV e LE; zwycięzcami konkursu wiedzy o życiu i twórczości C. K. Norwida zostali: **Aneta Piesko** z kl. II e LE (I miejsce), **Dariusz Bogunia** z kl. III f LE i **Piotr Knycz** z kl. IV d TE (II), **Karol Wiktor** z kl.IV d TE (III), **Sławomir Guzdek** z kl. IV d TE oraz **Agnieszka Buldończyk** z kl. III f LE (IV). Wszyscy uczestnicy konkursu wiedzy byli dobrze przygotowani, jednak na szczególną uwagę zasługuje Aneta Piesko, która będąc uczennicą drugiej klasy jeszcze nie przerabiała materiału poświęconego C. K. Norwidowi, a mimo to poziom jej wiedzy był imponujący. Również dużą popularnością cieszył się konkurs plastyczny, polegający na zilustrowaniu wybranego fragmentu utworu Norwida. I miejsce zajęła **Ewa Góralczyk** z kl. II g za plakat „*Pielgrzym*", II - **Magdalena Markiewicz** z kl. III f za „*Portret Norwida*", a III - **Elżbieta Maciejczyk** z kl. II h za „*Akt męski*"; wyróżniono także prace Anety Piesko oraz **Anety Turoboś** z klasy III f LE. Wszystkie konkursy, również w latach poprzednich, przygotowały i przeprowadziły w bibliotece ZST panie **Teresa Putek** oraz **Maria Malinka**. W bibliotece szkolnej zorganizowano też wystawkę książek poświęconych C. K. Norwidowi i jego twórczości. **T. P.**

Przepraszam

Pana Aleksandra Mizerę za to, że choć uzyskał tytuł nauczyciela dyplomowanego, w artykule pt. *„Nauczyciele dyplomowani – awangardą gminy"* pominęłam Jego nazwisko
Z wyrazami szacunku -

Jadwiga Janus

870 - 33 - 99
Nr telefonu do Urzędu Miejskiego czynny całą dobę.
Możesz nagrać swoje uwagi!

Debiut *Euro* w Andrychowie

W dość nerwowy sposób na zjednoczenie dwunastu walut europejskich zareagowali ci andrychowianie, którzy z ich pozbyciem się czekali do ostatniego dnia 2001 roku. A wielu takich było, oj wielu. 31 grudnia nieczynne były obydwa kantory. Kasa walutowa banku PKO BP pracowała do godziny 13 – tej. Duży ruch panował tu do ostatniej minuty.

Młoda kobieta chciała wymienić kilka tysięcy lirów, które zostały jej z wakacji. Dopiero wczoraj dowiedziała się, że lir „znika" z obiegu. Wcześniej się tym za bardzo nie interesowała. Młody mężczyzna zwlekał do ostatniej chwili. Nie satysfakcjonował go spadający z dnia na dzień kurs niemieckiej marki. Postanowił zaryzykować i poczekać do końca: *Nie mam tego wiele, ale na dobrego Sylwestra by było.* Starszy pan przyszedł z kilkunastoma markami w bilonie. Gdy radzę mu, aby monety pozostawił sobie na pamiątkę lub przeznaczył na cele Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, po minie widzę, że żaden z tych pomysłów go nie zachwyca.

W banku PKO BP już od listopada obserwowano wzmożony ruch. Klienci wyzbywali się przede wszystkim niemieckich marek, austriackich szylingów, włoskich lirów i francuskich franków. Na przestrzeni ostatnich kilku tygodni założono bardzo dużo kont walutowych. Dominującą walutą była marka niemiecka, której kurs w tym czasie wahał się od 1,82 zł (3 XII) do 1,74 zł (28 XII). Do banku przy Krakowskiej *euro* dostarczono dopiero 3 stycznia po południu. W tym dniu można go było nabyć za 3,66 zł. Od razu pojawili się klienci, którzy z ciekawości zakupywali drobne kwoty. Z pewnością ważną informacją jest ta, że bank nie pobiera prowizji ani przy sprzedaży, ani przy wypłacie *euro* z konta. Od 3 stycznia andrychowski oddział PKO BP nie może skupować portugalskiego eskudo, irlandzkiego funta, greckiej drachmy i franka luksemburskiego (najbliższy oddział upoważniony do skupu tych walut mieści się w Chrzanowie i Krakowie). Natomiast w dalszym ciągu może handlować pozostałymi ośmioma walutami: marką niemiecką i finską, frankiem francuskim i belgijskim, szylingiem austriackim, włoskim lirem, guldenem holenderskim i hiszpańską pesetą. Wymiana tych walut na złotówki podlega pewnej procedurze. Najpierw są przeliczane po kursie stałym na *euro*, które w dalszej kolejności przelicza się na złotówki. Za operację pobierana jest prowizja. Bez zbędnych procedur, ale za to po dość niskim kursie można sprzedać i kupić europejskie waluty w kantorze *„Borcash"*. W porównaniu z ubiegłym tygodniem na tablicy informującej o kursach nie zaszły większe zmiany. Jest waluta austriacka, francuska, włoska, holenderska, hiszpańska. *Skupujemy wszystkie waluty oprócz marki niemieckiej* – informuje kasjerka **Jolanta Stuglik**. W tym kantorze „żniwa" wypadły w listopadzie. Jak wszędzie królowała marka i lir. Ciekawostką jest fakt, że *„Borcash"* jako pierwszy w Andrychowie oferował *euro*. *Pierwszą transakcją, jakiej dokonałam 2 stycznia, było kupno 100 euro od klientki, która przywiozła je z Austrii* – mówi Jolanta Stuglik. W jej ocenie zainteresowanie nową walutą jest duże. Każda zakupiona przez nią kwota od razu znajduje nabywców. Kasjerka obserwuje nie tylko zainteresowanie, ale i reakcje klientów: *Ludzie się bardzo cieszą. Z ciekawością oglądają. Pytają o zabezpieczenia.* W ostatniej kwestii pani Jola została przeszkolona, dlatego każdemu potrafi w sposób kompetentny udzielić krótkiego instruktażu. Według kasjerki z *„Borcashu"* popyt na *euro* może rosnąć z tygodnia na tydzień. Póki co rośnie jego wartość. 2 stycznia cena „europejskiej złotówki" wynosiła 3,58 zł, a już 3 stycznia była o 5 groszy droższa.

3 stycznia to pierwszy dzień pracy w nowym roku Kantoru Wymiany Walut *„LS"*. Największy ruch panował tu w okresie międzyświątecznym. Ludzie sprzedawali przede wszystkim marki, szylingi i liry. Tych i kilku innych walut nie ma już na tablicy informującej o kursach, bo po prostu kantor ich nie skupuje. W pierwszym dniu pracy placówki klienci „przynieśli" tu 815 *euro*. Oglądam nowiutkie banknoty. Mogę też je kupić; po 3,63 zł (bilon po 3,45 zł). Jak na razie, nowy pieniądz wzbudza raczej ciekawość. Kasjer przewiduje, iż prawdziwy handel tą walutą rozpocznie się na wiosnę.

Jadwiga Janus

Sesja XLIII

12 grudnia o 11-tej radni zebrali się w Miejskim Domu Kultury na przedostatniej w 2001 roku, 43-ciej sesji. Przed rozpoczęciem obrad, w związku z przybyciem przedstawicieli *Stowarzyszenia Przedsiębiorców Małopolski*, przewodnicząca **J. Master** przybliżyła zebranym działania Zarządu i Rady w sprawie konfliktu wokół budowy supermarketu na osiedlu. Poinformowała równocześnie, że o ile Rada zdecyduje, powołana zostanie specjalna komisja. Zadaniem jej będzie dokładne zapoznanie się z konfliktem. Wszystkie komisje, które zajmowały się tą sprawą opiniowały, ażeby Zarząd w dalszym ciągu prowadził zgodne z prawem działania. Radni większością głosów wprowadzili do porządku obrad punkt przewidujący powołanie wspomnianej komisji.

Gmina sponsorowana

Na sesję Rada zaprosiła 149 osób, firm, instytucji, które wspierają gminę w wielu działaniach. Nie wszystkim udało się jednak przybyć na salę obrad. Przewodnicząca przywitała imiennie wszystkich tych, którym przybyć się udało. *„Żadna, nawet najlepsza instytucja charytatywna nie zastąpi wrażliwego sumienia i osobistej ofiarności, a człowiek pomagając innym, ukazuje swoje człowieczeństwo"* - słowami prymasa Wyszyńskiego przewodnicząca J. Master podziękowała przybyłym na sesję sponsorom gminy. Sponsorom podziękowały także swoim występem dzieci z zespołu *„Dino"*.

Poza rządem

W tym punkcie obrad sesji głos zabrali przedstawiciele stowarzyszeń i organizacji pozarządowych działających w gminie Andrychów. Dla niektórych była to pierwsza okazja do prezentacji w sali sesyjnej. Tak było m.in. w przypadku Andrychowskiego Forum Rad Rodziców, w imieniu którego przemawiał przewodniczący Prezydium Forum – **Ignacy Stuglik**. Działalność andrychowskiego Koła Okręgu Małopolskiego Polskiego Związku Niewidomych przedstawił pokrótce **Albert Sordyl**. Wyraził ubolewanie z powodu braku dotacji od gminy na działalność Koła. **Aleksander Nidecki** mówił o funkcjonowaniu Towarzystwa Miłośników Andrychowa, dla którego rok 2001 jest 25-tym rokiem istnienia. *„Przeszłość, teraźniejszość, przyszłość"* – tak określił działalność Towarzystwa jego prezes. W imieniu Oddziału Parafialnego Parafii Św. Macieja Akcji Katolickiej Diecezji Bielsko-Żywieckiej głos zabrał **Jan Żydek**. Poinformował o kongresie Akcji, który odbył się w listopadzie w Poznaniu, na którym określone zostały kierunki działania tego ogólnopolskiego stowarzyszenia. Andrychowskie Stowarzyszenie Pomocy Bezdomnym *„Pełna Chata"* reprezentował prezes **Antoni Dwojak**. Podziękował za budynki, które zostały oddane we władanie Stowarzyszenia oraz za dotacje. Całodobowo pod opieką Stowarzyszenia znajduje się 9 osób. Z noclegu korzysta 7 bezdomnych. *„Cała nasza praca oparta jest na sercu"* – tymi słowy prezes zapraszał tych wszystkich, którzy chcieliby swoje serce pokazać, do pomocy Stowarzyszeniu. Harcmistrz **Leokadia Wilczyńska** – komendant andrychowskiego Hufca ZHP im. *Szarych Szeregów* zwróciła uwagę, że 430 harcerzy z hufca działa też na zasadzie wolontariatu. Są, pełnią swoją pożyteczną służbę, a jeśli ich nie widać, to tylko dlatego, *że „mundur zucha kosztuje 280 zł, mundur harcerza 300 zł, a instruktorski 1000 zł"*. Cyfry mówią same za siebie. Przewodnicząca J. Master „z zazdrością" wspominała zorganizowaną przez harcerzy, pod egidą Samorządu Osiedlowego nr 3, symulacyjną sesję Rady Miejskiej. Informacje na temat funkcjonowania Stowarzyszenia Przedsiębiorców Małopolski przedstawił wiceprezes **Zbigniew Grzyb**. *„Nie wszystko co ważne, musi dziać się w Krakowie"* – tak wiceprezes tłumaczył fakt, że Stowarzyszenie ma swoją siedzibę w Andrychowie. Stowarzyszenie rozwija się. Andrychów reprezentowany jest przez ponad 70-ciu przedsiębiorców, codziennie do zarządu wpływają nowe deklaracje członkostwa. W imieniu Zarządu Terenowego w Andrychowie Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej głos zabrała porucznik **Helena Wesołowska**. Do Związku w Andrychowie należy 11 mężczyzn i 4 kobiety. Ze składek własnych członkowie ufundowali sztandar, który wykorzystywany jest podczas wszystkich uroczystości państwowych i kościelnych, w których udział bierze reprezentacja Związku. Cech Rzemiosł Różnych reprezentowany był przez prezesa **Jana Paleczego**. Cech podtrzymuje, mające swoje korzenie w XVII wieku tradycje polskiego rzemiosła. Rzemieślnicy zbulwersowani są faktem, że za szkolenie uczniów nie wpłynęły na ich konta jak dotąd żadne pieniądze. Do Cechu należy 123 rzemieślników. Kiedyś należało ich znacznie więcej, lecz zlikwidowano obowiązek przynależności rzemieślnika do związku branżowego i liczba członków cechu gwałtownie zmalała. **Antonina Szymak** mówiła o działalności Grupy Twórców *„My"*. Ta działająca od ponad 20 lat grupa zrzeszająca nieprofesjonalnych twórców, doskonale znana jest andrychowianom. *„Może dzięki naszej twórczości uda zachować się w pamięci to, co bezpowrotnie ginie"* - mówiła prezeska o konieczności organizowania plenerów – najważniejszego źródła inspiracji dla artystów. Prezes **Teresa Żydek** przybliżyła działalność Zarządu Miejskiego Polskiego Czerwonego Krzyża. Prosiła Radę Miejską o lokal, w którym zmieściłoby się biuro, magazyn i punkt krwiodawstwa. Na zakończenie burmistrz **T. Woźniak** przedstawił informacje na temat finansowania organizacji pozarządowych przez gminę. Ponad 370 tysięcy wydała gmina na wspieranie instytucji, które nie działają dla osiągnięcia zysku, lecz po to, *„by wspierać drugiego człowieka, wspomóc go w jego rozwoju, funkcjonowaniu"*. Radny **E. Cinal** zapytał przedstawicieli PCK dlaczego nikt nie zjawił się, by odebrać dary, których zbiórka organizowana była kiedyś przez PCK? Za taki stan rzeczy odpowiada firma ze Skarżyska – Kamiennej, która zajmuje się zbiórką. Nie jest to wina andrychowskiego PCK – odpowiadała radnemu Teresa Żydek. Radny **J. Zieliński** pytał, dlaczego nie zaproszono przedstawicieli Stowarzyszenia Romów. Przewodnicząca poinformowała, że ze względu na ich liczbę, Biuro Rady nie dotarło do wszystkich organizacji pozarządowych działających na terenie miasta. Radny A. Nidecki zaapelował o pomoc w powstaniu w Andrychowie Rady Przyjaciół Harcerstwa, która mogłaby wspierać w rozwoju nasze harcerstwo. Poprosił także wszystkie instytucje kombatanckie działające w Andrychowie o informacje o osobach, które zginęły w czasie drugiej wojny światowej. TMA przygotowuje bowiem obelisk, którym pragnie uhonorować tych wszystkich mieszkańców Andrychowa, którzy polegli walcząc za ojczyznę. W sprawie stowarzyszeń, za przyzwoleniem rady, głos zabrał **Eugeniusz Syrek**. Poinformował, że reprezentowany przezeń Zarząd Osiedla nr 3, od czterech lat już współpracuje z organizacjami pozarządowymi. Wyraził też nadzieję, że prócz dzisiejszego spotkania, Rada i Zarząd zajmą się współpracą z organizacjami w sposób konkretny.

„Nieszczęsne interpelacje i zapytania"

- zażartowała przewodnicząca przechodząc do tego punktu obrad, gdyż „z rozpędu" pominięto interpelacje i zapytania na rzecz sprawozdań z działalności organizacji pozarządowych. Radny J. Żydek pytał, czy korzystał już ktoś z hostelu przy Ośrodku Wspierania Rodziny, jeśli tak, to czy były to osoby spoza naszej gminy oraz czy hostel ma swój regulamin. Pytał też, gdzie podziać się ma w czasie mrozów 47-miu bezdomnych, jeśli *„Pełna Chata"* jest w stanie przyjąć tylko 13 osób, a bezdomnych w Andrychowie jest 60-ciu. Radny A. Nidecki *„obrazem nędzy i rozpaczy"* nazwał stan, w jakim znajduje się poczekalnia na andrychowskim dworcu PKP. Poprosił o wystąpienie do odpowiednich służb kolejowych o zmianę tego stanu rzeczy. Zaapelował także, by przygotowując przyszłoroczny budżet nie zapomniano o ulicach Kochanowskiego i Głowackiego.

Konkurencja w komunikacji

Prezes MZK **Wiesława Sabuda** pokrótce przedstawiła sytuację spółki. Poinformowała, że spółka ma problemy z realizacją planu sprzedaży biletów, co spowodowane jest gwałtownym rozwojem konkurencji, zwłaszcza na terenie gminy Andrychów. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej **M. Pachel**, która zapoznała się z działalnością MZK, przedstawił jej opinię. Komisja nie miała zastrzeżeń do działalności MZK, zaniepokojona jest jednak malejącą liczbą pasażerów. **E. Graboń** w imieniu Komisji Budżetowej, pozytywnie zaopiniował działalność spółki i wniósł o przyjęcie sprawozdania z jej działalności. Komisja Rozwoju, w imieniu której przemawiał przewodniczący **J. Bury**, również pozytywnie zaopiniowała przedłożone Radzie sprawozdanie. Członkowie komisji – jak mówił przewodniczący - byli wręcz zdziwieni wynikami firmy – nadwyżką przychodów nad wydatkami w kwocie 13 tys. Radny **A. Grabowski** w obliczu kontrowersji wokół gminnych dotacji do działalności MZK zapytał szefową firmy, czy ma rozeznanie, na jakich trasach MZK konkuruje z prywatnymi przewoźnikami oraz czy wie, ile zakład na tym traci. W. Sabuda poinformowała, że na działalności konkurencyjnych przewoźników zakład stracił około 150-200 tys.

Droższa woda uchwalona

26,2% więcej zapłaci mieszkaniec gminy za wodę w roku przyszłym. Jak

poinformował radnych dyrektor Zakładu Wodociągów i Kanalizacji **Jan Mrzygłód** związane jest to ze wzrostem kosztów jakie ponosi zakład. Zwiększą się opłaty za korzystanie ze środowiska, koszty zakupu wody od bielskiego PK *„Aqua"*, oraz podatek od nieruchomości. Projekt uchwały opiniowały cztery komisje. Komisja Budżetowa zaopiniowała projekt pozytywnie, jednak, jak mówił przewodniczący E. Graboń, niejednogłośnie, a *„Rada ponownie podjąć musi bardzo niepopularną decyzję, jaką jest podwyższenie opłat za wodę i ścieki. Bulwersuje nas to, że podwyżka wymuszona została ustawami wyższego rzędu. Wobec tego nie mamy innego wyjścia – albo wprowadzimy podwyżkę, albo doprowadzimy do upadku zakład budżetowy"*. Komisja Rozwoju zaopiniowała podwyżki również pozytywnie i również niejednogłośnie. Przewodniczący J. Bury mówił, że komisja zaniepokojona jest faktem, że maleje ilość wody pobieranej z własnych ujęć, która jest dużo tańsza i lepsza. Gdyby udało się zwiększyć udział wody własnej, być może udałoby się obniżyć ceny. Sugerował też, by zająć się zdecydowanie problemem olbrzymich strat wody. J. Mrzygłód poinformował, że przyczyną wzrostu zakupów wody z PK *„Aqua"* jest konstrukcja przyłączanych wodociągów na terenach wiejskich, które niestety „oparte" są na poborze zewnętrznej wody. J. Zieliński – przewodniczący Komisji Porządku Publicznego poinformował, że komisja jednogłośnie wydała pozytywną opinię na temat proponowanej uchwały zdając sobie sprawę z faktu, że podwyżka będzie sporym obciążeniem dla domowych budżetów. Z kalkulacji przeprowadzonej przez komisję wynika, że czteroosobowa rodzina zapłaci miesięcznie za wodę o 13 zł więcej. Komisja zaniepokojona jest również faktem, że znaczna część podwyższonej opłaty za wodę trafi do budżetu centralnego i prawdopodobnie nie uda się tych środków odzyskać. Wzrost kosztów nie będzie więc wiązał się z korzyściami dla naszej gminy. Burmistrz T. Woźniak poinformował, że jednak część opłat środowiskowych wraca do gminy, chociażby w postaci środków z Funduszu Ochrony Środowiska, z których to gmina dosyć sprawnie korzysta. Komisja Rodziny zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie. Przewodniczący J. Żydek zapytał jak rozwiązano problem jakości wody w Inwałdzie. W odpowiedzi J. Mrzygłód wyjaśnił, że właśnie w Inwałdzie wymienione zostanie w przyszłym roku 1400 m sieci wodociągowej, co powinno rozwiązać problem. Radny A. Nidecki poprosił o wyjaśnienie faktu, że koszty zakładu wzrosły o 23,3%, a cenę wody i ścieków podwyższa się o 26,2%. Stwierdził też, że opłata za ścieki jest zbyt wysoka i złożył wniosek o jej obniżenie. J. Mrzygłód stwierdził, że ten wniosek byłby dla zakładu krokiem wstecz. Pozyskane środki na amortyzację nie pozwoliłyby na modernizację i właściwe utrzymanie istniejącej sieci kanalizacyjnej. Radny **L. Nowak** zapytał, czy zmuszeni podwyżką odbiorcy wody, którzy zaczną oszczędzać, mogą liczyć na zmianę norm zużycia wody, w przypadku braku wodomierzy. Dyrektor Mrzygłód wyjaśnił, że większość odbiorców jest już wyposażona w wodomierze. Radny **M. Chruszcz** twierdził, że rozporządzenie podwyższające opłaty za korzystanie ze środowiska jest niezgodne z konstytucją i prawdopodobnie zostanie zaskarżone. *„Wydaje mi się, że poszliśmy za daleko. Mogliśmy poczekać pół roku i policzyć 20% mniej za wodę"* – mówił radny. Zapytał J. Mrzygłóda co stanie się z pieniędzmi pozyskanymi dzięki podwyżce, jeśli rozporządzenie zostanie zaskarżone i opłaty środowiskowe nie wzrosną. *„Grubą przesadą"* nazwał radny proponowane ceny za odprowadzanie ścieków. Przychylił się jednocześnie do propozycji A. Nideckiego. J. Mrzygłód w odpowiedzi mówił, że ścieki też objęte są opłatą środowiskową i to w większym stopniu niż pobierana woda – ich cena musi więc wzrosnąć. Według dyrektora nie można czekać na orzeczenie w sprawie rozporządzenia, a jeśli nawet opłaty środowiskowe nie wzrosną, to środki wykorzystane zostaną do modernizacji istniejącej sieci wodociągowej, co w przyszłości odbije się korzystnie na cenach wody. Rada większością głosów odrzuciła wniosek A. Nideckiego o obniżenie opłat za ścieki. Uchwała została przyjęta przy 16 głosach za, 3 przeciw i 5 wstrzymujących się.

Syndrom strusia

Następnie Rada zajęła się wprowadzoną do porządku obrad uchwałą w sprawie powołania doraźnej komisji, której zadaniem będzie zbadania sytuacji wokół budowy pawilonu przy ul. Włókniarzy. Przewodnicząca zaproponowała, ażeby w skład komisji weszli przewodniczący resortowych komisji Rady Miejskiej lub przedstawiciele komisji oraz wiceprzewodniczący RM **A. Wiedyska**. Komisja budżetu, która opiniowała projekt, przychyliła się, nie bez kontrowersji, do propozycji J. Master. Burmistrz T. Woźniak w swoim piśmie do **Adama Marczyńskiego** – prezesa SPM, wyraził nadzieję, że powołanie komisji *„da kres wszelkim plotkom i pomówieniom. Pozwoli (...) radnym zapoznać się z uwarunkowaniami procesu inwestycyjnego od strony administracyjnej, wskazując przy tym na niedopuszczalną dowolność w interpretowaniu prawa"*. Streszczając swoje pismo burmistrz powiedział, że *„ma świadomość, iż taka inwestycja niesie zagrożenia drobnym kupcom, ale musimy działać w zakresie obowiązującego prawa. Obciążanie Urzędu czy Rady tym, że nie dba o interes kupców, nie jest zgodne z prawem"*. Radny M. Chruszcz wnioskował, by z komisji wykluczyć trzy opłacane z budżetu osoby – J. Zielińskiego, **M. Pachla** i **R. Babskiego**, *„by nikt nie podważył wyników pracy komisji i nie zarzucił burmistrzowi, że mógł wpływać na te osoby"*. Radny **A. Kubik** stwierdził, że Rada nie jest stroną w toczącym się sporze i tworzenie komisji nie jest Radzie potrzebne. *„Nie bronię nikogo, ale nie wchodźmy w kolizję z przepisami prawa."* – mówił radny. Radny E. Cinal twierdził, że radni jako gospodarze tej ziemi i wobec *„dużej awantury"* wokół tej sprawy, winni taką komisję powołać. Prosił także, by poprosić do udziału w obradach komisji, przewodniczącego Samorządu Osiedlowego nr 3. Radny J. Zieliński przyznał rację A. Kubikowi. Rada może zainteresować się sprawą wówczas, kiedy cały proces zakończy się. Sprawdzi wtedy legalność podjętych przez Zarząd decyzji. Powoływanie komisji teraz jest przedwczesne. *„Co Rada będzie teraz sprawdzać? Legalność postępowania naszych władz? To po co ich wybieraliśmy? Po to, żeby im dzisiaj powiedzieć – nie, my wam nie ufamy, wy bierzecie łapówki? A może mamy ich namawiać do działań niezgodnych z prawem?"* – pytał radny. Radny E. Graboń wyjaśnił, że wydając pozytywną opinię, Komisja Budżetowa, też miała wiele wątpliwości, lecz stwierdziła, że jeśli powołanie tej komisji uspokoi nastroje społeczne, to choćby dlatego warto ją powołać. Radny M. Chruszcz stwierdził że obowiązkiem radnego jest współuczestniczyć w życiu lokalnej społeczności i jeśli ktoś nie zgodzi się na pracę w tej komisji, to będzie to *„nieeleganckie"*. Przewodnicząca J. Master, wobec wątpliwości J. Zielińskiego i A. Kubika, odczytała opinię prawną, z której wynika, że komisja ma rację bytu, z prawnego punktu widzenia. Komisja nie będzie bowiem zajmować się procesem administracyjnym, ale może np. zająć się sprawą bezprzetargowego oddania w dzierżawę działki w pobliżu planowanej inwestycji, na której znajduje się parking. *Ad vocem* J. Zieliński zaproponował, by wobec tego sprawdzić wszystkie podobne sytuacje. Jako przykład podał parking przy *Savii*, który dzierżawiony jest w podobny sposób. Radny J. Bury powiedział, że wszystko co dzieje się na terenie gminy, powinno znaleźć oddźwięk w działaniu Rady a komisja winna zakończyć swoje działanie wypracowaniem stanowiska Rady w tej sprawie. Przewodnicząca przystąpiła do ustalania składu komisji. R. Babskiego zastąpił **M. Piotrowski**. Komisja Rewizyjna reprezentowana będzie przez **K. Jasińskiego**. Komisja Porządku Publicznego „wystawiła" radnego **Józefa Mrzygłóda**, ten nie wyraził jednak zgody. Podobnie jak J. Bury, oraz radni M. Chruszcz , **W. Ziółkowski**, L. Nowak, **J. Łysoń**, **J. Magiera**, A. Nidecki, E. Cinal, **A. Kramarz**, A. Kubik, **J. Osowski**, **St. Bystrzycki**, **A. Rożek**. Drogą eliminacji w skład komisji wszedł więc radny A. Grabowski. Ostatecznie, po przepychankach, udało się przewodniczącej ustalić następujący skład doraźnej komisji: E. Graboń, A. Grabowski, J. Żydek, A. Wiedyska, M. Piotrowski, K. Jasiński, St. Bystrzycki. Uchwała została przyjęta przy 14 głosach za, 8 przeciw i 3 wstrzymujących się. Komisja ma przedstawić wyniki swojej pracy do 20 stycznia. R. Babski stwierdził po głosowaniu, że wstrzymał się od głosu, mimo iż wcześniej był za powołaniem tej komisji *„ponieważ atmosfera, w jakiej ją powołano, urąga zasadom przyzwoitości. Łatwo jest mówić i krytykować na tej sali, długo, wszystkich i wszystko, a w momencie jak przyjdzie wziąć odpowiedzialność za konkretne sprawy, wtedy można z takiego czy innego problemu uczynić powód do żartów"*. Przewodnicząca J. Master wyraziła nadzieję, że komisja zajmie się problemem w sposób poważny.

Wolne wnioski

Wolnych wniosków nie było.

Burmistrz odpowiadał

Radny J. Żydek dowiedział się, że hostel jest czynny, miał już trzech gości, a jedna z tych osób była spoza naszej gminy, polecona była jednak przez działającą w Andrychowie szkołę i grzechem byłoby jej nie przyjęcie. Hostel ma swój regulamin, zatwierdzony przez Zarząd. Do sąsiednich powiatów i gmin skierowana została także oferta-informacja, że w Andrychowie istnieje taka instytucja oraz że jest gotowa na przyjęcie ludzi „z zewnątrz" pod warunkiem, że ich pobyt zostanie zrefundowany. Jeśli chodzi o 47 bezdomnych, których losem interesował się radny, to okazuje się, że są to osoby, które nie mają zameldowania, ale nie są do końca pozbawione dachu nad głową. Mogą skorzystać z pomocy swoich rodzin. Noclegownia ma służyć tylko tym, którzy faktycznie nie mają gdzie mieszkać. W odpowiedzi na pytanie A. Nideckiego burmistrz poinformował, że Zarząd wystąpi do Dyrekcji Okręgowej PKP z prośbą o odnowienie poczekalni. Jeśli nie uda się w ten sposób, to Zarząd wyasygnuje na ten cel środki z budżetu gminy, choć, jak mówił burmistrz, będzie to trudne, ponieważ prawo nie przewiduje pomocy państwu. Co do wniosku „budżetowego", to prace nad nim trwają i wnioski należy kierować do komisji budżetowej. Zarząd przyjął uwagi radnego do wiadomości.

Sesję, w związku ze zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia, zakończyły życzenia i opłatek a radni dostali promocyjne, „andrychowskie" kalendarze na rok 2002.

Łukasz Dziedzic

0-800 14 00 68
POMARAŃCZOWA LINIA
Pomaga rodzicom, których dzieci biją

870 - 33 - 99
Nr telefonu do Urzędu Miejskiego
czynny całą dobę.
Możesz nagrać swoje uwagi!

W związku z trwającymi w Miejskim Domu Kultury w Andrychowie przygotowaniami do Sylwestra, na 44-tą sesję radni musieli udać się do szkoły w Sułkowicach-Łęgu. Po rozpoczęciu obrad, w sylwestrowy nastrój radnych wprowadziła szkolna młodzież pod opieką **Alicji Załęckiej**. Nim się to jednak stało, radni głosowali nad zmianami uchwały dotyczącej stawek podatku od środków transportu na terenie naszej gminy. Do głosowanej na jednej z poprzednich sesji uchwały wkradł się błąd. Żeby uchwała mogła być ogłoszona w Wojewódzkim Dzienniku Urzędowym, a co za tym idzie, by nabrała mocy prawnej, musiała trafić do Krakowa do godziny 12-tej – stąd pośpiech.

Młodzieżowy raport

Szefowa Młodzieżowej Rady Miejskiej **Magda Zawadzka** przedstawiła sprawozdanie z jej działalności. *„Obiecujemy, iż postaramy się nie zawieść pokładanych w nas nadziei i nadal będziemy dążyli do osiągnięcia wytyczonego celu"* – zakończyła swą wypowiedź M. Zawadzka. Raport z gospodarki finansowej młodych rajców złożył skarbnik **Dominik Toma**. Budżet Młodzieżowej Rady to 1535 zł. Korzystając z okazji radni MRM wręczyli „dorosłej" radzie noworoczne upominki – ręcznie zdobione bombki choinkowe. *„Mimo trudności w świecie 2002 roku, poszukujcie wzorców, autorytetów i wypływajcie na głębię"*- życzyła młodym radnym przewodnicząca **Janina Master**.

Zarząd pracował

W okresie sprawozdawczym Zarząd pracował na 5-ciu posiedzeniach. Omawiano na nich 93 zagadnienia, podjęto 37 uchwał. W związku z końcem roku budżetowego większość uchwał dotyczyła właśnie finansów. Zarząd ocenił 2001 rok jako lepszy od poprzedniego, jeżeli chodzi o inwestycje. Stało się tak dzięki zwiększonym środkom własnym, a także kredytom i pożyczkom. Koniec roku to także ruch na rynku nieruchomości. Zarząd wypowiedział umowy najmu m.in. na lokale przy u. Krakowskiej 72, w „internacie". Zajmował się także bezprzetargową sprzedażą zagórnickiego domu wycieczkowego, ustalaniem stawek opłat rocznych za użytkowanie wieczyste, cen wywoławczych do przetargów. Wraz z nowym rokiem ZGKiM przejął całość zadań dotyczących gospodarki obiektami gminnymi nie związanymi z innymi jednostkami gminy. Decyzją Zarządu CKiW stało się właścicielem obiektu wypoczynkowego w Rzykach-Praciakach oraz części WDK w Inwałdzie zarządzanej dotychczas przez ZOZ. Wszystkie te zmiany na celu miały poprawę efektywności zarządzania obiektami, jak również odciążenie UM. Przeprowadzono przetarg na instalację monitoringu placu Mickiewicza. Odpowiadając na pytanie radnego **J. Żydka** burmistrz **T. Woźniak** poinformował, że do przetargu stanęły cztery firmy, ale ważne oferty złożyły tylko trzy. W tej chwili trwają rozmowy z Telekomunikacją w sprawie udostępnienia łączy do przesyłania obrazu z kamer. Zatwierdzono stawki na wywóz nieczystości. Podobnie jak w przypadku wody, znaczne podwyższenie opłat środowiskowych spowodowało większy niż wymuszony inflacją, bo 17-to procentowy wzrost stawek. Wnioski przygotowane przez Wydział Promocji i Rozwoju osiągnęły w rankingu miejsca na tyle wysokie, że Andrychów może liczyć na dofinansowanie z kontraktu regionalnego w ramach programów *IDENTUR*, Internetowe Centra Edukacyjne oraz Małopolskie Inkubatory Przedsiębiorczości. Nie obyło się bez wspomnienia katastrofalnej sytuacji po olbrzymich opadach śniegu podczas świat. Burmistrz T. Woźniak podziękował wszystkim, którzy, mimo świąt, zaangażowani byli w akcję odśnieżania.

Pieniądze i inwestycje

Informację na temat realizacji budżetu przedstawił skarbnik gminy **M. Kalota**. Po wszystkich korektach planowane dochody Andrychowa to 45 655 tys. zł, a wydatki - 46 388 tys. zł. W związku z tym deficyt zmniejszył się i osiągnął 732 112 zł. Deficyt finansowany jest za pomocą kredytów i pożyczek. W ten sposób gmina pozyskała w 2001 roku 1 742 tys. zł, przy czym część tej kwoty – 1 010 tys. zł, przeznaczono na spłatę rat kapitałowych pożyczek i kredytów. Warto podkreślić, że dochody z tytułu udziału gminy w podatku od osób prawnych i osób fizycznych to 17 568 tys. zł. Drugim głównym źródłem dochodów gminy, poza subwencjami itp., są opłaty z tytułu wieczystego użytkowania, przekształcenia wieczystego użytkowania na własność, czynsze, sprzedaż mieszkań i budynków oraz wpłaty mieszkańców wspólnot mieszkaniowych. W ten sposób pozyskano 1 449 tys. zł. Gmina otrzymała też pieniądze z Komisji Europejskiej w ramach partnerskiej współpracy z Isny. 361 tys. zł gmina pozyskała dzięki odsetkom od lokat bankowych, a 423 tys. zł „kosztowały" przedsiębiorców pozwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych. Największe kwoty po stronie wydatków gminy to ponad 20 mln na oświatę i edukację oraz – po nieco ponad 5 mln zł na opiekę społeczną, edukacyjna opiekę wychowawczą i administrację publiczną. Kultura i ochrona dziedzictwa kulturowego, kultura fizyczna i sport pochłonęły ponad 2,5 mln zł.

Burmistrz **Z. Janosz** zreferował stan inwestycji w gminie. Jest dobrze – tak przynajmniej wynika ze stanowiska Komisji Budżetu, która zapoznała się dokładnie ze sprawozdaniem. Radny **A. Nidecki** zapytał czy na konto gminy wpłynęła pełna kwota subwencji ogólnej oraz czy budowa chodnika przy ul. Beskidzkiej jest już zakończona i zgłosił pewne wnioski dotyczące ewentualnych prac. M. Kalota poinformował radnego, że pieniądze, o które pytał radny wpłynęły na konto gminy.

Interpelacje i zapytania

Radny J. Żydek zapytał czy w sylwestrową noc organizowany będzie pokaz sztucznych ogni. Pytał też, dlaczego nie odśnieża się terenów wokół kościołów. Radny **J. Osowski** skarżył się na chaos jaki panuje na ul Wspólnej. Droga nie jest odśnieżana ani posypywana, zewsząd płyną narzekania mieszkańców. Radny **J. Mrzyglód** poprosił Zarząd o wysłanie ciężkiego sprzętu w rejon Brzezinki celem udrożnienia powiatowej drogi. Podziękował mieszkańcom Targanic i Brzezinki, którzy w święta, nie czekając na odpowiedzialne za odśnieżanie służby, sami poradzili sobie z zaspami.

Budżet...

Ostatnia sesja roku, przyszedł więc czas na uchwalenie budżetu. Wszystkie komisje, prócz Komisji Rozwoju, wydały pozytywne opinie. Komisja Oświatowa złożyła wniosek o przeanalizowanie możliwości zwiększenie środków finansowych na działalność stowarzyszeń i klubów sportowych. Drugi wniosek dotyczył zwiększenia środków na wynagrodzenia z tytułu zastępstw doraźnych. Jako źródło finansowania komisja wskazała na rezerwę budżetową. Komisja budżetowa po analizie poparła pierwszy wniosek i zaproponowała, by przekazać na ten cel 25 tys. z rezerwy. Drugi wniosek nie uzyskał akceptacji ani jednego członka komisji. Komisja Rodziny wniosła o włączenie mieszkań w domach nauczyciela do sprzedaży na zasadach mieszkań komunalnych, co przyczyni się do oszczędności pieniędzy przeznaczanych na remonty budynków oświatowych. Ze względów prawnych wiosek ten został oddalony przez Komisję Budżetową. Pierwszy wniosek Komisji Porządku Publicznego dotyczył rozpoczęcia budowy „małej obwodnicy" w miarę uzyskiwania dodatkowych dochodów. Komisja Budżetowa poparła ten wniosek. Drugi wniosek zawierał propozycję zaciągnięcia kredytu w wys. 1 mln złotych na remonty najbardziej zniszczonych dróg, ulic i chodników. Komisja Budżetu zaproponowała, by wniosek ten rozpatrzyć przy realizacji wieloletniego planu inwestycyjnego. Trzeci wniosek KPP to zwiększenie wydatków na ochronę przyrody o 20 tys. zł, ale tylko w razie zwiększenia wpływów do budżetu. Wniosek ten zyskał poparcie Komisji Budżetu. Komisja Rozwoju, po dyskusji, zaproponowała by przesunąć debatę budżetową. Zdaniem komisji sytuacja budżetu gminy a przede wszystkim budżetu państwa, nie pozwala na stworzenie wiarygodnego planu wydatków i przychodów na rok następny. *„Trudno uchwalać nieprzemyślany budżet dla nowej rady, która zostanie powołana najpóźniej we wrześniu"* – mówił przewodniczący Komisji Rozwoju **J. Bury** – *„radni wolą być bezradni"*- skomentował niemożność złożenia wniosku o przesunięcie terminu uchwalenia budżetu i prawdopodobny wynik głosowana. Komisja wnioskowała też o umieszczenie w budżecie zapisu o budowie mostu między ulicami Batorego i Szewską i przeznaczeniu na te cel 1 mln złotych. Pieniądze miałyby pochodzić z oszczędności i zwiększenia dochodów budżetu. Kolejny wniosek dotyczył przepompowni wody w Sułkowicach. Chodziło, pokrótce, o zwiększenie udziału wody własnej płynącej w andrychowskiej sieci wodociągowej, a co za tym idzie, obniżenia ceny wody. 230 tys. zł na ten cel mogłoby pochodzić nawet z kredytów. Następny wniosek proponował opracowanie programu oszczędnościowego w gminie. *„Chciałem wyrazić swoje oburzenie stwierdzeniem, że radni są bezradni i dlatego przyjmą budżet, a przyjąć go nie*

powinni" – powiedział E. Graboń – szef Komisji Budżetowej - *„zaproponowany budżet jest bardzo ostrożny, na miarę trudnych czasów, nie znaleźliśmy żadnego powodu, by przesuwać jego uchwalenie"*. Prócz wniosków komisji do Biura Rady wpłynęły również wnioski radnych J. Żydka, **M. Piotrowskiego**, **A. Kubika** oraz Młodzieżowej Rady Miejskiej. Wszystkie one przekazane zostały Zarządowi i Komisji Budżetowej. Burmistrz T. Woźniak stwierdził, że wnioski dotyczące budowy mostu oraz remontów dróg są niemożliwe do realizacji w ramach tego budżetu. Ich przyjęcie wymusiłoby zaciągnięcie niekorzystnych kredytów komercyjnych. Być może decyzja o zaciągnięciu kredytu na budowę mostu zapadnie w marcu, kiedy znany będzie kosztorys. Budżet został przez radnych przyjęty. 25 radnych głosowało za, 4 przeciw, a 2 wstrzymało się. Radny J. Bury zaprotestował przeciwko braku dyskusji nad głosowanymi uchwałami. Jego zdaniem nastąpiło uchybienie. Przeciwnego zdania była przewodnicząca. *„Traktuje Pani radnych jak uczniów w szkole (...) radny jest po to, by zabierać głos"*- wtórował J. Buremu radny **M. Kowalski**. *„Nikomu nie zabroniłam zabrać głosu"* – próbowała zakończyć dyskusję przewodnicząca J. Master. *„Jest to oburzające (...), sesje nie mogą być nieme"* – mówił dalej J. Bury. *„Realizuję po kolei porządek obrad zgodnie z regulaminem"* – odpowiedziała przewodnicząca i radni mogli już przejść do następnych punktów porządku obrad.

...i inne

Rada wyraziła zgodę na sprzedaż z 99% bonifikatą domu wycieczkowego w Zagórniku. Radny L. Nowak poprosił, by *„na wszelki wypadek"* gmina zabezpieczyła się przed ewentualnym niepowodzeniem planów kupujących budynek, odpowiednimi zapisami w akcie notarialnym. Burmistrz przyjął do wiadomości uwagi radnego. Sesja była ostatnią, w której czynnie uczestniczył radny **Jan Zieliński**. Rada przyjęła rezygnację radnego. Za przyjęciem uchwały o wygaśnięciu mandatu głosowało 12 radnych, nikt nie był przeciwny, natomiast wstrzymało się aż 13 radnych.

„Consensus nie oznacza, że wszyscy są zgodni, co do jakiejś polityki. Oznacza on, że wszyscy zgadzają się co do sposobu, w jaki mają się ze sobą zgadzać".

Jean Francois Revel

Podziękowanie

dla Pana Jana Zielińskiego

za długoletnią pracę Radnego Rady Miejskiej w Andrychowie, czynne zaangażowanie w działalność na rzecz mieszkańców Gminy Andrychów, samorządu lokalnego oraz niekwestionowany wkład w ochronę środowiska Gminy Andrychów.

Przewodnicząca Rady Miejskiej
Janina Master
Burmistrz Andrychowa
Tadeusz Woźniak

„Swoją pasją, zaangażowaniem, pomysłami, przyczynił się do rozwoju naszej gminy. Jego działalność wpisuje się w historię tego miasta, a przyznanie medalu „Zasłużony dla Gminy Andrychów" świadczy o uznaniu zasług. Życzę wszelkiej pomyślności i satysfakcji na dalszej drodze, którą Pan wybrał" – tymi słowy żegnała J. Zielińskiego przewodnicząca J. Master.

„Nie spodziewałem się, że w takich okolicznościach skończę swoją trzecią kadencję. Z żalem i wewnętrznym niepokojem złożyłem tę rezygnację, myślę jednak, że moja aktywność i wewnętrzna potrzeba działania na rzecz innych sprawi, że będę nadal aktywny i będę działał na rzecz rozwoju Andrychowa, już może nie jako radny ale jako redaktor „Nowin Andrychowskich". Chciałem przeprosić za wszystko co złe i podziękować wszystkim moim współpracownikom za wyrozumiałość, wspólną pracę i za to że dano mi szansę tak długo udzielać się dla tego społeczeństwa."- żegnał się z Radą J. Zieliński. Następnie Rada przyjęła plan pracy na rok 2002. Niektóre punkty mają ogólny, ramowy charakter, ze względu na zbliżające się wybory samorządowe. Nie chciano decydować za przyszłą radę. Ze względu na protest wszystkich mieszkańców Rada uchyliła Uchwałę w sprawie nadania nazwy dla ulicy ***24 października***. Protestujący nie są zadowoleni m.in. z faktu, że październik niektórym kojarzy się jednoznacznie z rewolucją październikową. Radny E. Graboń przemawiając w imieniu komisji Budżetowej wyraził ubolewanie z powodu zamieszania wokół ulicy i proponował, by na przyszłość zabezpieczyć Radę przed podobnymi sytuacjami. *„Jestem za tym, by ulice w naszym mieście uczyły jednak historii. Przykro mi, że mieszkańcy nie rozumieją znaczenia daty 24 października dla Andrychowa"* – mówił J. Zieliński.

Wolne wnioski

Radny J. Zieliński, w swoim ostatnim wystąpieniu, poinformował Radę o sukcesach *„Nowin Andrychowskich"* i innych czasopism z naszej gminy na powiatowym przeglądzie prasy lokalnej. Radny **R. Babski** w swoim wystąpieniu wrócił do spraw związanych z odśnieżaniem. Wnioskował, by Zarząd zajął się koordynacją odśnieżania np. na osiedlach, dochodzi bowiem do sytuacji, w których chodniki odśnieżane są fragmentami, a każdy, na którym ciąży obowiązek odśnieżania, dba tylko o przynależny mu fragment. *„Wysoce frustrującym"* nazwał R. Babski fakt, że pojazdy, których zadaniem jest odśnieżanie jeżdżą z włączoną sygnalizacją ostrzegawczą po zaśnieżonych drogach, ale z podniesionymi lemieszami. Zapytał też, czy prawdą jest, że powiatowe drogi na terenie gminy Andrychów, odśnieża jeden pług, marki *Kamaz*, który dojeżdża codziennie z Wadowic. Radny **A. Wiedyska** wnioskował, by gmina zakupiła dodatkowy sprzęt do odśnieżania. Prosił by zainteresować się organizacją, poprawnością procedur przetargowych i funkcjonowaniem powiatowych służb odpowiedzialnych za odśnieżanie. Radny A. Kubik prosił Zarząd o przemyślenie sprawy emisji gminnych obligacji, dzięki którym można by wybudować obwodnicę. Drugi wniosek skierowany był do Zarządu a także radnego a zarazem pracownika *Beskidzkiej Energetyki* **W. Trojanowskiego**, a dotyczył fatalnego zaopatrzenia Rzyk w energię elektryczną.

Odpowiedzi

Ogni sztucznych nie będzie, przynajmniej nie na koszt miasta – informował w odpowiedziach na pytania, interpelacje i wnioski radnych burmistrz T. Woźniak. Tereny wokół kościołów są odśnieżane, chyba że nie ma możliwości technicznych, pług nie może zmieścić się w bramie lub ta jest zamknięta. Do pozostałych odniósł się Z. Janosz. Burmistrz zobowiązał radnych powiatowych, by ci zajęli się na najbliższej sesji Rady Powiatu sprawami odśnieżania. W. Trojanowski nie miał pocieszających informacji dla mieszkańców Rzyk. Nie ma w tej chwili szans na modernizację istniejącej linii tak, by uniezależnić ją od np. łamiących się drzew. Być może uda się wyciąć szerszy pas drzew i dzięki temu zabezpieczyć linię, ale to najwcześniej na wiosnę. Zarząd będzie się zastanawiał nad zakupem sprzętu do odśnieżania. Przedmiotem prac Zarządu będzie też takie prawne zabezpieczenie gminy przy przetargach na odśnieżanie, by uniknąć w przyszłości podobnej do tegorocznej katastrofy.

Po zamknięciu obrad radni złożyli sobie noworoczne życzenia. Oczywiście nie zabrakło tradycyjnej lampki szampana. Na następnej sesji, 30 stycznia, Rada zajmować się będzie problematyką ochrony środowiska. Zatwierdzone zostaną też półroczne plany pracy komisji resortowych oraz przyjęte zostaną sprawozdania z ich działalności za drugie półrocze 2001 roku.

Łukasz Dziedzic

Urząd Miejski w Andrychowie informuje, że w związku z przebudową strony internetowej **od 5 listopada 2001 r.** funkcjonuje ona pod nowym adresem:

www.um.andrychow.pl

Zmianie ulegają również adresy poczty elektronicznej (e-mail).
Od 5 listopada br. prosimy o używanie następujących adresów:

1. um@andrychow.pl - Sekretariat Burmistrza
2. sekretarz@andrychow.pl - Sekretarz Gminy
3. edukacja@andrychow.pl - Wydział Edukacji i Spraw Społecznych
4. informatyk@andrychow.pl
5. promocja@andrychow.pl - Wydział Rozwoju i Polityki Gospodarczej

...i po świętach

Dziura w budżecie centralnym, dziurawe budżety gmin, przedsiębiorstw, dziurawe budżety domowe. To musiało się odbić na zachowaniach konsumentów w trakcie przygotowań do świąt. Z przeprowadzonej wśród mieszkańców Andrychowa sondy wynika, że w większości rodziny wydały na święta co najwyżej tyle samo pieniędzy, co w roku poprzednim, i to jeżeli chodzi o żywność. Święta, choć są czasem radości, to w tym roku *„nie ma się z czego cieszyć"* – powiedział mężczyzna robiący zakupy na placu targowym. Zła sytuacja na rynku pracy z pewnością miała wpływ na obfitość świątecznego stołu. Pozostaje mieć nadzieję, że w znaczący sposób nie wpłynęła na atmosferę, i bożonarodzeniowe zwyczaje nie zostaną wyparte przez „indycze" święto dziękczynienia. Tutaj dodać należy, że w szczególny sposób rodzinny charakter świąt mogli odczuć ci, którzy z racji obfitych opadów śniegu, uwięzieni zostali na kilka dni w swoich domach. Skromniejsze były gwiazdkowe prezenty. Na świątecznych zakupach zaoszczędzili ci, którzy przeznaczyli na nie więcej pieniędzy. Mogli bowiem wybrać ofertę jednego z krakowskich, bielskich, tyskich czy katowickich supermarketów, które prześcigały się w promocyjnych ofertach. Karpie za półdarmo, „zestaw wigilijny" za symboliczną kwotę. Tak więc opłacało się przejechać te kilkadziesiąt kilometrów. Ci, którzy zdecydowali się robić zakupy na miejscu mogli kupić niezbędne dla zachowania tradycji produkty po przyzwoitych cenach. Jednak tuż przed wigilią, delikatnie mówiąc, szwankowało zaopatrzenie. Gorzej przedstawiała się sprawa zakupu prezentów. Koniec roku, mimo spodziewanej fali przedświątecznych zakupów, to dla handlowców kłopotliwy okres. Zbliża się bowiem czas remanentów i płatności podatku *VAT*, za to, co zostało na półkach, niesprzedane. Ucierpiała więc na tym oferta. Czasy dla handlu są niepewne i kupcy bali się podejmować ryzyko „nadmiernego" zaopatrzenia. Tutaj koło się zamyka. Rzecz niedobra dla kondycji lokalnego handlu - ci, którzy wydali na święta więcej, skuszeni bogatą ofertą supermarketów wydali poza Andrychowem, natomiast ci, którzy wydali mniej, wydali na miejscu. I jak śmiem podejrzewać, większa część wypracowanych w Andrychowie pieniędzy, została przedświątecznymi zakupami „wyeksportowana" na zewnątrz, i Andrychów stracił potężny zastrzyk gotówki. *„Z supermarketami nie wygramy. Wytrzymam może rok, a może nawet nie"* – mówił niezadowolony właściciel sklepu z odzieżą.

Łukasz Dziedzic

Uchwała Nr XLII-408-01 Rady Miejskiej w Andrychowie z dnia 28. 11. 2001r. w sprawie: **stawek podatku od nieruchomości na terenie Gminy Andrychów**

Na podstawie art.18 ust. 2 pkt 8 Ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym / Dz.U. z 1996r. Nr 13 poz. 74 z późn.zmianami /, art.5 ust.1 i 2, art.20 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych /Dz.U.Nr 9 poz.31 z późn.zmianami /,rozporządzenie Ministra Finanów z dnia 18.10.2001r. w sprawie określenia górnych granic stawek kwotowych w niektórych podatkach i opłatach lokalnych / Dz.U.Nr 125 poz. 1375/ Rada Miejska w Andrychowie **uchwala**

§ 1

Stawki podatku od nieruchomości:

1. od budynków mieszkalnych lub ich części oraz znajdujących się w nich garaży **0,42 zł** rocznie za 1 m² powierzchni użytkowej
2. od budynków lub ich części związanych z działalnością gosp. inną niż rolnicza lub leśna, z wyjątkiem budynków lub ich części przydzielonych na potrzeby bytowe osób zajmujących lokale mieszkalne oraz od części budynków mieszkalnych zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej **16,00 zł** rocznie za 1 m² powierzchni użytkowej
3. od budynków lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospod. w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym **6,85 zł** rocznie za 1 m² powierzchni użytkowej
4. od pozostałych budynków lub ich części **5,35 zł** rocznie za 1 m² powierzchni użytkowej
5. od budowli **2 % wartości rocznie**
6. od gruntów związanych z działalnością gospodarczą inną niż działalność rolnicza lub leśna z wyjątkiem związanych z budynkami mieszkalnymi **0,54 zł** rocznie za 1 m² powierzchni
7. od gruntów:

a/ będących użytkami rolnymi nie wchodzącymi w skład gospodarstw rolnych, a wykorzystywanych na cele rolnicze **0,03 zł** rocznie za 1 m² powierzchni

b/ pod jeziorami, zajętych na zbiorniki wodne, retencyjne lub elektrowni wodnych **3,15 zł** rocznie za 1 ha powierzchni

c/ od pozostałych gruntów **0,07 zł** rocznie za 1 m² powierzchni

§ 2

1. Budynek to obiekt budowlany, umocowany w ziemi lub na ziemi, posiadający ściany lub słupy albo filary oraz pokrycie dachowe.
2. Budowle to obiekty budowlane naziemne i podziemne o charakterze stałym, nie będące budynkami, przemysłowe, górnicze, inżynierskie lądowe i wodne oraz linie i sieci elektroenergetyczne, elektrotrakcyjne i telekomunikacyjne, zaliczane zgodnie z klasyfikacją rodzajową środków trwałych do grupy drugiej oraz wykorzystywane bezpośrednio do wytwarzania energii elektrycznej lub ciepła, rurociągi i przewody sieci rozdzielczej gazów, ciepła, paliw i wody, służące do odprowadzania i oczyszczania ścieków.
3. Grunty będące użytkami rolnymi to grunty orne pod zasiewami oraz odłogi i ugory, jak również sady, łąki i pastwiska.
4. Grunty pozostałe to grunty będące pod zabudowaniami, podwórzami, placami i ogrodami ozdobnymi, pod drogami i liniami podziału powierzchniowego w lasach, powierzchnia wód śródlądowych, rowów melioracyjnych, plantacji leśnych prowadzonych na gruntach nieleśnych powierzchnia porośnięta wikliną w stanie naturalnym, powierzchnia innych gruntów użytkowych (np. torfowiska) oraz nieużytki (bagna, zakrzaczenia, zadrzewienia, skały itp.).
5. Budynek mieszkalny - zalicza się do niego część budynku mieszkalnego, garaż w budynku mieszkalnym, piwnice i strychy.
6. Budynki pozostałe - zalicza się do nich budynki pozostałe, budynki gospodarcze, garaże nie znajdujące się w budynku mieszkalnym, stajnie, stodoły, szopy.

§ 3

Traci moc uchwała NR XXX-287-2000 Rady Miejskiej w Andrychowie z dnia 28.12.2000 roku w sprawie podatku od nieruchomości na terenie Gminy Andrychów.

§ 4

Wykonanie Uchwały powierza się Zarządowi Miejskiemu w Andrychowie.

§ 5

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2002 roku i podlega ogłoszeniu w Wojewódzkim Dzienniku Urzędowym Województwa Małopolskiego.

Uchwała Nr XLII-409-01 Rady Miejskiej w Andrychowie z dnia 28. 11. 2001r. w sprawie: **zwolnień w podatku od nieruchomości na terenie Gminy Andrychów**

Na podstawie art.18 ust. 2 pkt 8 Ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz.U. z 1996r. Nr 13 poz. 74 z późn.zmianami), art.7 ust. 2 Ustawy z dnia 12 stycznia 1991r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz.U.Nr 9 poz.31 z późn. Zmianami) Rada Miejska w Andrychowie **uchwala**

§ 1

Zwalnia się z podatku od nieruchomości poza zwolnieniami ustawowymi:

1. budynki i grunty stanowiące mienie komunalne za wyjątkiem użytkowanych przez jednostki gospodarcze Gminy;
2. części budynków mieszkalnych - piwnice, strychy - z wyjątkiem wykorzystywanych na działalność gospodarczą;
3. grunty zdegradowane w wyniku realizacji zadań Gminy;
4. budynki lub ich części oraz grunty służące do prowadzenia działalności kulturalnej, sportowej oraz wykorzystywane na cele ochrony przeciwpożarowej;
5. użytki ekologiczne, stanowiska dokumentacyjne i pomniki przyrody;
6. stodoły;
7. zwiększoną powierzchnię związaną z prowadzoną działalnością gospodarczą inną niż rolnicza lub leśna w istniejących budynkach oraz dodatkową powierzchnię budynków mieszkalnych zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej, udokumentowaną zgodnie z przepisami prawa budowlanego (zmiana sposobu użytkowania, pozwolenia na budowę);

Zwolnienie dotyczy zwiększonych powierzchni w roku budżetowym oraz na okres następnych 2 lat.

8. budynki związane z prowadzoną działalnością gospodarczą inną niż : rolnicza ,leśna oraz usług w zakresie handlu,wybudowane i oddane do eksploatacji w roku budżetowym oraz na okres następnych 2 lat.

§ 2

1. Pomnikami przyrody są pojedyncze twory przyrody żywej i nieożywionej lub ich skupienia o szczególnej wartości naukowej ,kulturowej ,historyczno - pamiątkowej i krajobrazowej oraz odznaczające się indywidualnymi cechami, wyróżniającymi je wśród innych tworów;
2. Stanowiskami dokumentacyjnymi przyrody nieożywionej są nie wyodrębniające się na powierzchni lub możliwe do udostępnienia ,ważne pod względem naukowym i dydaktytycznym miejsca występowania formacji geologicznych, nagromadzeń skamieniałości lub tworów mineralnych oraz fragmenty eksploatowanych i nieczynnych wyrobisk powierzchniowych i podziemnych.
3. Użytkami ekologicznymi są zasługujące na ochronę pozostałości ekosystemów, mających znaczenie dla zachowania unikatowych zasobów genowych i typów środowisk.

§ 3

Wykonanie Uchwały powierza się Zarządowi Miejskiemu w Andrychowie.

§ 4

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2002 roku i podlega ogłoszeniu w Wojewódzkim Dzienniku Urzędowym Województwa Małopolskiego.

Uchwała Nr XLII-410-01 Rady Miejskiej w Andrychowie **z dnia 28. 11. 2001 r.** (z późniejszymi zmianami) w sprawie : **podatku od środków transportowych na terenie Gminy Andrychów**

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt. 8 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym/ Dz.U. z 1996r. Nr 13 poz. 74 z późn. zm./ oraz art. 10 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 roku o podatkach i opłatach lokalnych /Dz.U. Nr 9 poz. 31 z późn.zm./ - Rada Miejska w Andrychowie **uchwala**

§ 1

Wysokość stawek podatku od środków transportowych określa Załącznik do Uchwały.

§ 2

Wykonanie Uchwały powierza się Zarządowi Miejskiemu w Andrychowie.

§ 3

Traci moc Uchwała Nr XXX-288-2000 Rady Miejskiej w Andrychowie z dnia 29 grudnia 2000 roku w sprawie podatków od środków transportowych na terenie Gminy Andrychów.

§ 4

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2002 r. i podlega ogłoszeniu w Wojewódzkim Dzienniku Urzędowym Województwa Małopolskiego.

Załącznik do Uchwały Nr XLII - 410 – 01 Rady Miejskiej w Andrychowie z dnia 28. 11. 2001r.

Stawki podatku od środków transportowych

	Z katalizatorem	Bez katalizatora
1. Od samochodu ciężarowego o dopuszczalnej masie całkowitej:		
- od 3,5 tony do 5,5 ton włącznie	**432 zł**	**492 zł**
- powyżej 5,5 tony do 9 ton włącznie	**600 zł**	**668 zł**
- powyżej 9 ton - poniżej 12 ton	**720 zł**	**806 zł**
2. Od samochodu ciężarowego o dopuszczalnej masie całkowitej oraz liczby osi i rodzaju zawieszenia		
Dwie osie		
- nie mniej niż 12 ton i mniej niż 13 ton		
oś jezdna z zawiesz.pneumatycznym	**852 zł**	
inny system zawieszenia osi	**886 zł**	
- nie mniej niż 13 ton i mniej niż 14 ton		
oś jezdna z zawiesz.pneumatycznym	**876 zł**	
inny system zawieszenia osi	**900 zł**	
- nie mniej niż 14 ton i mniej niż 15 ton		
oś jezdna z zawiesz.pneumatycznym	**900 zł**	
inny system zawieszenia osi	**948 zł**	
- nie mniej niż 15 ton i mniej niż 18 ton		
oś jezdna z zawiesz.pneumatycznym	**948 zł**	
inny system zawieszenia osi	**1152 zł**	
Trzy osie		
- nie mniej niż 15 ton i mniej niż 17 ton		
oś jezdna z zawiesz.pneumatycznym	**948 zł**	
inny system zawieszenia osi	**1128 zł**	

- nie mniej niż 17 ton i mniej niż 19 ton
oś jezdna z zawiesz.pneumatycznym **996 zł**
inny system zawieszenia osi **1176 zł**
- nie mniej niż 19 ton i mniej niż 21 ton
oś jezdna z zawiesz.pneumatycznym **1176 zł**
inny system zawieszenia osi **1200 zł**
- nie mniej niż 21 ton i mniej niż 23 tony
oś jezdna z zawiesz.pneumatycznym **1200 zł**
inny system zawieszenia osi **1368 zł**
- nie mniej niż 23 tony i mniej niż 25 ton
oś jezdna z zawiesz.pneumatycznym **1200 zł**
inny system zawieszenia osi **1416 zł**
- nie mniej niż 25 ton i mniej niż 26 ton
oś jezdna z zawiesz.pneumatycznym **1200 zł**
inny system zawieszenia osi **1416 zł**
Cztery osie i więcej
- nie mniej niż 23 i mniej niż 25 ton
oś jezdna z zawiesz.pneumatycznym **1176 zł**
inny system zawieszenia osi **1200 zł**
- nie mniej niż 25 ton i mniej niż 27 ton
os jezdna z zawiesz.pneumatycznym **1200 zł**
inny system zawieszenia osi **1416 zł**
- nie mniej niż 27 ton i mniej niż 29 ton
oś jezdna z zawiesz.pneumatycznym **1416 zł**
inny system zawieszenia osi **1860 zł**
- nie mniej niż 29 ton i mniej niż 31 ton
oś jezdna z zawiesz.pneumatycznym **1860 zł**
inne systemy zawieszenia osi **2208 zł**
- nie mniej niż 31 ton i mniej niż 32 tony
oś jezdna z zawiesz.pneumatycznym **1860 zł**
inne systemy zawieszenia osi **2208 zł**

3. Od ciągnika siodłowego lub balastowego o dopuszczalnej masie całkowitej zespołu pojazdów:ciągnik łącznie z naczepą lub przyczepą

	Z katalizatorem	Bez katalizatora
- od 3.5 tony i poniżej 12 ton	**990 zł**	**1100 zł**

4. Od ciągnika siodłowego lub balastowego o dopuszczalnej masie całkowitej zespołu pojazdów: ciągnik łącznie z naczepą lub przyczepą oraz liczby osi
Dwie osie
- nie mniej niż 12 ton i mniej niż 18 ton
oś jezdna z zawiesz.pneumatycznym **1164 zł**
inne systemy zawieszenia osi **1224 zł**
- nie mniej niż 18 ton i mniej niż 25 ton
oś jezdna z zawiesz.pneumatycznym **1224 zł**
inne systemy zawieszenia osi **1284 zł**
- nie mniej niż 25 ton i mniej niż 31 ton
oś jezdna z zawiesz.pneumatycznym **1284 zł**
inne systemy zawieszenia osi **1368 zł**
- nie mniej niż 31 ton do 36 ton włącznie
oś jezdna z zawiesz.pneumatycznym **1368 zł**
inne systemy zawieszenia osi **1680 zł**
- powyżej 36 ton i mniej niż 40 ton
oś jezdna z zawiesz.pneumatycznym **1560 zł**
inne systemy zawieszenia osi **2136 zł**
Trzy osie
- 36 ton
oś jezdna z zawiesz.pneumatycznym **1368 zł**
inny system zawieszenia **1560 zł**
- powyżej 36 ton i mniej niż 40 ton
oś jezdna z zawiesz.pneumatycznym **1560 zł**
inny system zawieszenia osi **2136 zł**
- nie mniej niż 40 ton i mniej niż 44 tony
oś jezdna z zawiesz.pneumatycznym **1890 zł**
inny system zawieszenia osi **2244 zł**

5. Od przyczepy lub naczepy o dopuszczalnej masie całkowitej zespołu pojazdów:naczepa, przyczepa łącznie z pojazdem silnikowym

	Z katalizatorem	Bez katalizatora
- od 7 ton i poniżej 12 ton	**222 zł**	**228 zł**

6. Od przyczepy lub naczepy o dopuszczalnej masie całkowitej zespołu pojazdów: naczepa, przyczepa łącznie z pojazdem silnikowym oraz liczby osi
Jedna oś
- nie mniej niż 12 ton i mniej niż 18 ton
oś jezdna z zawiesz.pneumatycznym **240 zł**
inny system zawieszenia os **252 zł**
- nie mniej niż 18 ton i mniej niż 25 ton
oś jezdna z zawiesz.pneumatycznym **252 zł**
inny system zawieszenia osi **324 zł**
- nie mniej niż 25 ton i mniej niz 28 ton
oś jezdna z zawiesz.pneumatycznym **324 zł**
inny system zawieszenia osi **576 zł**
Dwie osie
- nie mniej niż 23 tony i mniej niż 28 ton
oś jezdna z zawiesz.pneumatycznym **324 zł**
inny system zawieszenia osi 576 zł
- nie mniej niż 28 ton i mniej niż 33 tony
oś jezdna z zawiesz.pneumatycznym **600 zł**
inny system zawieszenia osi **834 zł**
- nie mniej niż 33 tony do 36 ton włącznie
oś jezdna z zawiesz.pneumatycznym **798 zł**
inny system zawieszenia osi **1212 zł**
- powyżej 36 ton i mniej niż 38 ton
oś jezdna z zawiesz.pneumatycznym **870 zł**
inny system zawieszenia osi **1320 zł**
- nie mniej niż 38 ton i mniej niż 44 tony
oś jezdna z zawiesz.pneumatycznym **1176 zł**
inny system zawieszenia osi **1734 zł**
Trzy osie
- 36 ton
oś jezdna z zawiesz.pneumatycznym **798 zł**
inny system zawieszenia osi **1212 zł**
- powyżej 36 ton i mniej niz 38 ton
oś jezdna z zawiesz.pneumatycznym **870 zł**
inny system zawieszenia osi **1320 zł**
- nie mniej niż 38 ton i mniej niż 44 tony
oś jezdna z zawiesz.pneumatycznym **1320 zł**
inny system zawieszenia osi **1644 zł**

7. Od autobusu o liczbie miejsc do siedzenia:

	Z katalizatorem	Bez katalizatora
- mniej niż 30 miejsc	**852 zł**	**948 zł**
- równej lub wyższej niż 30 miejsc	**1446 zł**	**1608 zł**

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Andrychowie informuje, iż na tablicy ogłoszeń tut. Urzędu (Rynek 15, I. piętro) podana została do publicznej wiadomości na okres od dnia 10 stycznia 2002 r. do dnia 31 stycznia 2002 r. **Uchwała Zarządu Miejskiego w Andrychowie Nr 993/01 z dnia 19 grudnia 2001 r.** -w sprawie: *zmiany Uchwały Nr 927/01 Zarządu Miejskiego w Andrychowie z dnia 31 października 2001 r.* dotyczącej *oddania w trybie bezprzetargowym w dzierżawę i ogłoszenia wykazu nieruchomości gruntowej położonej w Andrychowie przy ul. Włókniarzy.*

Biuro Rachunkowe
„Zacisze”

Kęty ul. Zacisze 77, licencja M.F.

Oferuje usługi finansowe w zakresie:
- ✓ prowadzenia ksiąg rachunkowych i podatkowych,
- ✓ doradztwa podatkowego,
- ✓ kadry, płace, ZUS,
- ✓ wyprowadzania zaległości,
- ✓ badania bilansów,
- ✓ odzysku wierzytelności,
- ✓ opracowania biznes planów i wniosków kredytowych,

Kontakt: tel. 033/8453580, kom. 0501055417, e-mail: p.labuda@poczta.fm

LISTY OPINIE POLEMIKI

Czy Andrychów jest miastem przyszłości...?

Nieustannie rosnące bezrobocie i dramatyczna, stale pogarszająca się sytuacja wiodących andrychowskich przedsiębiorstw, rysują obraz beznadziejnej przyszłości mieszkańców *Ziemi Andrychowskiej*. Taka sytuacja stawia przed władzami miasta wielkie wyzwanie, jakim są wszelkie starania zmierzające do poprawy perspektyw życiowych.

Jak wiadomo Zarząd Miejski stawia m. innymi na turystykę, zmieniając na mocy uchwały z 1999 roku plan zagospodarowania przestrzennego pasma *Leskowiec*. Zmiana ta obejmuje przede wszystkim budowę wyciągu krzesełkowego (dł. ok. 1400 m), 2 tras zjazdowych dla narciarzy, szlaków turystyczno-pielgrzymkowych oraz hoteli. Warto dodać, że kwota tego przedsięwzięcia ma się zamknąć w granicach od 12 do 14 mln zł. Te działania na pewno pozwolą pozyskać nowe miejsca pracy, sądzę, że to za mało dla obecnych potrzeb. Myślę, że chcąc iść tą drogą trzeba bacznie przyglądać się gminom, gdzie turystyka jest już rozwinięta i osiągnęła bardzo wysoki poziom. Takim klasycznym przykładem na pewno jest Ustroń, gdzie władze miasta nieustannie wychodzą naprzeciw oczekiwaniom turystów. Mimo, iż posiadają kolejkę krzesełkową od ponad 30 lat, która jest systematycznie modernizowana, to już robią starania by krzesełka zastąpić koleją gondolową. Istniejące zaś trasy narciarskie starają się wyposażyć w instalację do sztucznego naśnieżania. Nie dalej, jak 5 lat temu (w 1997 r.) zbudowano na stokach Czantorii letni tor saneczkowy, a jeśli wierzyć lokalnej prasie, to inwestycja ta okazała się być tak trafna, że spłaciła się w ciągu roku. Kolejną atrakcją Ustronia ma się stać w niedalekiej przyszłości kryta pływalnia, na wzór wodnego parku w mniejszym wymiarze. Interesujące jest to, że inwestorem nie będzie żaden *„strategiczny partner"*, lecz miejscowi biznesmeni sugerujący opłacalność tego przedsięwzięcia. My już mamy basen, co prawda nie kryty, lecz w moim przekonaniu można by go lepiej wykorzystać. Widziałem podobny obiekt pływacki w znanym kurorcie Egerze na Węgrzech. Różnił się zasadniczo tym, że zamiast jak u nas trzech basenów – miał ich 8, z czego tylko 1 był pełnowymiarowy. Zaś różne temperatury termalnej wody, nasyconej minerałami sprawiły, że wypełniony był codziennie po brzegi ludźmi, bez względu na pogodę. Spotkać tam można było turystów z wielu krajów Europy, z czego nie małą rzeszę stanowili Polacy, a kuracjuszy po pięćdziesiątce było niemal połowę. Baseny termalne (może nie tak okazałe jak na Węgrzech) spotkać można w wielu słowackich miejscowościach, do których podążają niemałe rzesze turystów, w tym również z Polski. Liczba tych ostatnich jest na tyle duża, że informacje w obiektach turystycznych podawane są również w naszym języku.

Myślę, że nasz basen można by przekształcić w obiekt termalny, na wzór południowych sąsiadów, gdyż nie od dziś wiadomo, że wody termalne leżą głęboko pod naszym miastem. Pozwoliłoby to ściągnąć do Andrychowa miłośników gorących kąpieli i tym samym pozyskać nowe miejsca pracy. Budowa kolejki może się okazać zbyt małym przedsięwzięciem, by ożywić ruch turystyczny w naszej gminie, tym bardziej, że jak wiadomo władze gminy Czernichów planują już na wiosnę rozpocząć budowę szynowej kolejki na szczyt góry Żar.

35 lat temu M. Kulczykowski opisując historię Andrychowa w książce pt. *„Dwa wieki"* zakończył swoje dzieło takim zdaniem: - *„Andrychów jest miastem przyszłości"*.

Szanowni Rajcy i Włodarze – uczyńcie wszystko, by te słowa stały się w pełni aktualne! Myślę, że to właśnie od dzisiejszych poczynań w dużym stopniu będzie zależało, czy nasze dzieci będą rozwijać i poszerzać naszą inicjatywę, czy też opuszczą *Andrychowszczyznę* w poszukiwaniu lepszego życia.

Marek Polak

O *„Jedynce"* mniej rocznicowo

W październikowym numerze *„Nowin Andrychowskich"* ukazał się artykuł dr. Adama Wiktora *„210 lat istnienia Szkoły Podstawowej nr 1"*.

Z szacunkiem odnosimy się do mozolnej, mrówczej pracy Wiktora, który w cyklu artykułów przybliżył czytelnikom przeszłość Andrychowa. Jednak do artykułu o SP 1 wkradły się nieścisłości, albo też informatorzy okazali się nierzetelni.

Wymieniając kadrę szkoły pominięto osobę Czesława Tyrkla, który od 1985 r. – wprawdzie przez krótki czas pełnił funkcję dyrektora szkoły. Jest to człowiek bardzo skromny, łagodny, pełen taktu, bardzo pracowity. To prawdziwy gospodarz, który wykorzystując swoją wiedzę i umiejętności praktyczne modernizował sprzęt szkolny. Prace przez Niego wykonane służą szkole do dzisiaj.

Czytając akapit o sytuacji wychowawczej w szkole w przeszłości, odnosimy wrażenie jakoby tylko w SP1 odwoływano się do idei socjalizmu w wychowaniu i nauczaniu. A przecież dyrektorzy lub nauczyciele (podobnie jak w innych szkołach) kontaktowali się z katechetą Parafii p.w. św. Macieja w sprawie katechizacji, nie odmawiano też duchownym w szkole. Spośród uczniów SP nr 1 kilku wybrało stan duchowny. Dużą rolę przypisywano wychowaniu patriotycznemu i kulturze dnia codziennego. Dzisiaj wartości te (obserwując zachowanie młodzieży) chyba trochę przybladły.

Każdy dyrektor i uczący w różnych latach wprowadzali innowacje na miarę możliwości i potrzeb. Może szkoda, że obecnie zniweczono starania i dorobek poprzednich dyrektorów oraz pieniądze państwowe i rodziców. Przed laty szkoła była zradiofonizowana, posiadała też harcówkę. Wszystko to uległo likwidacji. Rodzice z byłego Koła Przyjaciół Harcerstwa są ciekawi tego, co stało się z częścią wyposażenia harcówki, wykonanym przez nich w czynie społecznym.

Odnośnie fotografii zamieszczonej przy artykule w *„NA"*. Brak daty uniemożliwia określenie czasu wykonania zdjęcia. Tajemnicą poliszynela jest, że fotografię wykonano współcześnie, choć figurują na niej panie przebywające na emeryturze.

I ostatnia sprawa. Szkoda, że przy okazji Jubileuszu nie pomyślano o uwidocznieniu tabliczki z adresem i numerem budynku. Na dawnych fotografiach takowa istnieje. Dzisiaj stara tabliczka tkwi od dawna pod warstwą tynku. A może warto pomyśleć o nowej *„wizytówce"*? Czyżby władze szkoły ukrywały adres placówki?

Z poważaniem

Imiona i nazwiska trzech osób do wiadomości redakcji *NA*

Nie wierzę wróżbom, nie ufam reklamom

Dzieciństwo i młodość upłynęły mi w przekonaniu, że wyśnione w noc św. Andrzeja wróżby spełnią się niebawem. I wierzcie mi, że tak się działo. Do tego roku. W tę czarodziejską noc śniło mi się, że oto czytam *„Nowiny"*, w których nie ma kolejnej, długiej i co tu ukrywać - nieszczerej (bo kierowanej nie troską o byt mieszkańców osiedla, a nastawionej na zdobywanie własnej popularności) epistoły pana przewodniczącego Zarządu Osiedla nr 3. Obudziłam się z radością, a ponieważ do tej pory sny sprawdzały mi się co do joty, nie mogłam ukryć rozczarowania, kiedy wzięłam do rąk grudniowy numer mojego ukochanego miesięcznika. Były dwa długachne listy, zajmujące całą kolumnę!!! Może już wyrosłam z czasów dziecięcej ufności, ale czy ty, Redakcjo, nie możesz wykazać odrobinę litości?!!

I drugie „kopnięcie" od losu. Na początku grudnia w mojej skrzynce na listy znalazłam reklamową gazetkę *„Awans"*, w której kuszono mnie handlową ofertą *„ważną od Mikołajek do Świąt, a może jeszcze dłużej"* dostępną w 600 sklepach w Polsce, w tym w dwóch w Andrychowie. Połowę pierwszej strony tegoż *„Awansu"* zajmowała reklama *„Tak taka" Ery*, ponoć wyjątkowo atrakcyjna. Pomyślałam: raz kozie śmierć, kupię sobie „komórkę" na święta i będę „esemesować" w noc sylwestrową! Z dwóch andrychowskich adresów wybrałam ten pierwszy, na osiedlu. Idę i widzę, że dobrze trafiłam: przy wejściu wisi duży kolorowy plakat z pingwinkiem w mikołajowym stroju i dalej jota w jotę powtórzona reklama z *„Awansu"*. Wchodzę i pytam miłą panią, a ona nic nie wie – dobre dwa tygodnie minęło! – i pyta koleżanki. Ta też nic nie wie, ale przywołuje pana, który też nic nie wie, choć jakoś próbuje niezręczną sytuację wytłumaczyć i prosi na koniec sklepu, gdzie jest stanowisko radiowo-telewizyjne. A tam młody człowiek w czarnej koszulce, tyłem do nas odwrócony układa coś na półce. Wokół niego żywego ducha, ale nie poświęca nam ani krzty uwagi i dalej tyłem odwrócony. No to pan, który mnie przyprowadził pyta o ten nieszczęsny świąteczny telefon, ale sprzedawca ledwo głowę w naszym kierunku odwrócił i mówi, że on nic nie wie, może kolega, którego dziś nie ma. Ciemno mi się zrobiło przed oczyma, bo rzeczywistość, jakby żywcem z lat PRL-owskich czasów, kiedy to „kolega" królował w sklepach, urzędach i restauracjach, więc pytam – przerażona – czy teraz, żeby coś kupić trzeba się najpierw upewnić, czy jest właściwy „kolega", a pan sprzedawca – dalej tyłem odwrócony, rzuca przez ramię: *„No, na to wygląda!"* – i jakby nigdy nic, dalej grzebie coś na półce. Wypadam ze sklepu – byle prędzej i dalej!, bo sytuacja niczym z Mrożka, czy Gombrowicza, a nie z rzeczywistości Andrychowa, aż kipiącego z oburzenia, że hipermarket chcą tu budować, za nic mając patriotyzm lokalny, który nakazuje rodzimych handlowców popierać, dawać im zarobić i dbać o ich dobre samopoczucie. Nie potrzebny mi supermarket, ani jakikolwiek kolejny sklep, ale niech nie czepiają się mojego patriotyzmu ci, którzy nie szanują mnie jako klienta (i siebie również!) i nie dość, że stają do mnie tyłem w pustym sklepie, to jeszcze są bezczelni. Z własnej woli na pewno już tam nie zaglądnę!

Pozdrawiam Was Noworocznie, prosząc o zachowanie mojego imienia i nazwiska w redakcyjnym archiwum – z poważaniem M. T.

Od redakcji:

Nie wiemy, czy andrzejkowych snów z przewodniczącym w tle było więcej, ale krytyczne uwagi mamy z różnych stron. Postanowiliśmy uznać racje obu stron i zaproponować Panu Syrkowi wyrażanie swych opinii w bardziej ascetycznej formie, a czytelników prosić o wyrozumiałość, gdyż w wielu przypadkach rzecz dotyczy nie tylko mieszkańców osiedla. Nie czujemy się adresatem, jeśli chodzi o drugi z poruszonych pro-

LISTY OPINIE POLEMIKI

blemów. Mamy nadzieję, że ci, których dotyczy, zechcą się poważnie zastanowić nad usługowym charakterem pracy sprzedawcy. A jeśli nie, nauczycielem będzie wolny rynek. Również pozdrawiamy.

Czy w Wodociągach będzie rządził komisarz?

Nie wiem, kto odważy się zgłosić wniosek o wprowadzenie w Zakładzie Wodociągów i Kanalizacji zarządu komisarycznego. Zakład utracił płynność finansową za sprawą zakładów pracy i prywatnych kontrahentów. W związku z powyższym Zakład budżetowy ma kłopoty w regulowaniu zobowiązań np. rachunków za energię elektryczną, za hurtowy zakup wody, brakuje pieniędzy za wypłatę dla pracowników. Ponieważ nic nie wskazuje na poprawę sytuacji ekonomicznej, Rada Miejska 12-go grudnia 2001 r. pozytywnie zaopiniowała wysokie opłaty za wodę i wprowadzane ścieki, w stopniu większym od wskaźnika inflacji. Twierdzę, że ta operacja nic nie pomoże, firma wymaga szybkich i skutecznych działań. Bankrut – nie bankrut, kiedy jednak popatrzymy na tabelę o stanie majątku obrotowego zakładu, to widać, że wodociągi pieniądze mają, tyle tylko, że kierownictwo nie potrafi ich wyegzekwować za świadczone usługi. I tak: na dzień 30 września 2001 zaległości płatnicze od zakładów pracy wynosiły 437 tysięcy złotych. W tym samym okresie zaległości płatnicze od osób prywatnych sięgały już 690 tysięcy i mają tendencję wzrostową. Przy zmniejszającym się korzystaniu z wody Rada sukcesywnie podnosi opłaty tylko po to, by przedsiębiorstwo pokryło koszty utrzymania sieci wodociągowej i kanalizacyjnej oraz ukryło należności w wysokości blisko 1-go miliona 200 tysięcy złotych. Podwyżki są znaczne na tyle, że zakład balansując na granicy płynności finansowej potrafi jeszcze zaoszczędzić. I tak: W okresie styczeń – wrzesień 2001 nadwyżka przychodów nad rozchodami wyniosła 280 tysięcy złotych, co już graniczy z cudem gospodarczym. Komisarz – osoba z zewnątrz postąpi inaczej, stanowczo będzie egzekwować ściąganie należności, a w szczególnych sytuacjach nie zawaha się zamknąć kurek lub skierować sprawę do Sądu. Przedsiębiorstwo wodno-kanalizacyjne może odciąć dostawę wody lub zamknąć przyłącze kanalizacyjne, jeżeli: odbiorca usług nie uiścił opłat za pełne dwa okresy obrachunkowe następujące po dniu otrzymania upomnienia w sprawie uregulowania zaległej opłaty. Chętnie zabieram głos w tej sprawie i twierdzę, że wszystko co robię, czynię tylko i wyłącznie dla dobra nas wszystkich, którzy z opłatami nie zalegają. Skutki ekonomiczne takiej sytuacji – przy odrobinie wyobraźni – nie są trudne do przewidzenia. Płacimy zawyżone opłaty za tych co się „odciągają". W ten sposób skutki zaniedbań i nierzetelnych działań przedsiębiorcy są przenoszone na odbiorców. Nie powinno być tak, że ktoś kimkolwiek by był nie płaci i w sposób nadzwyczajny, bezkarnie korzysta ze wspólnych dochodów. Nikogo chyba nie zdziwię, że ta dość szczególna informacja pozostaje poza kontrolą ze strony Zarządu Miejskiego, było nie było organu nadzorującego funkcjonowanie zakładu budżetowego gminy. Zdumiewa obojętność instytucji kontrolnej, jaką jest komisja rewizyjna Rady. Myślę, że bezsilność radnych w końcu zniknie bezpowrotnie, czy też nadal będą się biernie przyglądać ludzkiej krzywdzie i bezradności.

Eugeniusz Syrek

Redakcja nie zawsze podziela prezentowane w tej rubryce stanowiska i poglądy. Przypominamy, że nie drukujemy listów anonimowych, natomiast czytelnicy zawsze mogą sobie zastrzec podanie nazwiska tylko do wiadomości redakcji.

SOLIDNIE ✷ SZYBKO ✷ TANIO
BUDOWA DOMÓW, OGRODZEŃ, DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
Montaż: boazarii, kasetonów, korka, podłóg „pływających", ścianek działowych z płyt gipsowych
Kafelkowanie ☞ Tapetowanie ☞ Malowanie
☞Gładzie szpachlowe
Paweł Jarzyna, ul. Żwirki i Wigury 71/6
tel. 875-87-47, tel. kom. 0 605 122 052

Kuchnia Św. Brata Alberta w Andrychowie

zwraca się z gorącym apelem do ludzi dobrej woli o pomoc finansową na rzecz ludzi ubogich i potrzebujących z terenu całej Gminy Andrychów.
Podajemy nr konta, na które można wpłacać ofiarowane pieniądze:
BPH O/Wadowice 10601145-320000054934
Za wykazane zrozumienie i dobroć serca dla naszych spraw **Bóg zapłać!**

Do sklepu z ... mocną głową

Wielu właścicieli stara się poprawiać wygląd sklepów. Nie ma się co dziwić – klient chętniej wchodzi do estetycznie urządzonej sali sprzedażnej, niż do zagrzybionej nory. Niestety, dbałość o własne nie idzie w parze z globalnym widzeniem – przykłady choćby z ul. Krakowskiej: tu kawałek szarej kamienicy pomalowano na pomarańczowo, znajdującemu się naprzeciw narożnemu budynkowi w kolorze podstarzałego seledynu zafundowano żółty fragmencik. Wyraźnie widać, że miastu brakuje sensownego projektu kolorystycznego (a może takowy jest, tylko nikt się nim nie przejmuje i nikt nie egzekwuje realizacji)i zamiast miłego galicyjskiego miasteczka, staje się papugą z mocno podskubanymi, ale za to pstrokatymi piórkami. Zima odsłoniła jeszcze jeden mocno wątpliwy efekt nieprzemyślanych remontów. Otóż większość schodów wyłożono śliskimi płytkami ceramicznymi i klienci fikają koziołki, mocno przy tym waląc głową o mur. W niektórych sklepach umieszczono karteczki „Uwaga! Śliskie schody", co jednych może i ostrzega, ale drugich rozwścieczа, ponieważ w naszej szerokości geograficznej zimy, choć może nie tak „porządne" jak obecnie nam panująca, ale jednak bywają, więc trzeba było pomyśleć wcześniej i wybrać płytki z porowatą powierzchnią lub rowkami. Gdyby inwestor wcześniej puknął się w głowę, klient nie musiałby teraz rozbijać swojej.

Klientka z siniakiem nad prawym uchem

Nie chcą takiej nazwy!

Już w czerwcu 2001 r. Towarzystwo Miłośników Andrychowa złożyło wniosek do Zarządu Miejskiego o nazwanie jednej z nowych ulic Andrychowa datą nadania naszemu miastu praw miejskich, czyli 24 października. Towarzystwo nie sugerowało zmiany nazwy żadnej ulicy. Zarząd w krótkim czasie zaproponował nadanie nazwy części ulicy Tkackiej, prowadzącej wzdłuż torów i Taganiczanki do ul. Głowackiego. W niedługim czasie z podobną inicjatywą wystąpił Zarząd Samorządu Osiedlowego nr 2 i zaproponował inną nazwę ulicy - Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Zarząd zaproponował nadanie takiej nazwy innej części ulicy Tkackiej będącej odnogą proponowanej nowej ulicy. Wszystko zostało pozytywnie zaopiniowane na zebraniu mieszkańców. Zamieniono tylko wyznaczone odcinki ulicy. Rada pojęła uchwały. Pierwszy zgrzyt pojawił się, gdy Rada przegłosowała, dla ułatwienia posługiwania się nazwą, skrócenie nazwy na ul. Kardynała Wyszyńskiego, bez imienia Stefan. Rada na następnej sesji pod presją opinii przegłosowała dodanie imienia Stefan. Drugiej nazwy nikt nie oprotestował. Na ostatniej sesji w 2001 roku zaskoczono radnych listem protestacyjnym podpisanym przez ponad dwudziestu mieszkańców nowo nazwanej ulicy 24 października. Rada znów uległa stanowisku mieszkańców, że takiej nazwy nie chcą. Zasmuciłem się, bo moje urodziny też wypadają w październiku (podobnie jak odpust w kościele św. Macieja) i nie przypuszczałem, że ta data skojarzy się komuś z rewolucją październikową i przeszkodzi z tego powodu w złożeniu mi życzeń urodzinowych. Czy mam zmienić termin urodzin, a ks. dziekan termin odpustu? To chyba jakieś nieporozumienie.

Nazwy ulic są okazją do przypomnienia różnych postaci historycznych, wydarzeń, są lekcją historii. Każdy, kto spotka się z taką nazwą ulicy wcześniej czy później zastanowi się, dlaczego ona tak się nazywa. Ilu mieszkańców dzisiaj wie coś o dacie 24 października i jakie miała znaczenie dla Andrychowa?

Ale po co moje wywody, nie przekonałem o tym mieszkańców wiosek, którzy woleli ul. Lipowe, Klonowe, Słoneczne od nazwisk ludzi znamienitych, zasłużonych dla sołectwa, nie przekonam i mieszczuchów. Tylko po co ta cała ideologia związana z nazwą. Tu chodzi o kłopot i pieniądze. Zmiana nazwy to zmiana dokumentów, pieczątek, stracony czas - lepiej niech zostanie po staremu. I to rozumiem.

Jan Zieliński

Podziękowanie

Dyrekcja, nauczyciele i uczniowie Szkoły Podstawowej nr 4 w Andrychowie składają serdeczne podziękowanie Zarządowi Samorządu Osiedlowego nr 3 w Andrychowie za ufundowanie uczniom naszej Szkoły 100 paczek *„mikołajkowych".*

Podziękowanie

Komitet Rodzicielski działający w Szkole Podstawowej nr 2 w Andrychowie serdecznie dziękuje sponsorom i wszystkim, którzy pomogli w organizacji balu sylwestrowego, a szczególnie p. Magierom, p. Wacławom, p. Bryndzom, p. Marii Sordyl, p. Polichom, MK Cafe, Kentpolowi, Zawodowej Straży Pożarnej, Domowi Działkowca, Miksowi, Wosanie i SP nr 4 w Andrychowie.

SPORT

Dart popularny

W Andrychowie dobiegła końca IV edycja turnieju darta *„O Puchar Maxima"*. Jej zwycięzcą został, podobnie jak poprzednich edycji, andrychowianin Mirosław Wykręt.

Wykręt jest niekwestionowanym liderem wśród miłośników darta w Andrychowie. W zakończonej przed kilkoma dniami jubileuszowej V edycji wygrał 9 z 10 odbywających się co 2 tygodnie turniejów. W nagrodę od organizatorów otrzymał puchar, dyplom oraz telewizor kolorowy. Nie mniej atrakcyjne nagrody czekały na pozostałych uczestników turnieju. Drugie miejsce zajął **Mariusz Siwek**, zaś trzecie miejsce przypadło **Krzysztofowi Gałuszce.**

Mirosław Wykręt jest niekwestionowanym liderem wśród miłośników darta w Andrychowie

Andrychów, jako jedyne miasto w powiecie wadowickim, może pochwalić się regularnymi rozgrywkami w darcie. Być może w przyszłości najlepsi zawodnicy wystawieni zostaną do *Małopolskiej Ligi Darta*. Nie ulega jednak wątpliwości, że organizowana z wielkim rozmachem i konsekwencją impreza sprawia, że Andrychów staje się powoli prężnym ośrodkiem darta w Małopolsce. Rozgrywki odbywają się już od dwóch lat. Miejskiej ligi nie ma żadne inne ościenne miasto. W Andrychowie wszystko jest profesjonalnie przygotowane. Informacje, wyniki, tabele znajdują się na specjalnej tablicy przygotowanej przez twórcę i głównego organizatora ligi darta **Piotra Kucharskiego**. W jubileuszowej V edycji rywalizowało między sobą aż 35 zawodników, co jest dotychczasowym rekordem.

- Na razie cieszyć się należy z tego, że dart ma coraz więcej zwolenników w mieście. Ta nowa dyscyplina cieszy się coraz większym zainteresowaniem chłopaków z Andrychowa, ale także z ościennych miejscowości, którzy przyjeżdżają regularnie na kolejne turnieje. Dążymy do stworzenia zespołu, który mógłby wystartować w Małopolskiej Lidze Darta. Były już takie plany w ub. roku, ale wiąże się to wszystko z finansami, opłaceniem licencji dla co najmniej czterech osób, na co nas w tej chwili nie stać - mówi Piotr Kucharski.

Organizatorzy już przygotowują się do kolejnej, VI edycji miejskiej ligi darta. Rozpocznie się ona 16 lutego w kawiarni *Maxim* przy ulicy Krakowskiej.

Czołowa dziesiątka zawodników V edycji miejskiej ligi darta *„O Puchar Maxima"*: 1. Mirosław Wykręt (Andrychów); 2. Mariusz Siwek (Andrychów); 3. Krzysztof Gałuszka (Andrychów); 4. **Piotr Hajost** (Sułkowice); 5. **Przemysław Gibas** (Sułkowice); 6. **Mariusz Wińcza** (Andrychów); 7. **Przemysław Kapela** (Sułkowice); 8. **Grzegorz Łopata** (Nidek); 9. **Artur Bizoń** (Zagórnik); 10. Piotr Kucharski (Andrychów).

(gm)

Centrum Kultury i Wypoczynku w Andrychowie zaprasza do Ośrodka Wypoczynkowego w Rzykach Praciakach

(7 km na południowy wschód od Andrychowa na stokach Beskidu Małego).

Organizujemy następujące imprezy: konferencje, szkolenia, zgrupowania sportowe, *„Zielone szkoły"*, pobyty wczasowe indywidualne i grupowe, kuligi zimą, pieczenie barana, latem wycieczki piesze.

Najniższe ceny, liczba miejsc 24, Tel. 870-25-00, 870-55-45

Sport szkolny

Najlepsi w powiecie

Podczas noworocznego remanentu szczęśliwie odnalazły się w komputerze informacje z przebiegu zawodów sportowych gimnazjalistów. Jeszcze w listopadzie (29.11.2001) rozegrano w Wadowicach powiatowe finały rozgrywek w piłce koszykowej. Wśród chłopców bardzo dobre trzecie miejsce zajęli podopieczni **Pawła Burego** z Gimnazjum nr 1 w Andrychowie. Identyczny sukces odniosły dziewczęta z Roczyn trenujące pod opieką **Sławomira Nowaka**.

3 grudnia ubiegłego roku mistrzami powiatu w piłce ręcznej zostali reprezentanci Gimnazjum nr 1. Zawodniczki gospodarzy z Rzyk (op. **Mieczysław Wołkowski**) zajęły w tych zawodach drugie miejsce. Szczypiorniści P. Burego awansowali tym samym do finału rejonowego, który odbył się 12. 12. 2001 r. W Olkuszu andrychowianie uplasowali się na dobrym, czwartym miejscu.

(fr)

Noworoczna zabawa

Pomimo mrozu, dużej warstwy śniegu i silnie wiejącego wiatru, tradycyjnie 1 stycznia na boisko wybiegli piłkarze *Halnego Andrychów*, by piłkarsko zainaugurować nowy 2002 rok. Pierwszą „andrychowską" bramkę w tym roku zdobył Marcin Jarosz.

- Już przy zakładaniu klubu pojawiła się inicjatywa, by wzorem noworocznych treningów Cracovii, także w Andrychowie 1 stycznia rozgrywać spotkania. To się spodobało. Dzisiaj mamy najlepszy przykład tego, że piłkarzom chce się grać 1 stycznia, zwykle po nieprzespanej sylwestrowej nocy. Mimo dużej warstwy śniegu na trening przyszło prawie 30 zawodników. To jest dla nich świetna zabawa - mówi **Józef Mizera**, prezes i główny założyciel *Halnego*.

Mimo dużej warstwy śniegu, zapału do gry piłkarzom nie brakowało

„Halniacy" noworoczne spotkania rozgrywają od 10 lat, z roczną przerwą. Działacze tego klubu swego czasu chcieli włączyć w noworoczne treningi piłkarzy *Beskidu Andrychów*. Do „świętej wojny" Andrychowa nigdy jednak nie doszło i co roku 1 stycznia na boisku przy ulicy Dąbrowskiego odbywa się zawsze mecz Seniorzy kontra Juniorzy *Halnego*. W ostatnich latach górą byli ci pierwsi. Tak też było i w tym roku. Pierwszą bramkę 2002 roku zdobył junior Marcin Jarosz, który już w 3 min. skierował piłkę pomiędzy zasypane śniegiem słupki. Do przerwy był wynik 2-2, ale w drugiej połowie większą odpornością gry w trudnych warunkach wykazali się seniorzy, którzy ostatecznie wygrali spotkanie 6-3.

Przy okazji noworocznego meczu działacze uhonorowali najlepszych piłkarzy swojego klubu w 2001 roku. Najlepszym zawodnikiem został wszechstronny piłkarz **Adam Kudłacik**, do którego ten tytuł należy od 1999 roku.

***Halny* Seniorzy - *Halny* Juniorzy 6-3 (2-2).** Bramki: **Jacek Curzydło** 3, **Krzysztof Majka** 2, **Krzysztof Rajda** 1 - Marcin Jarosz 2, **Dawid Handerski**.

(gm)

Sprzedam lokal
o pow. ok. 50 m² położony w Andrychowie Plac Mickiewicza.
Cena do uzgodnienia.
Wiadomość: **0 603 383 324**

Andrychów – mieszkanie 28 m² przy ul. Lenartowicza sprzedam lub wynajmę
tel. 034/ 357-61-27 lub 0 607 11- 76-76

Rodzi się talent

Niejedną wierszówkę poświęciły *Nowiny* **Tomkowi Mołdawskiemu** – dziś siedemnastoletniemu szachiście. Okazuje się, że u boku wyrósł mu groźny konkurent. Ośmioletni brat Tomka – **Michał,** zaczyna coraz bardziej liczyć się w świątku szachistów. Właśnie awansował do Mistrzostw Polski do lat dziesięciu. Na zawodach, które odbędą się w Kołobrzegu, w dniach od 2 – 10 lutego, Michał będzie reprezentował LKS *„Halny"* Andrychów. Tomek też awansował do Mistrzostw Polski (do lat 18), ale wystąpi w barwach innego klubu. W tajemny świat białych i czarnych figur wprowadzał Michała – jego dziadek **Zdzisław Mołdawski**. Trenowaniem „na poważnie" zajął się starszy brat. Czy uczeń przerósł mistrza - okaże się niebawem.

J.J.

Myślimy już o play off

- rozmowa z Grzegorzem Gackiem, trenerem siatkarzy drugoligowego MKS Andrychów

Na cztery kolejki przed końcem rundy MKS nadal prowadzi w lidze. Kibiców, przyzwyczajonych do łatwych zwycięstw, niepokoi jednak nieco słabsza postawa siatkarzy w paru ostatnich meczach.

W gorszym stylu co prawda, ale jak dotąd wszystko wygrywamy. Nie ma na razie żadnych sensacji. Pracujemy normalnie. Drużyna jest bardzo zmobilizowana i chce pokazać, że słabości, które ujawniły się w ostatnich meczach były tylko przejściowe. Forma niektórych zawodników nie jest może optymalna, lecz nie da się przez długi okres utrzymać stałej, wysokiej formy i grać na maksimum możliwości. Niepokojące mogły być wahania poziomu gry w trakcie poszczególnych spotkań. Jednego seta wygrywamy gładko, a następnego oddajemy zupełnie bez walki. Robimy niewielkie roszady w zespole. Próbujemy nowych ustawień. Inna rzecz, że nasi przeciwnicy koniecznie chcą „zbić mistrza". Przegrana z nami nie przynosi im żadnej ujmy, a ewentualne zwycięstwo to duży sukces. To widać, że rywale podchodzą do spotkań z MKS-em bardzo poważnie. Niemniej jednak myślę, że po świątecznej przerwie pokażemy wszystkim miejsce w szeregu.

Działacze MKS Andrychów sami przyznają, że jest to klub półprofesjonalny. Zawodnicy mają przecież także pozasportowe obowiązki.

Żeby cos osiągnąć trzeba umieć pogodzić sport z innymi obowiązkami. Nauka jest na pierwszym miejscu, ale zadanie trzeba wykonać. Chłopcy muszą się wykazać zaradnością. Nic się nie rodzi bez bólu i zawodnicy są na to przygotowani.

Następny mecz rozegracie we własnej hali.

Pozostały nam w tej rundzie cztery mecze, które chcemy potraktować trochę z marszu. Zapraszamy wszystkich na najbliższe spotkanie z *„Wandą"* Kraków już 12 stycznia br. Z pewnością wygramy w lepszym stylu. Cieszymy się, że coraz więcej kibiców przychodzi na nasze mecze. Te słabsze spotkania w naszym wykonaniu wniosły więcej emocji do sportowego widowiska. Przygotowujemy formę na marzec i kwiecień, kiedy rozpoczną się play off. W dwóch tygodniach przerwy między rozgrywkami ligowymi rozegramy sparingi z mocniejszymi zespołami.

Dziękuję za rozmowę.

Franciszek Penkala

PS. Wiadomość z ostatniej chwili. Do grona sponsorów MKS Andrychów *(„ANBUD", „BUDOMAT", „CMC")* dołączyła nowa firma *„ANBUD ELECTRO"*, której prezesem jest **Władysław Kubień**. W tej chwili klub szkoli około 180 dzieci i młodzieży.

Skutecznie do celu

Grę zespołu MKS Andrychów komentuje Sławomir Węgler:

Ostatnie zwycięstwa rzeczywiście przychodzą nam z większym trudem, ale nadal mamy się z czego cieszyć. Może przeszkadza nam trochę zbytnia pewność siebie. Wychodzimy na mecz z założeniem, że wygramy. Nawet oddając dwa sety nie tracimy wiary w sukces. Często zdarza się tak, że jeśli lepsza drużyna nie potrafi w danym dniu szybko rozstrzygnąć pojedynku na swoją korzyść, to w trakcie meczu dopasowuje się poziomem do gry przeciwnika. Nadal jesteśmy jednak na pierwszym miejscu w tabeli ze stratą tylko sześciu setów w dziesięciu meczach. Kilku zawodników gra ostatnio trochę słabiej, inni utrzymują formę z początku roku. Sam w ostatnich trzech meczach prezentowałem się nie najlepiej, a w spotkaniu z „Okocimskim" przed świętami Bożego Narodzenia - nawet bardzo źle. Na szczęście zespół dysponuje szerokim składem i są w nim zawodnicy, którzy mogą zastąpić pierwszą szóstkę. Nie jest powiedziane, że musi grać Węgler, Pietrzyk, czy Fijałek. Zmiennicy dają sobie radę i poprawiają nasze błędy. Zespół jest bardzo wyrównany, a atmosfera w drużynie jest nawet lepsza po tych ciężkich meczach wygranych w pięciu setach, niż wcześniej. Naszym celem jest awans do I ligi i skutecznie przybliżamy się do tego osiągnięcia.

(Wysłuchał fr)

Bawią się i wygrywają

Nieco w cieniu sukcesów męskiej reprezentacji MKS Andrychów pozostają dokonania podopiecznych trenera Jana Zaremby. Tymczasem trzecioligowe siatkarki spisują się doskonale i po pierwszej rundzie rozgrywek zakończonej w grudniu ubiegłego roku są na pierwszym miejscu w tabeli swojej grupy.

Andrychowianki przystępowały do ostatniego pojedynku w pierwszej fazie ligi z *„Muszynianką"* (15.12.2001) z kompletem zwycięstw. Niestety, nawet nieco słabsza postawa naszej drużyny na wyjeździe, nie tłumaczy wydarzeń, do których doszło na parkiecie w trakcie piątego seta. W decydującej o wyniku odsłonie sędziowie nie pozwolili gościom wygrać. – *To co się dzieje w środowisku sędziowskim w ostatnim czasie zakrawa na skandal* – uważa J. Zaremba. - *W ten sposób zatraca się charakter sportu i krzywdzi młodzież. Jak w takich okolicznościach mamy szkolić młodych ludzi w duchu fair play? Nawet nie ma sensu składać protestu do Małopolskiego Związku Piłki Siatkowej, bo organizacja ta przestała chyba kontrolować rozgrywki i nie panuje nad sytuacją. Ten mecz powinniśmy wygrać walkowerem, ale jeśli mąż sędziuje na słupku, a żona pisze protokół i pieniądze zostają w rodzinie, to o czym tu mówić.* Z równą elegancją i kulturą zachowali się kibice gospodarzy, którzy obrzucili autobus wiozący siatkarki MKS kamieniami i śniegiem.

Grudniowe wypadki nie powinny jednak całkowicie popsuć humoru zawodniczkom i kibicom z Andrychowa. Nasze siatkarki są beniaminkiem w lidze i w tej chwili prowadzą mając dwa sety przewagi nad krakowskim AWS-em, z którym wygrały w bezpośrednim starciu 3:0. Zespół gra w wąskim dziesięcioosobowym składzie Dziewczyny uczą się i pracują. Trener podkreśla, że jest to drużyna całkowicie amatorska. Zarząd klubu opłaca sędziów, salę i koszty wyjazdów. Diety w wysokości 10 zł wystarczają na taniutki zestaw w *Mc Donalds. – Mamy trzecią ligę, bo sami ją sobie wywalczyliśmy* – uważa J. Zaręba. - *Zawodniczki chcą pokazać chłopcom, że bez wielkiego wsparcia i nakładów finansowych można do czegoś dojść. Marzy mi się druga liga, bo jesteśmy teraz jakby na uboczu. Powalczymy o awans, ale jak zajmiemy trzecie miejsce, to też się nic nie stanie i będziemy zadowoleni.* Druga liga kobiet już gościła w naszym mieście. Wówczas jednak zespół był oparty na zawodniczkach sprowadzonych z innych klubów. Zdaniem trenera w obecnym układzie rozgrywek andrychowianki własnymi siłami miałyby szansę powalczyć w lepszym towarzystwie. Potrzebny byłby jednak sponsor, który zaopiekowałby się wyłącznie tą drużyną.

Jubileuszowe wędrowanie

Komisja Turystyki Pieszej Oddziału Zakładowego PTTK przy AZPB *„Andropol"* oraz Centrum Kultury i Wypoczynku serdecznie zapraszają na *XXV Rajd Zimowy*, zaplanowany na dzień **15 lutego** (piątek) br. Trasy – w Andrychowie i najbliższej okolicy – do indywidualnego wyboru (młodzież szkolna tylko pod opieką nauczycieli i przewodników beskidzkich), meta w Miejskim Domu Kultury przy ul. Szewskiej 7.

Zgłoszenia do dnia 11 lutego 2002 r. w biurze Oddziału Zakładowego – budynek NOT-u przy ul. Krakowskiej 83 (II p.); poniedziałki w godz. $9^{00} - 10^{30}$ i $17^{00} - 19^{00}$, środy i piątki – $9^{00} - 10^{30}$; tel. 875 – 64 – 51.

(opr. mb)

Uwaga!!!

ABSOLWENCI ZASADNICZYCH SZKÓŁ ZAWODOWYCH
w RÓŻNYCH ZAWODACH
Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych
ZAKŁADU DOSKONALENIA ZAWODOWEGO
W ANDRYCHOWIE RYNEK 12

Ogłasza nabór do klasy pierwszej na rok szkolny 2001/2002
w której nauka rozpoczyna się **od lutego 2002 roku**

- ✓ nauka jest odpłatna i twa 3 lata
- ✓ zajęcia prowadzone są trzy razy w tygodniu w godzinach popołudniowych: 15^{30} do 20^{30}
- ✓ uczniowie po trzech latach zdają egzamin dojrzałości według regulaminu *„STARA MATURA"*.

O przyjęcie do liceum mogą ubiegać się również absolwenci Szkół Zawodowych i uczniowie, którzy mają ukończone co najmniej dwie klasy liceum lub technikum.

Podania można już składać codziennie w Sekretariacie Szkoły w godz. 8^{00} do 20^{00}

INFORMACJE I ZAPISY W SEKRETARIACIE SZKOŁY ANDRYCHÓW, RYNEK 12 TEL. 875 - 20 -13

Ekologia

REDAGUJE JAN ZIELIŃSKI

Rośliny chronione Beskidu Małego

Śnieżyczka przebiśnieg

Galanthus nivalis

Jest niewielką do 30 cm wysoką, wieloletnią, zielną rośliną tworzącą cebulę. Jest trująca. Kwiat ma pojedynczy na głąbiku, zwieszony; trzy działki zewnętrzne dłuższe, białe i trzy wewnętrzne krótsze, białe z zielonymi plamkami. Kwitnie od lutego do marca, a czasem do kwietnia, w zależności od długości zalegania śniegu. Tworzy dość liczne skupiska wyróżniające się zieloną barwą liści i białą kwiatów, z brązowo żółtych kęp uschniętej trawy i liści lub płatów zszarzałego wiosennego śniegu. Jest jednym z pierwszych zwiastunów nadchodzącej wiosny. W andrychowskiej części *Beskidu Małego* rośnie już na niewielu stanowiskach, głównie na śródleśnych polanach i olszynach. Spotkać ją można m. in. na dawnych halach wypasowych *Gronia Jana Pawła II – Jaskule* (obecnie z wyciągiem narciarskim) na północno-zachodnim stoku i *Żydowcu* (północnym stoku tego wzniesienia). Śnieżyczki rosną także na polanie od północy pod szczytem *Leskowca*, na północnej polanie pod *Beskidem* (na zachód od *Leskowca*), na polanie - na północnym stoku *Leskowca* powyżej szlaku *Białych Serduszek*, czy na *Potrójnej* (Kotońska 1991). Nie są to wszystkie stanowiska. Wiem, że takich miejsc jest dużo więcej. Wspólnie z czytelnikami pragnę je zinwentaryzować i podjąć starania o ich prawną ochronę. Jeżeli czytelnicy zechcą mi w tym pomóc i przyczynić się do ratowania śnieżyczki, a w dalszej kolejności również innych roślin chronionych i rzadkich, proszę o przekazywanie informacji i zdjęć do redakcji (można również przesyłać na adres internetowy.

Przebiśniegi na polanie na północnym stoku Leskowca

W kolejnych odcinkach będę przedstawiał następne rośliny i miejsca ich występowania z listy roślin chronionych, którą zamieszczam obok. Wszyscy informatorzy - do końca cyklu - będą brali udział w losowaniu atrakcyjnych nagród. Zapraszam do współpracy wszystkich miłośników przyrody.

Nowy adres: nowinyandrychowskie@wp.pl

Redakcja serdecznie dziękuje znalazcy pieska *Alego*, o którego zaginięciu pisaliśmy w porzednim numerze. Cieszy nas, że okazaliśmy się tak skuteczni i *Ali* wrócił na *Gwiazdkę* do właścicielki.

Wykaz chronionej flory naczyniowej gminy Andrychów

1. **Tojad mocny** *(Aconitum firmum /Rchb./)*, rodzina *Ranunculaceae*,
2. **Orlik pospolity** *(Aquilegia vulgaris L.)*, rodzina *Ranunculaceae*,
3. **Parzydło leśne** *(Aruncus silvestris /Kostel./)*, rodzina *Rosaceae*,
4. **Podrzeń żebrowiec** *(Blechnum spicant L.)*, rodzina *Polypodiaceae*,
5. **Dziewięćsił bezłodygowy** *(Carlina acaulis L.)*, rodzina *Asteraceae*,
6. **Szafran spiski /krokus/** *(Crocus scepusiensis /Rehmann & Woł. Borbas/)*, rodzina *Iridaceae*,
7. **Kukułka /storczyk/ plamista** *(Dactylorhiza maculata L. /Soó/)*, rodzina *Orchidaceae*,
8. **Kukułka /storczyk/ szerokolistna** *(Dactylorhiza majalis Rchb. /P. F. Hut & Summerh./)*, rodzina *Orchidaceae*,
9. **Kukułka /storczyk/ Fuchsa** *(Dactylorhiza fuchsii /Druce/ Soó)*, rodzina *Orchidaceae*,
10. **Wawrzynek wilczełyko** *(Daphne mezereum L.)*, rodzina *Thymelaeaceae*,
11. **Naparstnica purpurowa** *(Digitalis purpurea L.)*, rodzina *Scrophulariaceae*,
12. **Rosiczka okrągłolistna** *(Drosera rotundifolia L.)*, rodzina *Droseraceae*,
13. **Kruszczyk szerokolistny** *(Epipactis helleborine L.)*, rodzina *Orchidaceae*,
14. **Skrzyp olbrzymi** *(Equisetum telmateia Ehrh.)*, rodzina *Equisetaceae*,
15. **Śnieżyczka przebiśnieg** *(Galantus nivalis L.)*, rodzina *Amaryllidaceae*,
16. **Goryczka orzęsiona** (Gentiana ciliata L.), rodzina *Gentianaceae*,
17. **Mieczyk dachówkowaty** *(Gladiolus imbricatus L.)*, rodzina *Iridaceae*,
18. **Gółka długoostrogowa** *(Gymnadenia conopsea L. /R. Br./)*, rodzina *Orchidaceae*,
19. **Bluszcz pospolity** *(Hedera helix L.)*, rodzina *Araliaceae*,
20. **Wroniec widlasty** *(Huperzia selago L. /Bernh.ex Schrank & Mart./)*, rodzina *Lycopodiaceae*,
21. **Lilia złotogłów** *(Lilium martagon L.)*, rodzina *Liliaceae*,
22. **Listera jajowata** *(Listera ovata L.)*, rodzina *Orchidaceae*,
23. **Widłak goździsty** *(Lycopodium clavatum L.)*, rodzina *Lycopodiaceae*,
24. **Pióropusznik strusi** *(Matteucia struthiopteris L.)*, rodzina *Polypodiaceae*,
25. **Gnieźnik leśny** *(Neottia nidus-avis L.)*, rodzina *Orchidaceae*,
26. **Grążel żółty** *(Nuphar lutea L.)*, rodzina *Nymphaeaceae*,
27. **Storczyk męski** *(Orchis mascula L.)*, rodzina *Orchidaceae*,
28. **Podkolan biały** *(Platanthera bifolia L.)*, rodzina *Orchidaceae*,
29. **Kłokoczka południowa** *(Staphylea pinnata L.)*, rodzina *Staphyleaceae*,
30. **Cis pospolity** *(Txus baccata L.)*, rodzina *Taxaceae*,
31. **Ciemiężyca zielona** *(Veratrum lobelianum Bernh.)*, rodzina *Liliaceae*.

Wykaz roślin naczyniowych chronionych częściowo:

1. **Kopytnik pospolity** *(Asarum europaeum L.)*, rodzina *Aristolochiaceae*,
2. **Centuria pospolita** *(Centaurium erythraea /Rafn./)*, rodzina *Gentianaceae*,
3. **Konwalia majowa** *(Convallaria maialis L.)*, rodzina *Liliaceae*,
4. **Kruszyna pospolita** *(Frangula alnus Mill.)*, rodzina *Rhamnaceae*,
5. **Przytulia wonna** *(Galium odoratum L.)*, rodzina *Rubiaceae*,
6. **Goryczka tojeściowa** *(Gentiana asclepiadea L.)*, rodzina *Gentianaceae*,
7. **Paprotka zwyczajna** *(Polypodium vulgare L.)*, rodzina *Polypodiaceae*,
8. **Pierwiosnek wyniosły** *(Primula elatior L.)*, rodzina *Primulacea*,
9. **Kalina koralowa** *(Viburnum opulus L.)*, rodzina *Caprifoliaceae*.

Czy wiecie, że ...

- w ciągu ostatnich 100 lat spalono ok. 200 mld ton węgla, z czego na powierzchni Ziemi osiadło ok. 20 mld ton różnych odpadków, a olbrzymie ilości tlenków węgla zostały wyrzucone do atmosfery?
- spaliny jednego samochodu wprowadzają do atmosfery prawie kilogram ołowiu rocznie
- do mórz i oceanów wylewamy tyle ścieków, ile do *Atlantyku* wpływa wody z największej rzeki świata – *Amazonki*?
- ogólna masa śmieci wynosi statystycznie ok. 30 ton na każdego mieszkańca Ziemi?

(zebrała mb)

Podziękowanie

Serdeczne podziękowanie dla Pana Burmistrza mgr. inż. Tadeusza Woźniaka za pomoc okazaną w rozwiązaniu problemów ludzkich.

Były pracownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Andrychowie

Maria Walentek

Św. Franciszek „dokarmia"

Bardzo się ucieszyłem, gdy przy mojej kapliczce św. Franciszka z Asyżu obok czarnego szlaku na *Leskowiec* zobaczyłem karmnik dla ptaków wykonany z wiklinowego, plecionego koszyczka. Nie wiem, kto przygotował ten prezent dla ptasiej gawiedzi, ale był to wspaniały pomysł. Święty Franciszek opiekun zwierząt zyskał w swojej wymowie, szczególnie teraz, gdy zima jest sroga i trudno zwierzętom zdobyć pokarm.

Dziekuję też czytelniczce z Sułkowic-Bolęciny, która opisała, jak dokarmia i pomaga zwierzętom. Dzięki takim ludziom możemy być spokojni o los naszych *Mniejszych Braci*.

Kto ma odśnieżać parkingi?

Obfite opady śniegu, to nie tylko utrudnienie chodzenia po chodnikach, jazdy po ulicach i drogach, ale także koszmar przy parkowaniu samochodów. Śniegu na wielu parkingach, przy blokach, sklepach i ulicach nikt nie usuwa. Często jest to wręcz niemożliwe, z powodu blokujących je nieużywanych, zepsutych samochodów. Problem ten jest również widoczny w okresach

bezśnieżnych, przy sprzątaniu ulic przez specjalistyczny samochód. Komisja Porządku Publicznego Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska już ponad rok temu składała wniosek o postawienie znaków, aby samochody parkowane były co jakiś czas na innej stronie ulicy, w celu umożliwienia zamiatania i odśnieżania. Nie odniosło to jednak żadnego skutku. Teraz te znaki pomogłyby w odśnieżaniu ulic. Można mieć jedynie nadzieję, że wniosek będzie jednak zrealizowany. Jeszcze gorzej jest na parkingach, bo samochody stoją cały czas i żaden sprzęt nie może ośnieżyć i posprzątać. Tam masy śniegu stwarzają niebezpieczne sytuacje mogące doprowadzić nie tylko do stłuczki, ale także do wypadku. Wjazdy i wyjazdy z wielu z nich to loteria! Uda się, albo nie uda? Kierowcy przyjeżdżający na parkingi nie wożą ze sobą łopat, a nawet gdyby tak było, nie mieliby często gdzie tego śniegu wyrzucić. Przykład, jaki dają niektórzy gospodarze przy ul. Krakowskiej wyrzucając śnieg z chodników na jezdnię, nie jest do naśladowania. Nasze niektóre parkingi (koło samolotu przed filią Banku Śląskiego, za *Savią*, przy ul. Legionów przed *Wizanem*) latem są torem przeszkód, a co dopiero w taką zimę. Spółdzielnia Mieszkaniowa, Zakład Gospodarki Mieszkaniowej, Biblioteka Miejska i wielu innych gospadarzy zapomniało o obowiązku odśnieżana. Straż Miejska i Policja nie egzekwują w wystarczający sposób obowiązków od gospodarzy posiadłości. W Niemczech gospodarz odpowiada za każdy wypadek, który zdarzy się na odcinku, za który on odpowiada. Gospodarze ubezpieczają się nawet od OC. W naszym mieście dobry przykład daje tylko sam Urząd Miejski, sprzed którego stosunkowo szybko wywozi się śnieg. Przykro było słuchać w okresie świąt uwag od przyjezdnych, którzy pytali: *co wy tu robicie? Na Śląsku są drogi czarne, a tu góry śniegu.*

Problem ze śniegiem tej zimy mają wszyscy. Trudno się dziwić! Starostwo w okresie świąt wysłało na andrychowskie drogi powiatowe, za które odpowiada, tylko jedną odśnieżarkę. Wiele wiosek i przysiółków było odciętych od świata. Tak było nie tylko w okresie świąt. Zaraz po świętach już nie padało, więc powiat nie posłał żadnego sprzętu, śnieg stał się miękki, a następnie zamarzł i powstały ogromne koleiny, których zwykły sprzęt już nie mógł usunąć. Ludzie nie mogli dojechać do kościoła, turyści na narty, ogromne kłopoty miały autobusy MZK, nie mówiąc już, że w razie potrzeby nie dojechałoby pogotowie, czy straż pożarna. Starosta siedzi daleko, baty zbierają sołtysi, radni i burmistrz. Może warto jeszcze raz, panowie posłowie, przemyśleć rozdział kompetencji przy drogach powiatowych i to, co jest na terenie gmin, przekazać w ich kompetencje wraz z odpowiednimi funduszami. Drogi powiatowe dziś, to drogi bez gospodarza!

Jest zima, horror śnieżny trwa i powtarza się za każdym razem, gdy występują większe opady. Często dobre sprzątanie nie zależy tylko od wydanych na nie pieniędzy, ale w znacznym stopniu od dyscypliny, zaangażowania, sposobu i organizacji, a tego niestety, podobnie jak pieniędzy, zabrakło.

Jan Zieliński

Odkopali!

Po raz pierwszy, odkąd w dawnym punkcie katechetycznym w Brzezince Dolnej odprawiane są msze św., wierni nie uczestniczyli w Boże Narodzenie w Najświętszej Ofierze. Powód – kompletnie zasypane drogi wsi. W drugi dzień świąt mieszkańcy spontanicznie utworzyli trzy grupy „odśnieżaczy", chwycili za łopaty, wyprowadzili z zagród ciągniki i po siedmiu godzinach ciężkiej pracy, przekopali się przez zaspy, otwierając Brzezinkę „na świat"! Te święta 40 brzezinczan zapamięta na długo! Bolały ich mięśnie, wiatr przenikał do kości, ale cieszył efekt – solidarnym wysiłkiem pokonali zimę. Zapewne pracowali w tempie kolędy *„Z narodzenia Pana..."*, bo gdyby zdecydowali się na *„Wśród nocnej ciszy..."*, śnieg zasypałby ich ponownie!

Red.

Ile kosztuje zima

Śnieg pada, prószy i ...kosztuje. Niby taki bielutki, niewinny, a do spółki z wiatrem i mrozem, wyjątkowo tego roku zadrwił sobie z dziur i dziurek budżetowych. Jak poinformowała Generalna Dyrekcja Dróg ze 115 mln zł budżetu rocznego przeznaczonego na utrzymanie dróg, wykorzystano już 90% tej kwoty. Nie inaczej jest na niższych szczeblach administracyjnych. *Na dzień dzisiejszy, czyli 4 stycznia, jesteśmy pod kreską* – mówi burmistrz Andrychowa. *Jedna wystawiona przez ZGKiM faktura wyniosła tyle, ile cały ubiegłoroczny budżet przeznaczony na utrzymanie dróg. Będziemy musieli uruchomić rezerwy finansowe, bo o zaniechaniu odśnieżania przecież nie może być mowy.* Każdy dzień zimowego utrzymania dróg w naszej gminie kosztuje średnio 10 tys. Gwałtowne opady, zawieje i zamiecie podbijają tę stawkę nawet do 20 tys . zł. Tej zimy na nasze drogi wyjechał nie tylko sprzęt specjalistyczny, ale też budowlany. Za godzinę pracy tych maszyn trzeba zapłacić średnio 80 zł. Można pozazdrościć pługom i piaskarkom takich stawek, ale bynajmniej nie można zazdrościć drogowcom, którzy najwięcej pracy mieli w okresie świąteczno – noworocznym.

Jadwiga Janus

F.P.U.H. „SOKÓŁ" Andrychów ul. Kochanowskiego 6
tel. 870 35 62, tel. kom. 0 604 422 918

JAKO PRODUCENT OFERUJE WYROBY PO NAJNIŻSZYCH CENACH:
- meble kuchenne (na zamówienie drzwi MDF)
- meble pokojowe
- meble biurowe
- meble-zabudowy wnęk z drzwiami przesuwnymi

Kultura

Karnawałowe szaleństwa

Tegoroczny karnawał jest bardzo krótki: już 7 lutego *tłusty czwartek*, sześć dni później trzeba będzie posypać głowy popiołem i skupić się na przeżywaniu *Wielkiego Postu*. No, ale przed nami jeszcze cały miesiąc, z którego parę sobót można uszczknąć na zabawę. Podpowiadamy parę możliwości, zapewne dobrze znanych stałym bywalcom, ale na pewno wartych szerokiego spopularyzowania:

- **19 stycznia** – ***Wieczór Austriacki***: w programie wernisaż wystawy drzeworytów **Marka Łączyńskiego** – polskiego artysty starszego pokolenia, mieszkającego w Austrii, i koncert zatytułowany „*Czar Wiednia – czar walca*" w wykonaniu artystów Opery Śląskiej w Bytomiu **Sabiny Olbrich - Szafraniec** (sopran) i **Macieja Komandery** (tenor), którym towarzyszyć będzie znana już andrychowianom Bytomska Orkiestra Kameralna ***Camerata Impuls*** pod kierunkiem **Małgorzaty Kaniowskiej**;
- **26 stycznia** - ***Bal Folkowy*** – w tym roku w kręgu muzyki szkockiej i irlandzkiej, z udziałem zespołów *FORANN* i *STONEHENGE*;
- **2 lutego** - ***Ostatkowa Dyskoteka Czterdziestolatków*** z **Mirą Olearczyk** z Bielskiej Szkoły Tańca „*Quick Dance*" w roli diskdżokejki;
- **9 lutego** – ***Bal Country*** – do tańca przygrywać będą zespoły *Black Horse* i *Johnny Walker Band*. **(opr. mb)**

Salonik Literacki w nowym roku

Kalendarz spotkań autorskich w 2002 roku otwiera wieczór z **Joanną Olczak – Ronikier**, autorką m.in. scenariusza widowiska teatralnego i serialu telewizyjnego (wyreżyserowanego przez Andrzeja Wajdę) „*Z biegiem lat, z biegiem dni*" traktującego – w oparciu o epokowe dzieła – o najważniejszych, najciekawszych wydarzeniach politycznych, społecznych i gospodarczych XIX i początków XX wieku, książek, które okazały się bestsellerami czytelniczymi: „*Piwnica pod Baranami*" i „*Piotr*" oraz najnowszej –

„*W ogrodzie pamięci*", będącej zapisem niezwykle bogatych dziejów rodziny autorki: Horwitzów, Kleinmannów, Mortkowiczów. Andrzej Kozioł, recenzując tę bardzo poczytną książkę, napisał: „*Historia rodziny toczy się na tle historii Polski i podobnie jak ona – jest skomplikowana. W dodatku autorka stara się odnaleźć prawdę nie tylko w materialnych świadectwach, listach, zapiskach, fotografiach, ale także psychologicznie zinterpretować zachowania i postawy licznych bohaterów swej długiej opowieści. Nigdy jednak nie pozwala sobie na beletryzację. „W ogrodzie pamięci" nie jest powieścią, lecz zapisem dziejów rodziny, a raczej rodzin, bo przecież małżeństwa córek powodowały pojawianie się nowych – często znanych, nawet bardzo znanych – nazwisk na listkach genealogicznego drzewa*". A Andrzej Wajda w przedmowie do „*Ogrodu...*" napisał: „*Wyłania się z niej* (książki – dop. mb) *cały nasz szalony XX wiek, pełen wielkich nadziei i najgłębszych klęsk*". Książkę graficznie opracował **Witold Siemaszkiewicz**, rodzinnie związany z Andrychowem.

Spotkanie odbędzie się 15 stycznia (wtorek) **o godz. 18^{00} w sali Miejskiego Domu Kultury przy ul. Szewskiej.** Patronuje mu *ZNAK* – wydawca ostatniej książki Joanny Olczak Ronikier. **(mb)**

Jedno pytanie – jedna nagroda

Jak nie umiesz, to się nauczysz!

Już w drugiej połowie stycznia można się zapisać na kurs tańca towarzyskiego prowadzony w Miejskim Domu Kultury przez **Mirę Olearczyk** z Bielskiej Szkoły Tańca „*Quick Dance*". Nowa edycja ruszy prawdopodobnie w połowie lutego, więc nabyte umiejętności jak raz przydadzą się na zielony karnawał. Proponowane są stopnie od I do X. Zapisy i informacje: MDK, ul. Szewska 7, tel. **875 – 31 – 05**.

Dla czytelników „*Nowin*" mamy zagadkę, której rozwiązanie premiowane jest „tanecznym" kalendarzem ściennym: ***Od ilu już lat pani Mira prowadzi naukę tańca w Andrychowie?*** Na odpowiedzi – listowne, telefoniczne bądź złożone osobiście - czekamy do końca miesiąca. Wśród poprawnych rozlosujemy kalendarze AD 2002.

Znów w Andrychowie

Popołudnie w Betlejem

Po raz dziewiąty Centrum Kultury i Wypoczynku organizuje Regionalny Przegląd Zespołów Jasełkowych (zgłoszenia do udziału można nadsyłać do dnia 15 stycznia). Co roku Przegląd gościł w innej miejscowości andrychowskiej gminy, tegoroczny – podobnie jak pierwszy – znów odbywać się będzie na scenie Miejskiego Domu Kultury przy ul. Szewskiej, w niedzielę **20 stycznia**. W jury zasiądą znawcy tematu, na sali zapewne liczne grono widzów, którzy będą mogli wspólnie pokolędować, a przede wszystkim brawami nagrodzić wysiłek starszych i młodszych uczestników zespołów jasełkowych. **(mb)**

Zimowe Spotkania Teatralne

W dniach 8 i 9 grudnia ub. roku na scenie Miejskiego Domu Kultury zaprezentowane zostały cztery (piąty został odwołany z powodu choroby aktorki) spektakle w wykonaniu krakowskich teatrów nieinstytucjonalnych. Szczególnie ciekawie wypadła teatralna sobota: „*Lilka*" –monodram Niny Repetowskiej o Marii Pawlikowskiej – Jasnorzewskiej oraz przedstawienie zatytułowane „*Gimpel*" wg I. B. Singera przygotowane przez *Teatr MIST*. W niedzielę zaprezentowały się *Biały Klaun* („*Śnienie*" I. Afanasjewy i M. Wiepriewa) i *Towarzystwo Teatralne Miszung* („*Audiencja III*" B. Schaeffera). Publiczność nie była liczna (a szkoda, bo zawsze to możliwość bliskiego kontaktu z „żywym" teatrem, a i bilety były tanie). Może przeszkodził pierwszy atak zimy, a może nie lubimy wieczornych wyjść z domu? **(mb)**

Basztowe kolędowanie

Już po raz czwarty klubowicze MCK „*Baszta*" spotkali się przy wigilijnym stole. 22 grudnia ubiegłego roku do uroczystej kolacji zasiadło ponad trzydzieści osób. Wspólne biesiadowanie rozpoczęto tradycyjnym opłatkiem i kolędowaniem. Akompaniowała mama jednej z uczestniczek. Wszystkie smakołyki przygotowała młodzież (z własnych produktów) dzień wcześniej, w ramach zajęć „*Gotowanie z Panią Jasią*". Spotkanie przebiegało jak zwykle przy otwartych drzwiach. Dzięki temu przez „*Basztę*" przewinęło się tego wieczoru wielu gości, którym udało się skonsumować 350 pierogów z kapustą i grzybami. **(fr)**

Przyjemne z pożytecznym

Austriacki akcent zimowych ferii

Zapoczątkowana niegdyś przez kierownika Miejskiego Domu Kultury **Zbigniewa Przybyłowicza** współpraca z Austriackim Konsulatem Generalnym w Krakowie, rozwija się wielokierunkowo: jej głównym filarem są oczywiście karnawałowe „*Wieczory Austriackie*", ale w Andrychowie występowały również austriackie teatry uliczne, burmistrz **Tadeusz Woźniak** uczestniczył w organizowanym przez Konsulat spotkaniu polskich i austriackich biznesmenów, od października ub. roku w Andrychowie prowadzone są pod egidą *Österreich Institut Kraków* kursy języka niemieckiego (aktualnie trwają zapisy na nowy semestr), a **30 stycznia** br. (środa) w godz. 9^{00} do 12^{00}, w Miejskim Domu Kultury wspomniany *Institut* oraz CKiW zapraszają uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i średnich na imprezę zatytułowaną „*Między Andrychowem, Krakowem i Wiedniem*", czyli konkursy i zabawy językowe, zgaduj-zgadula o Austrii (będą drobne nagrody!), możliwość uzyskania pełnej informacji o nauce języka niemieckiego w Andrychowie i w Krakowie. Na dzień **31 stycznia** (czwartek) zaplanowana jest wycieczka do Krakowa (w ramach programu ferii zimowych - zapisy w CKiW przy ul. Krakowskiej 35), w programie której przewidziana jest wizyta w siedzibach Konsulatu i *Österreich Institut*. Do końca stycznia czynna będzie także w MDK wystawa drzeworytów **Marka Łączyńskiego**, polskiego artysty mieszkającego w Wiedniu. **(mb)**

Liryczny koniec roku

Centrum Kultury i Wypoczynku oraz Ośrodek Wspierania Rodziny byli głównymi organizatorami koncertu na pożegnanie odchodzącego 2001 r., jaki odbył się 30 grudnia w kościele pod wezw. św. Stanisława w Andrychowie. Kolędy, pastorałki i najpiękniejsze pieśni ze swego stałego repertuaru wykonali znakomici artyści krakowskiej „*Piwnicy pod Baranami*" – **Anna Szałapak** i **Jacek Wójcicki** wraz z towarzyszącymi muzykami **Konradem Mastyło** (organy el.) i **Michałem Półtorakiem** (skrzypce). Koncert „piwniczan" poprzedził chór LO „*Konsonans*" pod kierunkiem **Zbigniewa Czarniaka**. Życzenia noworoczne mieszkańcom Gminy Andrychów złożył burmistrz **Tadeusz Woźniak**.

Był to już drugi koncert „pożegnalny" i równie serdecznie (rok wcześniej w kościele wystąpili Alicja Majewska, Anna Pietrzak, Zbigniew Wodecki, Włodzimierz Korcz) przyjęty przez andrychowian, a to dowodzi, iż powinien stać się tradycją tego miasta. Szczególne słowa podziękowania należą się sposnsorom, którzy współfinansowali koncert i w miarę swoich możliwości wspomagali również wiele innych imprez kulturalnych w mijającym roku: **wadowickiej firmie *MASPEX*, Bankowi Spółdzielczemu w Andrychowie, Całodobowej Stacji Paliw Wita Ziółkowskiego, przedsiębiorstwu budowlanemu *ANBUD*, firmie transportowej *SM LOGISTIC*, Ośrodkowi Rehabilitacji Ruchowej *MARMED*, Pośrednictwu Ubezpieczeniowemu Wacława Fryta. Patronat medialny sprawowały redakcje „*Dziennika Polskiego*", „*Nowin Andrychowskich*", Radia *BIELSKO*, Telewizji *KRAKÓW*.** (mb)

„Najpiękniejsze chwile życia zawdzięczam książce"

(Michał Saltykow-Szczedrin)

Po trzydziestu siedmiu latach pracy postanowiła odejść na emeryturę kierownik Miejskiej Biblioteki w Andrychowie **Halina Marek**

Większość swego życia spędziła w tej bibliotece, poświęcając się jej bez reszty. Zapewne wiele osób pamięta miłą uśmiechniętą ciemnowłosą panią z Oddziału dla dzieci. To ona podawała im pierwsze bajki i lektury. W 1982 r., po odejściu na emeryturę Genowefy Skalskiej, objęła funkcję dyrektora. Pod jej kierownictwem biblioteka powiększyła swoje zbiory i liczbę czytelników. Była nie tylko dobrym kierownikiem, ale i dobrym nauczycielem zawodu.

Wszystkie pracownice Miejskiej Biblioteki w Andrychowie dziękują swojej kierowniczce za lata miłej współpracy. Życzymy dużo zdrowia, jeszcze więcej szczęścia. Niech spełnią się wszystkie marzenia, niech się uda zrealizować wszystkie plany. Niech wszystko będzie po Pani myśli.

Pozdrawiamy i zapewniamy o naszej szczerej przyjaźni.

Pracownice biblioteki

Towarzystwo Miłośników Andrychowa
zaprasza do zwiedzenia
Izby Regionalnej Ziemi Andrychowskiej
w każdą środę i piątek w godzinach 10^{00} do 12^{00} i 15^{00} do 17^{00}
ul. Krakowska 63 *(Zamek)* **tel. 0 603 465 905**

Są jeszcze wolne miejsca!

Zimowe wycieczki

O tym, że zimowe ferie wcale nie musza być nudne, że można dużo zwiedzić i jeszcze więcej poznać, niejednokrotnie przekonali się już młodsi i starsi mieszkańcy nie tylko andrychowskiej gminy. Na ferie 2002 Centrum Kultury i Wypoczynku również przygotowało atrakcyjny program wyjazdów, a ponieważ jest to jeszcze okres Bożego Narodzenia, największą atrakcją będą polskie – tradycyjne i nowoczesne, a zawsze piękne – polskie szopki bożonarodzeniowe! I tak (uprzedzamy, że plan może być skorygowany przez warunki atmosferyczne!):

- **22 stycznia** (wtorek) wycieczka do **Częstochowy**: głównym celem jest *Jasna Góra* – sanktuarium Królowej Polski i zwiedzenie szopki w *Wieczerniku*, w której są żywe zwierzęta: owieczki, koza, króliki, liczne ptaki i ciesząca się największą sympatią oślica Amelka, przewidziane jest również obejrzenie ruchomej szopki autorstwa Jana Wewióra zajmującej cały drewniany domek w Olsztynie, a jeśli pogoda pozwoli – „zahaczenie" o *Szlak Orlich Gniazd* bądź o Pszczynę;
- **24 stycznia** (czwartek) wycieczka w ***Beskid Śląski***: zwiedzanie muzeum Kossak –Szczuckiej i oryginalnej szopki w klasztorze franciszkańskim w Górkach Wielkich oraz wyjazd kolejką na *Szyndzielnię* i dłuższy pobyt na szczycie;
- **29 stycznia** (wtorek) wycieczka do **Zakopanego**: obejrzenie góralskiej szopki obrotowej w kościółku na Bystrem, kilkugodzinny pobyt w zimowej stolicy Polski (możliwość wyjazdu co dopiero oddaną do użytku po dłuższym remoncie i znacznie unowocześnioną kolejką linowo - torową na Gubałówkę (wagoniki z przeszklonymi dachami, świetna widoczność!);
- **31 stycznia** (czwartek) wycieczka do **Krakowa**: wizyta w siedzibie Konsulatu Generalnego Republiki Austrii i w Instytucie Austriackim, zwiedzanie pokonkursowej wystawy szopek krakowskich w *Krzysztoforach*, (możliwość zwiedzania Wawelu), w drodze powrotnej obejrzenie jednej z najpiękniejszych szopek na *Podbeskidziu* – w Kalwarii Zebrzydowskiej.

Polecamy program nie tylko rodzicom i dziadkom (choć to świetna okazja, żeby wykorzystać wolny czas dziecka i wnuka i po prostu pobyć z nim dłużej bez codziennego pośpiechu!), ale również nauczycielom, zwłaszcza opiekunom różnych kół zainteresowań – udziałem w takiej wycieczce można wzbogacić program całorocznej pracy.

Zapisy i informacje: Centrum Kultury i Wypoczynku przy ul. Krakowskiej 35, tel. 875-31-05 lub **875- 26-28**. (opr. mb)

„WAHALA" w NOT

Prezentacja płyty *„wahala"* firmowanej przez Tonka Pull **Pawła Kłaputa** zwabiła do klubu ***NOT*** w Andrychowie prawdziwe tłumy słuchaczy. Impreza zorganizowana została w formule dawnych wieczorów płytowych. Na miejscu można było zakupić promocyjne egzemplarze albumu, który ukaże się w wolnej sprzedaży najprawdopodobniej dopiero w marcu. Krążek, wydany przez *„LK 69"* **Jurka Górki**, jest bardzo atrakcyjny nie tylko pod względem muzycznym. Pierwsza płyta z *Latającego Klubu* przyciąga uwagę także niebanalną i wysmakowaną szatą graficzną. (fr)

Pokusa z „Mikrusa"

W grudniowym numerze za naszym pośrednictwem właściciel sklepu muzycznego *„Mikrus"* ogłosił dwa konkursy. Pierwszy polegał na wymienieniu jak najwięcej piosenek, w których mowa o zimie. Zapewne nadmierne – jak na nasze oczekiwania – opady śniegu sprawiły, że o zimie nie chcemy pamiętać! Za to drugie zadanie – wymyślenie hasła reklamowego dla *„Mikrusa"* – spotkało się z miłym odzewem. Wpłynęło osiem propozycji, świadczących o wysokiej temperaturze uczuć:

- *Tylko „Mikrus" w mig sprzeda ci muzyczny hit!*
- *Gdy nie wiesz, jaka muzyka na topie, do "Mikrusa" wybierz się chłopie!*
- *O, mój „Mikrusie", gdyby nie Ty, gdzież kupowałabym kasety?!*
- *Tylko w „Mikrusie" Twe życzenie ma szansę na spełnienie!*
- *Gdy ulegniesz znów pokusie, by dziś kupić płytę nową, nigdzie nie jedź! Daję słowo, każdą znajdziesz, tu, w „Mikrusie"!*
- *„Mikrusie", zlituj się! Nie kuś mnie już więcej, bo nie mam pieniędzy!*
- *Na „Mikrusa" nie ma siły, musisz tu wstąpić, mój miły!*
- *Jeśli nie chcesz mojej zguby, do „Mikrusa" prowadź, luby!*

Pan **Stefan Koczur**, właściciel *„Mikrusa"* postanowił nagrodzić wszystkie. Zapraszamy autorki i autorów do redakcji *„NA"* po odbiór kaset. Po napisaniu takich wyznań, wypada traktować sklep muzyczny przy ul. Legionów 4, jak starego dobrego przyjaciela! (opr. mb)

Galeria

„Nowin Andrychowskich"

Z końcem roku 2001 zamknęliśmy *„Tekę Adama Hyzińskiego"*, która była obecna od pierwszego numeru *„NA"*. Być może rubryka powróci za czas jakiś na łamy naszego miesięcznika, ale na razie jej miejsce zajmie nowa, w której będziemy prezentować **grafikę** i **poezję** twórców mieszkających w Andrychowie i jego najbliższej okolicy. Nie jest wymagana przynależność do jakichkolwiek związków twórczych – jedynym kryterium będzie jakość. Zapraszamy malarzy i poetów – *„Galeria NA"* otwarta:

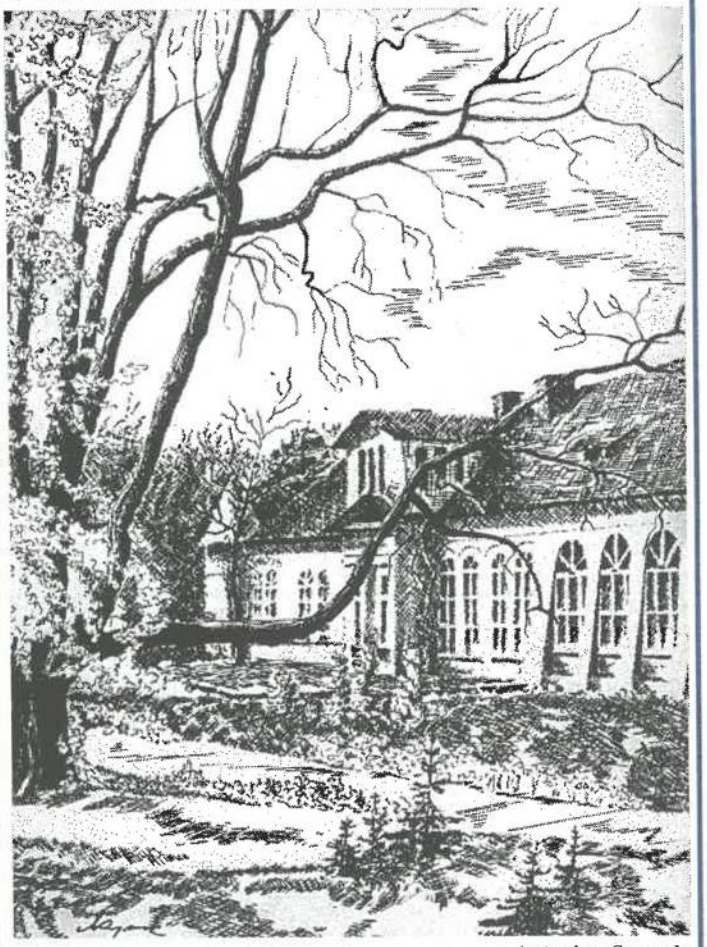

Antonina Szymak

Emilia Berndsen

Zimowy pejzaż na Podbeskidziu

Na cztery spusty zamknięta
żywa uroda ziemi. Wiatr
przestrzenią białą pędzi,
na strunach cicho gra gałęzi
i płotów symfonię zimową.
Potem w polu klęka pod kapliczką
strzeżoną przez smutne lipy i wrony
zgłodniałe. W dali, za srebrną
firaną mgły – góry, jak palec
na ustach Boga nakazujący ciszę,
gdyż ziemia zażywa odpoczynku.

Poezja za rogatkami

Zdecydowana większość nagród Turnieju Jednego Wiersza trafiła do dzieci i młodzieży ze szkół wiejskich. Tematem dziewiątej edycji recytatorskich zmagań pod egidą MCK *„Baszta"* były *„Zwyczaje, obrzędy i tradycje w literaturze polskiej"*.

Grudniowy termin imprezy sprawił, że problematykę wierszy zdominowało Boże Narodzenie i niezastąpiony K.I. Gałczyński - poeta, który „wymyślił choinkę". W kategorii najmłodszej (klasy I-III) wszystkie trzy główne nagrody przypadły reprezentantkom Roczyn – w kolejności: **Edycie Ptasznik**, **Aleksandrze Balon** i **Marii Kliś**. W grupie starszej (klasy IV-VI) najwyższe uznanie jurorów zdobyła jedyna laureatka z Andrychowa **Justyna Kryjak** z SP nr 4. Dwa drugie miejsca ex aequo przypadły: **Kacprowi Nizińskiemu** z Brzezinki i **Witowi Walczakowi** z Roczyn. Wyróżnienie otrzymała **Ania Maciejczyk** z Targanic. Konkurs gimnazjalistów był popisem uczennic z Sułkowic Łęgu. Najwyżej oceniono **Joannę Kiełczewską**, a w dalszej kolejności **Lidię Kasperkiewicz** i **Krystynę Tomiczek**. Wyróżniono także **Magdalenę Rokowską** z Rzyk. W opinii organizatorki imprezy, **Urszuli Smoroń**, poziom turnieju był bardzo wysoki i wyrównany, a młodzi recytatorzy zostali świetnie przygotowani przez opiekunów.

(fr)

Moda na Bujnowskiego

Swego czasu donosiliśmy o wydarzeniu artystycznym, jakim była wystawa Rafała Bujnowskiego w znanej krakowskiej galerii *„Zderzak"*. Po prezentacji w *„Zderzaku"* wzrosło zainteresowanie osobą artysty. O nim i jego działalności pisały m.in. *„Rzeczpospolita"*, *„Machina"*, *„Przekrój"*. Konsekwencje tej wystawy ponosi do dzisiaj. Otóż kilka tygodni temu trzy prace Rafała Bujnowskiego zakupiło Muzeum Narodowe w Krakowie. Bujnowski nie będzie zapewne bezpośrednio sąsiadował ani z Malczewskim, ani z Michałowskim, ale już samo przebywanie pod jednym dachem ze sztandarowymi nazwiskami sztuki polskiej ma znaczenie nie byle jakie. I przypuszczam, że jest to jedyny artysta z Andrychowa, który dostąpił tego zaszczytu. *„Zdejmowanie bluzki"*, *„Cegły"*, *„Deski"* to z kolei prace, o które wzbogaciła się kolekcja zamku Ujazdowskiego w Warszawie. Pytam o źródła tej dobrej passy. *Przypuszczam, że jest kwestia mody na lansowanie takiego figuratywnego malarstwa* – odpowiada. Moda trwa. Bo oto w stolicy rozpoczęły się przygotowania do kolejnej wystawy. Od 25 stycznia sto pięćdziesiąt obrazów i obrazów – przedmiotów autorstwa Bujnowskiego będzie można obejrzeć w warszawskiej galerii *„Raster"*. Autor prac oraz właściciele galerii – **Łukasz Goszczyca** i **Michał Kaczyński** serdecznie zapraszają.

Jadwiga Janus

Gminny Konkurs Recytatorski

Wiersze pisane pod Beskidami

12 grudnia 2001 r. w Szkole Podstawowej w Rzykach odbył się Gminny Konkurs Recytatorski pod hasłem *„Spotkanie z poezją twórców beskidzkich"*, który miał na celu popularyzowanie twórczości poetów z naszego regionu, rozbudzenie zainteresowania dzieci i młodzieży sztuką recytacji oraz uwrażliwienie ich na piękno słowa. Zamiarem organizatorek – nauczycielek **A. Denisow**, **I. Kicińskiej** i **I. Kalinowskiej** jest, aby konkurs wpisał się na stałe w rodzimy krajobraz działalności kulturalnej. W tegorocznym uczestniczyło 17 uczniów z pięciu szkół andrychowskiej gminy – wszyscy recytowali nie tylko pięknie, ale i z wielkim przejęciem, sprawiając nie lada kłopot jurorom. ***Grand Prix*** przyznano **Justynie Kryjak** z SP nr 4 w Andrychowie, **I miejsce** zajęli ex aequo **Wit Walczak** z SP w Roczynach i **Dagmara Leja** z SP w Targanicach, **II – Paweł Piotrowski** z SP w Rzykach i **Monika Dudka** z SP w Bolęcinie, **III – Maria Kołodziejczyk** z SP nr 2 w Andrychowie i **Katarzyna Osyda** z SP w Roczynach; wyróżnienia przyznano **Antoniemu Serednickiemu** z SP nr 4 oraz **Małgorzacie Moskwik** i **Wojciechowi Kozakowi** z SP w Rzykach. Laureaci konkursu otrzymali cenne nagrody książkowe ufundowane przez Urząd Miejski w Andrychowie i okolicznościowe dyplomy. Gościem honorowym poetyckiej imprezy była poetka **Emilia Berndsen**, która także obdarowała recytatorów tomikami swoich wierszy, a później odpowiadała na liczne pytania dotyczące pisarskiego warsztatu, poszukiwania tematów i ... natchnienia. Poetka podkreśliła rolę, jaką w życiu człowieka odgrywa jego rozwój duchowy, a jedną z ważniejszych dróg kształtujących osobowość młodych ludzi, jest kontakt z poezją. Zwróciła uwagę na to, by lepiej poznawać, popularyzować twórczość poetów naszego regionu i do niej się odwoływać, bo najbliższą naszemu sercu powinna być ziemia rodzinna i jej tradycje kulturowe.

Organizatorzy konkursu składają serdeczne podziękowanie Wydziałowi Edukacji i Spraw Społ. UM, Centrum Kultury i Wypoczynku, firmie *„Maspex Wadowice"* i Komitetowi Rodzicielskiemu SP w Rzykach za wszechstronną pomoc w przygotowaniu i przeprowadzeniu konkursu.

I. Kicińska

1. **Wielkogrup**. To miał być wielki koncert. Mierzmy własną miarką -oczywiście póki nie zaczną do Andrychowa zaglądać mega gwiazdy z MTV. A może to nastąpić wcześniej, niż następny live **Jurka Górki** i Spółki. Ślad w pamięci pozostanie, może nawet na papierze. Rejestracji tego wydarzenia, niestety, nie dokonano z prozaicznych przyczyn technicznych. Zapowiadany na 22 grudnia minionego już roku show, jest już historią. I przejdzie do historii jako jeden z najlepszych występów andrychowskiej grupy. To miał być wielki koncert. W niebanalnej oprawie wizualnej, z ciekawymi światłami i dymami. Z premierowymi numerami, których świat nie słyszał. Wszystko było.

2. **Bigos.** Odgrzewany smakuje jeszcze lepiej. W pierwszej części koncertu muzycy mieli zaprezentować kompozycje z poprzedniego albumu, który ukazał się w 1997 roku. Zaprezentowali. Znacie, to posłuchajcie. A tę płytkę to ja dobrze znam. Największa siurpryza wieczoru. Kilkanaście chyba minut *„Golemowego"* w okamgnieniu. Odświeżone, odrestaurowane, rozbuchane aranżacje wysłużonych numerów wypełniły nieoczekiwanie najciekawszą część koncertu. O nowych kompozycjach grupy nie potrafię nic powiedzieć po jednokrotnym odsłuchaniu. Szczególnie, że w uszach brzęczą mi stare. Poczekam na płytę. Ma być na wiosnę, czyli gdzieś w okolicach października.

3. **Zefirek.** Tyle lat wspólnego muzykowania, a nie widać rutyny i znużenia. Na tym etapie zagranie koncertu nie stanowi technicznego problemu i nieraz znęcałem się już nad warsztatową sprawnością *golemów*. Grudniowy live dowiódł, że doświadczenie nie przeszkadza w radosnym graniu. Nie wypada rozanielać się nad popisami poszczególnych muzyków, zwłaszcza że solowe partie nie przygniatały całości, co przytrafia się nader często jazz rockowym kapelom. Ale. Wyzwolona gitara **Przemka Ramsa** na żywo była najlepszej marki. **Piotrek Rupik** pograł nam i sobie. Górka – pełna kontrola i dyrygentura. **Włodek** – doskonale zmagał się z pewnym niedogłośnieniem. Zagrało to i zabrzmiało, że aż miło.

frantic

PS. Jeśli nieobecni nie żałują jeszcze przegapienia koncertu *„Golema"* w przedświąteczną sobotę minionego roku, to chyba tylko dlatego, że to mówiłem ja – trener II klasy.

Andrychów z Orkiestrą

Po raz dziesiąty zagra za kilka dni *Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy*. W finale, zaplanowanym na 13 stycznia 2002 roku, wezmą udział wolontariusze z całej naszej gminy. Po raz pierwszy w Andrychowie będzie działał lokalny sztab (pełna informacja **www.wospand.republika.pl**).

Pionierem współpracy z fundacją **Jurka Owsiaka** na naszym terenie jest **Andrzej Janus**, nauczyciel w szkole w Rzykach. W mieście koncerty w MDK na rzecz WOŚP organizuje od lat **Zbigniew Przybyłowicz**. W zeszłym roku do akcji włączyła się SP nr 2, w której uczy się córka p. **Jeleniewskich** – obdarowana przez *Orkiestrę* przenośnym aparatem do dializy. Wtedy właśnie z pomysłem utworzenia lokalnego sztabu w Andrychowie wystąpiła wicedyrektor **Dorota Zawada**. Miejscowa centrala została zarejestrowana przy Centrum Kultury i Wypoczynku. Jej siedzibą jest Dom Kultury. Już na początku grudnia br. zakończono werbunek ochotników do kwestowania i rozdzielono identyfikatory. Główny ciężar zbierania pieniędzy spoczywa na młodych ludziach skupionych wokół Młodzieżowej Rady Miejskiej. W liczeniu i deponowaniu datków weźmie udział Bank Spółdzielczy. Inicjatywa spotkała się z bardzo ciepłym przyjęciem burmistrza **Tadeusza Woźniaka** oraz kierownictwa CKiW. Dzięki współpracy z miejscowymi instytucjami i sponsorami andrychowianie mogą spodziewać się wielu atrakcji w tym szczególnym dniu. W przygotowaniach uczestniczą także szkoły z terenu gminy.

Wolontariusze wyruszą na kwestę już we wczesnych godzinach porannych. O godz.13^{00} rozpocznie się w hali sportowej impreza *„Kolędujemy dla Orkiestry"*. Dzieci ze szkół podstawowych nr 1 i 2 w Andrychowie zapraszają wszystkich mieszkańców miasta na *jasełka* i popisy wokalne. **(ciąg dalszy na str. 24)**

Andrychoviana

W połowie grudnia minionego roku w Muzeum Miejskim w Wadowicach miała miejsce prezentacja trzeciego już wydania przewodnika po Beskidzie Małym autorstwa Andrzeja Matuszczyka. Najnowszy *„Beskid Mały"* jest wspólnym dziełem autora (który tekst znacznie rozszerzył i uaktualnił), wydawców (wadowickie wydawnictwo i drukarnia *„Grafikon"* oraz Oddział PTTK *„Ziemi Wadowickiej"*) oraz Dawid Zając – młody wiekiem fotografik pochodzący z Wadowic (do końca stycznia w Muzeum oglądać można beskidzkie piękno zatrzymane na kliszy jego aparatu). Andrzej Matuszczyk – krakowianin, od 1962 r. działacz społeczny, obecnie pracownik etatowy krakowskiego Oddziału PTTK, autor wielu przewodników po Beskidach i map turystycznych - nie ukrywa swoich fascynacji *Beskidem Małym*, a za wzór stawia sobie Kazimierza Sosnowskiego, który bodajże pierwszy zwrócił uwagę na to pasmo górskie. Ten przewodnik (choc nie wolny od błędów) powinien znaleźć się w domowej biblioteczce każdego turysty przemierzającego szlaki „ziemi najbliższej", zwłaszcza że sporo w nim ciekawych informacji. Wśród zamieszczonych fotografii znalazła się również ta, na której widnieje stojąca niegdyś - bo później skradziona - u początku czarnego szlaku z Rzyk Jagódek na Leskowiec, figurka św. Franciszka dłuta Jana Zielińskiego.

x x x

W wadowickiej księgarni kupiłam również książkę, w której także nieco wieści o Andrychowie, raczej nigdy dotąd nie publikowanych – ***„Żołnierze porucznika Wądolnego. Z dziejów niepodległościowego podziemia na ziemi wadowickiej 1945 - 1947"***. W przedmowie zaznaczono iż *„na publikację składają się dwie niezależne od siebie części. Opracowanie Macieja Korkucia „Oddział partyzancki Mieczysława Wądolnego „Mściciela" jest oparte o informacje zgromadzone przez autora w ramach badań nad dziejami podziemia zbrojnego w latach czterdziestych XX w. Szeroko wykorzystał on m. in. zachowane dokumenty podziemia, Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Komitetu Wojewódzkiego PPR w Krakowie. Część druga to opracowanie Apolonii Ptak w pełni oparte na relacjach żyjących jeszcze byłych podkomendnych Mieczysława Wądolnego, zgromadzonych w wyniku „prywatnego śledztwa" autorki, prowadzonego z dużym uporem i konsekwencją"*. W obszernym aneksie cytowane są m. in. fragmenty meldunków Sztabu Wojsk Wewnętrznych dotyczące słynnych w 1946 r. rabunków pieniędzy z kasy PKP w Andrychowie i pieniędzy przeznaczonych na wypłaty pracownikom fabryki bawełnianej, zamachu na życie sekretarza KP PPR Władysława Pasternaka. **(opr. mb)**

JĘZYK NIEMIECKI
TŁUMACZENIA
Jacek Głogowski
tel. 875 33 15

Miejska Biblioteka Publiczna w Andrychowie
ul. Krakowska 74 tel. 875 25 52
zaprasza

Mieszkańców Miasta i okolic (dorosłych i dzieci) do korzystania z naszych zbiorów.

Oferujemy:
- bogaty wybór literatury (w tym najnowsze bestsellery)
- literaturę popularnonaukową (sporo najnowszych podręczników akademickich)
- bajecznie kolorowe i ciekawe książki dla dzieci młodszych i starszych
- wszystkie lektury dla szkół podstawowych, gimnazjalnych i średnich
- 54 tytuły gazet i czasopism

Korzystanie z biblioteki jest bezpłatne.

Zapraszamy w godzinach:

poniedziałek	10 - 18	czwartek	8 - 16
wtorek	8 - 16	piątek	10 - 18
środa	10 - 18	sobota	9 - 13

Rozmowa o wędrowaniu

(ciąg dalszy ze str. 1)

Panie Romanie, jest Pan propagatorem turystyki kwalifikowanej, przewodnikiem wycieczek, a i prywatnie często można spotkać Pana na beskidzkich trasach. Od ilu lat zajmuje się Pan upowszechnianiem turystki w najszerszym tego słowa znaczeniu?

Moje wędrowanie *„dolinami i górami"* rozpocząłem w 1954 r. Sześć lat później zostałem wiceprezesem Babiogórskiego Oddziału PTTK w moim rodzinnym Żywcu i mniej więcej w tym samym czasie założyłem dwa koła terenowe w kolejnych miejscach mojej pracy zawodowej – Żywieckich Zakładach Futrzarskich i tartaku. Ukończyłem też kurs organizatorów turystki, uczestniczyłem w szkoleniach przewodników wycieczek górskich i terenowych w Zakopanem. Tam to właśnie nawiązałem kontakty z działaczami turystycznymi z Andrychowa - Janiną Rakoczy, która została moją żoną, dzięki czemu od 1968 r. jestem andrychowianinem, i Józefem Synowcem. Śmiało mogę powiedzieć, że całą południowo-zachodnią Polskę przeszedłem wzdłuż i wszerz, i to wielokroć. Wspólnie z kolegami z Oddziału staram się na różne sposoby propagować wartości płynące z uprawiania turystyki – organizujemy wycieczki i rajdy dla andrychowian, oprowadzamy wycieczkowiczów przyjeżdżających do nas z innych stron, prowadzimy kursy przodowników GOT-u (w ubiegłym roku egzamin zdało dziesięciu przodowników, co dało nam pierwsze miejsce w Polsce!), otwarliśmy stację turystyczną na *Trzonce*, z której szczególnie chętnie korzystają grupy szkolne. Długo by wyliczać wszystkie podjęte działania i ludzi, którzy z nich skorzystali. Jestem przekonany, że dzięki turystyce można przeżyć wiele dobrego - wypoczywać, ale również bardzo urozmaicić swoje życie.

Wspomniał Pan o *Trzonce*. Dla wielu uczniów nie tylko andrychowskich szkół, nocleg na *Trzonce* jest pierwszym „poważnym" i na długo zapadłym w pamięci kontaktem z górami...

Dom na *Trzonce* Oddział Zakładowy dzierżawi od nadleśnictwa w Andrychowie już piętnaście lat. Od początku jestem odpowiedzialny za jego utrzymanie i bieżące udostępnianie. W zasadzie czynny jest w sezonie letnim, od 15 maja w każdą sobotę któryś z przodowników górskich pełni tam stały dyżur. Przychodzi coraz więcej wycieczek, także z dość odległych miejscowości. Odpłatność za nocleg jest niewielka, a nocleg w górach rzeczywiście jest dla dzieciaków nie lada atrakcją. Coraz większą rzeszę turystów przyciąga też sierpniowy odpust, przypadający w święto Matki Bożej Śnieżnej, w pierwszą niedzielę sierpnia...

Może trzeba by zaproponować jakieś nowe trasy w Beskidzie Małym – w miarę krótkie i łatwe. Ot, na niedzielne popołudnie dla mamy, taty i dzieciaków?

Opracowaliśmy razem z Ryszardem Matejką kilka pięknych tras spacerowych (nie szlakowanych) – pieszych i rowerowych, których projekty zgłosiliśmy w Urzędzie Miejskim jakieś trzy lata temu. Miały być rozpatrzone przez komisję Urzędu, dyrekcję Parku Krajobrazowego i Nadleśnictwo. Na razie dopracowana została jedna trasa rowerowa.

Wróćmy do początku rozmowy: dwoje działaczy turystycznych zostało małżeństwem i dochowało się czwórki dzieci. Udało się zaszczepić potomstwu waszą pasję?

Na ile czas i okoliczności pozwalały, staraliśmy się wędrować razem z dziećmi. Oczywiście żona mniej angażowała się w działalność społeczną, gdyż na nią spadało więcej obowiązków wychowawczych, oboje też pracowaliśmy zawodowo, ale wspólnie ukończyliśmy kurs przewodników terenowych. Żona – zatrudniona w AZPB – zajmowała się również oprowadzaniem, niegdyś bardzo licznych, wycieczek wewnątrzzakładowych. Dzieci dorastały, obierały swoją drogę życiową – Jerzy został księdzem, starsza córka, Anna, ma już własną rodzinę, Krzysztof pracuje, najmłodsza, Basia, jest uczennicą andrychowskiego LO - nie ma już teraz warunków na rodzinną turystykę, ale żadnemu z naszych dzieci nie są obce górskie trasy, latem i zimą. Nawet zięć, Paweł Kopaczewski, podtrzymuje rodzinne tradycje i w szkole, w której jest nauczycielem, założył koło turystyczne.

Słyszałam, że Ksiądz w swojej pracy duszpasterskiej także chętnie czerpie z turystycznych doświadczeń. Pomógł przykład z domu?

Oczywiście! W parafii opiekuję się ministrantami i właśnie z nimi wyjeżdżam na jednodniowe wycieczki lub dłuższe obozy rekolekcyjno - wypoczynkowe. Niezależnie od wyniesionych z domu dobrych wspomnień ze wspólnego z rodzicami wędrowania uważam, że wycieczki i obozy są świetną formą wychowawczą. Moi ministranci – chłopcy w różnym wieku i z różnych środowisk – uczą się życia w grupie, odpowiedzialności za drugiego człowieka i troski o niego, pokonywania trudności w drodze do celu, nie tylko tego najbliższego, jakim jest na przykład wyjście na szczyt, czy dotarcie do schroniska. Silniejsi pomagają słabszym w niesieniu plecaka, ktoś poczęstuje drugiego łykiem herbaty, pożyczy sweter... Wspólnie przygotowuje się posiłki, sprząta, pomaga w pracach polnych miejscowym gospodarzom. Czasami zdarza się, że chłopcy są zmęczeni, narzekają na bolące nogi, ale gdy wyjdziemy na szczyt i zobaczą roztaczające się wkoło widok, mówią: *„Jak dobrze, że tu doszliśmy. Jutro idziemy jeszcze dalej"*! A później rozmawiamy o Tym, który całe to piękno stworzył, o szanowaniu przyrody, o umiejętności życia w harmonii z nią. Wyjazd ma na celu wszechstronny rozwój osobowy – społeczny, religijny, intelektualny, sportowy. *„Ćwiczenie rodzi mistrza"*, a tak wszechstronną wiedzę znacznie łatwiej zdobywa się na szlaku, niż z nawet dziesięciu podręczników szkolnych. A już na pewno tego nie nauczy się nawet przez kilkugodzinne ślęczenie przed telewizorem! Ponadto góry uczłowieczają: mijając na górskim szlaku nieznajomych mówimy im *„Dzień dobry"* lub *„Cześć"*, na ulicy przechodzimy obok siebie obojętnie. Co roku wybieram inny zakątek kraju. Uważam, że Polska jest tak piękna, że „grzechem" byłoby nie przybliżać jej dzieciom i młodzieży. To przekonanie wyniosłem z mojego domu i jestem mu wierny, chociaż jeżdżę również „po świecie".

A na czym polega Księdza praca w diecezjalnym Biurze Promocji Kultury i Sportu?

Biuro zajmuje się ewangelizacją poprzez czynne uprawianie sportu (w parafialnych klubach sportowych, organizację rozgrywek ligi ministranckiej w tenisie stołowym i piłce nożnej) i propagowanie kultury jako działalności człowieka dla osobistego rozwoju i dobra społeczności, w której żyje. Pomagam w organizacji imprez sportowych i kulturalnych na terenie diecezji (koncerty, wystawy, imprezy familijne).

Przydało się kilkunastoletnie doświadczenie wyniesione z *„St .Matthias' Singers"*! Zatem zgodni jesteśmy, iż poznawcze i wychowawcze wartości płynące z uprawiania turystyki są niezaprzeczalne. Góry uczą pokory wobec przyrody, pozwalając też nieograniczenie czerpać estetyczne wrażenia, więc dlaczego człowiek nie rewanżuje się szacunkiem? Dlaczego górskie szlaki są niszczone, zaśmiecane?

Odpowiedź nie będzie prosta. Przyczyna tkwią w wychowaniu, a raczej w jego braku. Przysłowie mówi: *„Czego się Jaś nie nauczył, Jan nie będzie umiał"*. W niejednym domu Jaś nie usłyszy, że papierków po cukierkach nie rzuca się pod nogi, również nie zawsze Jasiowi przypomni o tym szkoła. Po latach duży już Jan zostaje ojcem małego Jasia, któremu też nie powie, iż miejsce, w którym się wypoczywa, trzeba zostawić nie zaśmiecone...

Skoro zawodzi domowe wychowanie, może więcej wysiłku powinna włożyć szkoła, Kościół?

Roman Gibas: To musi być wspólne działanie, jednolite. Nie da się wychowania podzielić na odcinki – stąd dotąd jedni, odtąd dotąd – drudzy. Rodzice, szkoła, organizacje społeczne – wszyscy muszą poczuwać się do współodpowiedzialności. Ja jestem już na emeryturze, ale uczę jeszcze w Zespole Szkół Włókienniczych i jadąc z moimi wychowankami na wycieczkę, staram się służyć słowem i przykładem. Nie mogę skarżyć się na ich zachowanie.

Ks. Jerzy Gibas: Turystykę jako formę integracji i poznania wykorzystuje także Kościół. W parafiach organizowane są pielgrzymki do sanktuariów maryjnych czy ośrodków życia religijnego. W *Roku Jubileuszowym* cała Polska pielgrzymowała do Rzymu, często wyjeżdża się do *Ziemi Świętej*... Miejsca znane kiedyś tylko z książek czy telewizji, stają się bliższe, a osobisty w nich pobyt wielorako ubogaca.

Roman Gibas: Mnie bardzo brakuje na wycieczkach śpiewu młodych ludzi! Takie wspólne śpiewanie to dopiero integruje!

Podsumowując dyskusję o relacji między człowiekiem a przyrodą: czego potrzeba, by kształtowała się i trwała z największym dla obu stron pożytkiem?

R. Gibas: Współdziałania domu rodzinnego, szkoły, Kościoła, organizacji społecznych. Pracy od podstaw!

Ks. Jerzy: Ale również zaakceptowania prawdy, że przyroda jest dziełem Stwórcy i człowiek jest za nią odpowiedzialny.

Dziękuję za rozmowę.

Maria Biel - Pająkowa

SZKOLENIA BHP, NADZORY, INSTRUKCJE, REGULAMINY
OCENA RYZYKA ZAWODOWEGO
tel. 0 692 470 425

Nowiny Andrychowskie
34 -120 Andrychów, ul. Krakowska 74,
skr. poczt. 260, tel./fax (033) 875 - 23 - 13
e - mail: nowiny@poland.com
nowiny@polbox.com
nowinyandrychowskie@wp.pl

Kwaki, mięty, kurdybanki, czyli dania spod Złotej Górki (część 43)

Miody - część 2

Krupnik to nie tylko zupa z krup (kaszy) na wywarze z kości, ale również wyborna i mocna wódka, a raczej nalewka na miodzie. Specjalizują się w niej Litwini i Polacy. Dzisiaj naprawdę trudno dociec, czy trunki wyrabiane z miodu i z miodem sa bardziej specjalnością słowiańską, czy bałtyjską, zresztą to chyba nie najważniejsze. W końcu to bardzo piękny i dosadny przykład przenikania się kultur i odzwierciedlającego ten proces przenikania przepisów kulinarnych. Zresztą nie ma się o co kłócić - hodowla pszczół znana jest od co najmniej 5000 lat, czyli od czasów, kiedy nie było jeszcze ani Słowian, ani Bałtów.

W poprzednim odcinku wspominałem, że nasz region, choć również „miodem płynący", to jednak płynący cienką strużką, a nie rwącą rzeką. Miodu używano tu raczej na lekarstwo, a tutejszy wariant *krupniku*, przyrządzany z okazji świąt i uroczystości rodzinnych, jest słabszy i zawierający mniej miodu, niż oryginalne pierwowzory: 1-2 łyżki miodu rozpuszczamy w niewielkiej ilości ciepłej wody i uzupełniamy potrzebną ilością wódki lub spirytusu. W praktyce - miód rozpuszczamy w butelce i dopełniamy w tejże butelce alkoholem. Zostawiamy na około 24 godz. w chłodnym i ciemnym miejscu (nie w lodówce, ale na półce ciemnej spiżarki). Nazajutrz zaobserwujemy w dolnej części butelki bury, koloidalny osad. Nie wpływa on na walory smakowe trunku ale psuje jego wygląd. Dlatego zawartość butelki można ostrożnie przecedzić albo zdekantować klarowny płyn znad osadu.

Bury osad to wytrącone pod wpływem alkoholu białka - głównie enzymy, w które miód jest nieźle wzbogacony. Jest to produkt, do którego powstawania w równej mierze przyczyniają się pszczoły, jak i rośliny. Pszczoły produkują miód z nektaru kwiatowego lub spadzi, będącej wydzieliną mszyc żywiących się sokami roślin (drzew). Ale praca pszczół nie polega tylko na zbieraniu owych surowców i umieszczaniu ich w komórkach plastra. W trakcie przekazywania sobie kropli nektaru, pszczoły wzbogacają go w wydzieliny gruczołów swego organizmu, zawierające substancje aktywne biologicznie, przede wszystkim enzymy rozkładające cukry złożone na proste, a poza tym zagęszczają go. Im dłuższy „łańcuszek miodowy", tym bardziej wzbogacona w owe substancje i zagęszczona staje się przekazywana kropla nektaru (spadzi). W końcu zostaje ona złożona przez ostatnią pszczołę „łańcuszka" w komórce plastra, gdzie, po dalszym zagęszczeniu i zasklepieniu przechodzi kolejne etapy dojrzewania. Gotowy produkt jest niezwykle trwały, a w temperaturze pnia pozostaje półpłynny. To mieszanina prawie wyłącznie łatwo przyswajalnych i nie wymagających trawienia cukrów prostych. Ale o wartości miodu przesądzają właśnie owe dodatki czyniące zeń substancję aktywną biologicznie. Zalany letnią, przegotowaną wodą z dodatkiem kwasu (np. soku cytrynowego), po kilku-kilkunastu godzinach w pełni rozwija swoją aktywność, a działające wówczas enzymy do końca rozkładają zawarte w miodzie cukry złożone (bo np. w miodzie akacjowym dopuszczonym do handlu może znajdować się nawet do 11% sacharozy). Miód jest więc do pewnego stopnia substancją „żywą". Co jeszcze... miód spadziowy zawiera sporo minerałów (jest w końcu przetworzonym sokiem roślinnym, a nie nektarem) i więcej wielocukrów, niż miody nektarowe. Jest uważany za najwartościowszy. Choć zawartością soli mineralnych nie powala na kolana, to jednak należy pamiętać, że są to minerały bardzo łatwo przyswajalne. Np. żelazo, z którego przyswajalnością miewamy problemy, jest w miodzie przyswajalny prawie w stu procentach.

Owa przyswajalność dotyczy również głównego składnika miodu - cukrów prostych, które są w tej postaci wchłaniane prawie natychmiast, prawie bez nakładu energii, i też prawie natychmiast mogą być wykorzystane przez organizm. W związku z tym, a także z zawartością śladowych ilości licznych białek, miód uodparnia: aktywuje układ immunologiczny i dostarcza „paliwa" komórkom, a ponieważ zawiera także pewne substancje bakteriobójcze - leczy infekcje. Ślady alergenów (pyłki) powodują, że miód, zwłaszcza wielokwiatowy... odczula. Mało tego, miód również odtruwa: jednym z podstawowych, biochemicznych sposobów detoksykacji jest łączenie trucizn z cukrami, by uczynić je łatwiej rozpuszczalnymi w wodzie i „wypłukać" z organizmu. Niestety, podgrzewanie (i, niestety, dodatek alkoholu) niszczą biologiczną aktywność miodu, przekształcając go w zwykłą mieszaninę cukrów.

Cukry zawarte w miodzie łatwo krystalizują, zwłaszcza glukoza. Po podgrzaniu rozpuszczają się, a po ochłodzeniu z powrotem krystalizują, ale zwykle niecałkowicie - kryształy są wówczas duże i ciężkie, a warstwa płynna zawiera znacznie mniej cukrów i może z tego powodu fermentować. Miód nie do końca skrystalizowany może więc budzić podejrzenie, że był w przeszłości podgrzewany albo że jest zafałszowany, co w obu przypadkach dyskwalifikuje go. Produkt całkowicie scukrzony jest w pełni wartościowy.

Na zakończenie (i przez przekorę) - podaję oryginalny przepis na *staropolski krupnik*: 0,5 kg miodu zagotować z 0,6 l wody. W osobnym naczyniu przez 10 min. gotujemy w niewielkiej ilości wody kawałek cynamonu, 2-3 goździki, kawałek gałki muszkatołowej, a pod koniec wrzucamy na chwilę skórkę pomarańczową. Płyn odcedzić i przelać do miodu. Zestawić z ognia i pozakręcać wszystkie palniki (!), a po przestudzeniu wlać 0,5 l spirytusu. Po 24 godz. zlewamy płyn znad osadu, pozostałość cedzimy przez gęste sito i łączymy z krupnikiem. Korkujemy, lakujemy i odstawiamy do ciemnej i chłodnej piwnicy na co najmniej pół roku (im dłużej, tym lepiej).

Przemysław Płonka

Nie u prząśniczki, nie dzieweczki, ale Pana Moniuszkowy klimat pozostał

Członkinie Koła Gospodyń Wiejskich w Sułkowicach Łęgu spotykają się we wtorkowe popołudnia. W ten akurat pogoda była pod przysłowiowym psem. Wiało i tworzyło zaspy, pobocza praktycznie nie istniały, środkiem szosy niebezpiecznie... Pomyślałam, że szkoda mojej fatygi, bo

komu tam chciałoby się wychylać nosa z ciepłego domu. Ledwo pomyślałam, a już do budynku szybkim krokiem podchodziła **Julia Nalborczykowa** – prezeska KGW. Weszłyśmy do środka, a właściwie do podziemi, gdyż siedziba sułkowickiego koła „babskiego" mieści się w piwnicznej części Wiejskiego Domu Kultury - a już i drzwi się nie zamykały: jedna za drugą wchodziły panie gospodynie. Zaraz czajnik włączony, ciasteczka jeszcze ciepłe na talerzu ułożone, placek pokrojony, robótki wyciągnięte, jedna przez drugą mówi.

KGW w Sułkowicach ma stare tradycje –rozpoczyna Nalborczykowa. W okresie przedwojennym miejscowe nauczycielki - a pani Wanda Rykalowa szczególnie została zapamiętana! – chcąc podnosić poziom życia na wsi, organizowały kursy gotowania, wypieku ciast, kroju i szycia. Po wojnie niektóre sułkowiczanki chodziły do Andrychowa, do *„Zamku"*, gdzie **Lucja Pająkowa** uczyła haftowania, wyszywania i różnych technik zdobniczych. Później założyły koło we wsi, bo i zapotrzebowanie na wszelaką działalność było duże. Telewizory nie kradły czasu, bez dożynek i zabaw by się nie obeszło, kursy gotowania i szycia robiono dwa razy do roku – tyle było chętnych. W sklepach półki były pustawe, portfele chude, to każda pani domu starała się rodzinę obszyć, zaprawy na zimę porobić, placek ze śliwkami na niedzielę upiec. Dzisiaj młode mężatki są bardziej wygodne, szkoda im czasu na stanie przy piecu, w przerabianych ciuchach nikt nie chodzi, sałatkę kupi się gotową. Ona sama do Koła należy ponad 26 lat, od sześciu jest jego prezeską. Szczególnie lubi haftować. Kiedyś robiła to nawet z korzyścią – pięknie białym haftem zdobione obrusy kupowała *„Cepelia"* i eksportowała w świat. *„Cepelii"* dawno już nie, nawet *"Makowianka"* upadła, a oczy też już nie te, co dawniej... *„Ale ręczna robota nadal jest w cenie* – włącza się do rozmowy **Aniela Lupa** śmigająca drutami, że trudno oczyma nadążyć – *robię skarpetki, bo te kupne pięty nie mają, do buta wchodzą, a słabe, że strach! A moje ciepłe, mocne i wygląd mają jak trzeba"*! **Józefa Pyszowa**, wiceprezeska Koła, rozkłada obrazki „malowane" ściegiem gobelinowym. To ostatnia moda i pasja sułkowiczanek! Prawie wszystkie je wykonują. Wzory czerpią z fachowych czasopism, ale już zamyślają o całkiem swoich pomysłach – żeby tak znaleźć trochę czasu, wyjść na grapę z kartką i kredkami, namalować to, na co oczy patrzą, później dobrać nici, wyhaftować i dopiero byłoby się czym szczycić! *„Szkoda tylko* – narzeka **Elżbieta Podgórny** – *że wszystko coraz droższe. Te kartki świąteczne... Materiał i nici na jedną, to prawie trzynaście złotych, a jeszcze kanwa nie taka, jakby się zdała.*

(ciąg dalszy na str. 26)

Dbaj o zdrowie! Dbaj o zdrowie! Dbaj o zdrowie!

Gabinet Fizykalnego Wspomagania Zdrowia

Ośrodek Wspierania Rodziny

ul. Metalowców 10, 34-120 Andrychów tel: 875 24 29

Oferujemy usługi w zakresie:

- ★ Masażu całego ciała
- ★ Naświetleń lampami bioptron
- ★ Elektroakupunktura
- ★ Fizykoterapie polem magnetycznym (Viofor jps)
- ★ Pomiar ciśnienia

Zabiegi pomagają w schorzeniach kręgosłupa, stawów, zatok, gardła. Łagodzą ból, wspomagają gojenie ran, blizn, oparzeń, zwalczają trądzik. Polepszają nasze samopoczucie.

Przyjdź do nas, a będziesz zdrowszy!

Gabinet czynny : od poniedziałku do piątku od 8^{00} do 15^{00}

Dbaj o zdrowie! Dbaj o zdrowie! Dbaj o zdrowie!

Od 5. 11. 01r. w Ośrodku Wspierania Rodziny w Andrychowie, ul. Metalowców 10 działa

HOSTEL

dla osób znajdujących się w sytuacji kryzysowej

Do Hostelu mogą być przyjęte:

- osoby w ostrej i nagłej sytuacji kryzysu życiowego (małżeńskiego, rodzinnego, sąsiedzkiego, innego), wymagającego zmiany środowiska,
- ofiary nagłych wydarzeń losowych (katastrofy, pożary) pod warunkiem iż władze gminy złożą zapewnienie odnośnie rozwiązania problemów mieszkaniowych klienta,
- osoby zagrożone przemocą fizyczną i psychiczną, wymagające zapewnienia bezpieczeństwa, ofiary przemocy i gwałtu,
- osoby, które na krótko powinny wyłączyć się z trudnych warunków życia (ciasnota, opieka nad osobami chorymi), odreagować i odpocząć,
- osoby samotne dla przerwania ciągu samotności (szczególnie wtedy, gdy nie istnieje sieć wsparcia i gdy wymagają intensywnej pomocy terapeutycznej).

Pobyt w Hostelu związany jest nieodłącznie z pracą psychologiczną, zmierzającą do rozwiązania kryzysu.

Hostel czynny jest całodobowo. Przyjęcia administracyjne odbywają się w godzinach od 8^{00} do 16^{00}. W sytuacjach kryzysowych możliwe jest przyjęcie poza wyznaczonymi godzinami. W tym celu należy zadzwonić pod numer 875-87-25.

Centrum Kultury i Wypoczynku w Andrychowie oraz Ośrodek Wspierania Rodziny w Andrychowie

organizują w Ośrodku Wypoczynkowym *„Praciaki"* w Rzykach Praciakach zimowisko z nauką jazdy na nartach w dwóch turnusach:

I turnus od 21. 01 do 27. 01. 2002 r.

II turnus od 28. 01 do 3. 02. 2002 r.

Koszt 290 zł od osoby w tym: pobyt, wyżywienie, noclegi.

W programie: nauka jazdy na nartach, zajęcia rekreacyjno - sportowe, wycieczki turystyczno - krajoznawcze, zajęcia artystyczne, zajęcia profilaktyczne.

Zapisy: recepcja Hotelu *Beskid* - tel. 870 25 00

Punkt Konsultacyjny przy Ośrodku Wspierania Rodziny

ul. Metalowców 10, tel. 875 – 24 - 29 czynny:

codziennie w godz. 8^{00} – 16^{00} psycholog mgr Barbara Surzyn
wtorek w godz. 16^{00} - 18^{00} konsultant rodzinny mgr Renata Maciejczyk
środa w godz. 16^{00} – 19^{00} konsultant ds. narkomanii mgr Bogusława Spisak – Szadkowska
w godz. 15^{00} - 18^{00} konsultant ds. osób niepełnosprawnych Iwona Piecha
czwartek w godz. 16^{00} – 18^{00} porady prawne mgr Anna Kajdas
piątek w godz. 17^{00} – 19^{30} porady z zakresu psychiatrii (pierwszy piątek miesiąca) lek. med. Jarosław Spędzia
w godz. 16^{00} -19^{00} terapeuta zajęciowy mgr Róża Malecka (grupa wsparcia dla osób z problemami emocjonalnymi)

Wymienione porady dostępne są również telefonicznie pod nr. 875 - 47 - 05 w godzinach pracy konsultantów

---

Winda i podjazdy

Po kilku miesiącach zakończyła się modernizacja Zespołu Poradni Specjalistycznych. Na oko zmiany są niewielkie, sprawiają one jednak, że poradnia powoli zmierza ku nowoczesności.

Prace remontowe trwały od października. Przy wejściu pojawiły się nowe schody i podjazd dla osób poruszających się na wózku inwalidzkim. W środku budynku zamontowano windę, przy pomocy której można dostać się na pierwsze piętro poradni, gdzie znajduje się większość gabinetów specjalistycznych. Dotychczas pacjenci np. z złamaną nogą musieli wspinać się po schodach na piętro, by zrobić tam zdjęcie rentgenowskie. Zmienił się także wystrój toalet, które przystosowane zostały dla potrzeb osób niepełnosprawnych. Zdaniem dyrekcji SPZOZ, modernizacja budynku była potrzebna, aby dorównać współczesnym standardom.

- Po kilku latach zdecydowaliśmy się na ten remont. Zespół poradni specjalistycznych jest miejscem, gdzie trafiają mieszkańcy z całej gminy. Od swoich lekarzy rodzinnych otrzymują skierowania do tutejszych specjalistów. Przychodnia służy więc całej gminie - mówi dyrektor Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej **Jerzy Mojżesz**. Również mieszkańcy są bardzo zadowoleni z nowego wizerunku poradni. Większość z nich wręcz nie może uwierzyć, że wreszcie coś się zmieniło.

- W większych miastach winda, podjazdy są na porządku dziennym. To jest w pewnym sensie luksus, ale teraz wreszcie ta poradnia jako tako wygląda - mówi jeden z pacjentów.

Całkowity koszt inwestycji to 370 tys. zł. Dyrekcji SPZOZ, która wyłożyła z budżetu te pieniądze, nie udało się załatwić chociaż częściowej refundacji tych środków z Państwowego Funduszu rehabilitacji Osób Niepełnoprawnych. Nawet pomimo tego, że inwestycja spełniała wszystkie warunki, aby refundację otrzymać. *- Złożyliśmy wniosek o dofinansowanie w wysokości 110 tys. zł. Nie wiedzieć czemu, ale fundusz odrzucił naszą prośbę* - mówi dyrektor.

Jego zdaniem brak dofinansowania na modernizację poradni przy ulicy Krakowskiej odbije się z pewnością finansowo na działalności zakładu i np. w przyszłym roku w budżecie zabraknie pieniędzy na modernizację innych placówek podległych SPZOZ.

Przystosowanie poradni dla potrzeb osób niepełnosprawnych związane jest także w planami SPZOZ. W przyszłości zostanie tu przeniesione pogotowie ratunkowe, które obecnie znajduje się przy ulicy 27 Stycznia. W zlokalizowanej w sąsiedztwie Jednostce Ratowniczo-Gaśniczej PSP trwa budowa garaży. W części z nich będą w przyszłości stacjonowały karetki andrychowskiego pogotowia.

Andrychów z Orkiestrą

(ciąg dalszy ze str. 21)

Dla gości zagra także zespół *„Przypadek"* z SP nr 2 i grupa wokalna *„DO-REMI"* z CKiW. W trakcie zabawy, ok. godz. 14^{30} odbędzie się licytacja firmowych gadżetów WOŚP – koszulki, chusty, poduszki-przytulanki, zegara ściennego i podkładki pod mysz komputerową.

Sensacyjnie zapowiada się koncert w MDK. „Zagraniczną" gwiazdą będzie countrowy *„Black Horse"*, z którym zagra **Kasia Bochenek**. Miłośnikom tego gatunki muzyki nie trzeba tych wykonawców przedstawiać. Gwarantują zresztą świetną zabawę dla każdej publiczności. Wielką gratką będzie mini przegląd andrychowskich kapel. Po raz pierwszy na jednej scenie pojawią się *„Czerwie"* i *„Golem"*! Dla *Orkiestry* wystąpi także **Łukasz Stworzewicz** z **Marcinem Karczem** oraz grupa break dance *„Magic steps"*. **Z. Przybyłowicz** zapowiada jeszcze dodatkowe niespodzianki.

Podczas poprzedniego finału WOŚP mieszkańcy naszej gminy ofiarowali na fundację Jurka Owsiaka prawie 20 tys. zł.

(fr)

Ty lub Twoi bliscy macie problem z alkoholem i chcecie sobie pomóc, przyjdźcie do

PORADNI TERAPII UZALEŻNIENIA i WSPÓŁUZALEŻNIENIA

lub PUNKTU KONSULTACYJNEGO

„Pomarańczowa linia"

ul. Metalowców 10

(Ośrodek Wspierania Rodziny, *parter*)

tel. 875-10-36

Zapraszamy od poniedziałku do piątku w godz. od 8^{00} - 18^{00}

Uliczne dylematy

W witrynie jednego ze sklepów przy ul. Krakowskiej pojawiła się wywieszka o wielce tajemniczej treści: *„Obniżka płaszczyków wełnianych o 30 %"*. Hm, bądź tu mądry i pisz wiersze... Obniżanie płaszczyka oznacza, że jego kraj będzie bliżej kostki? Mądre pociągnięcie – mrozy takie, że lepiej nosić się dłużej. No tak, a jeśli obniżanie rozumieć jako skracanie?! Kolana ucierpią. W zeszłym roku miałam podobny problem, kiedy w jednym ze sklepów proponowali *„obniżkę obuwia"*. Szanowni handlowcy, a nie prościej napisać *„Posezonowa obniżka cen płaszczy"*?

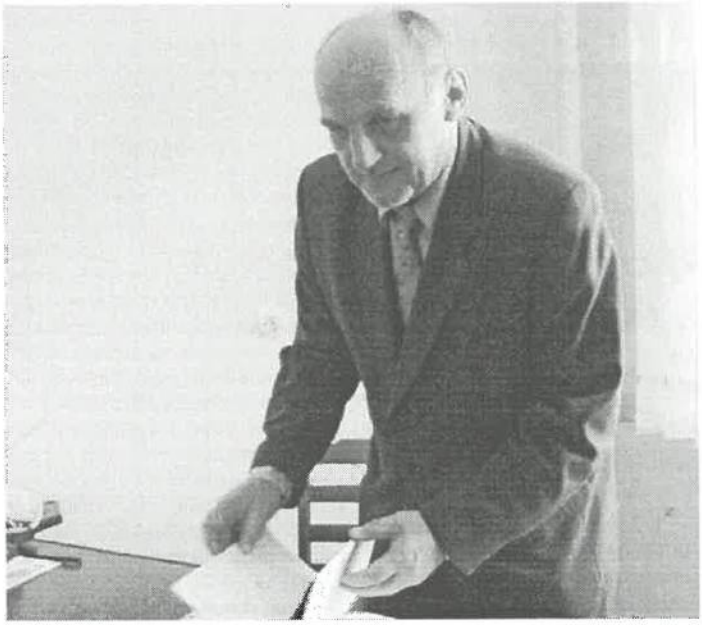

Jerzy Mojżesz jest dyrektorem SPZOZ od 1996 roku

Przy okazji oficjalnego otwarcia, z udziałem przedstawicieli Rady Społecznej przy SPZOZ, władz gminnych oraz przedstawicieli starostwa, dyrektor Jerzy Mojżesz zebrał szereg pochwał za pięcioletni okres zarządzania andrychowską służbą zdrowia. Podkreślano, że objął on stanowisko dyrektora SPZOZ w 1996 roku i od tego czasu placówka wkroczyła w proces restrukturyzacji. Obecnie andrychowski SPZOZ jest na plusie, utrzymuje płynność finansową, mimo że zaczynał od długu. Dodatni bilans finansowy sprawia, że zakład może się dalej rozwijać - przeprowadzać inwestycje choćby na kredyt, bo żaden bank nie będzie miał oporu pożyczyć pieniądze niezadłużonej placówce.

- To jest nasz sukces minionych lat. Restrukturyzacja przebiega bowiem bezkonfliktowo, przy aprobacie związków zawodowych i pracowników, którzy popierają nasz kierunek działania - mówił Jerzy Mojżesz. *- Staramy się uczciwie zagospodarowywać środki, jakimi dysponujemy, zawsze jednak może być lepiej. W naszym przypadku zmiany zachodzą w drodze ewolucji a nie rewolucji - co jest korzystne dla wszystkich - naszych pracowników i pacjentów, dla których służba zdrowia jest stworzona. Musimy w dalszym ciągu się rozwijać, dbać o pracowników, polepszać jakość świadczonych usług dla pacjenta, który jest najważniejszy. To wszystko jest bardzo trudno osiągać, szczególnie w sytuacji, w jakiej w tej chwili znajduje się większość placówek medycznych w kraju* - podkreśla dyrektor SPZOZ, który dodaje, że w ostatnich latach udało się poszerzyć zakres świadczonych usług przez SPZOZ - w Roczynach uruchomiono gabinet stomatologiczny, poszerzono też zakres usług świadczonych w poradni dla dzieci. Dodaje jednocześnie, że jest świadomy wyzwań, jakie stoją jeszcze przed SPZOZ, a sfinalizowanie modernizacji poradni specjalistycznej przy ul. Krakowskiej jest tylko niewielkim krokiem w kierunku „doskonałości".

(gm)

DEKOROWANIE KOŚCIOŁÓW NA CZAS ŚLUBU

0 692-212-404

875-32-96 (*po godz. 19⁰⁰*)

Österreich Institut Kraków

KURSY JĘZYKA NIEMIECKIEGO W ANDRYCHOWIE

- ☑ regularne dla dorosłych, dzieci i młodzieży
- ☑ intensywne codzienne
- ☑ intensywne w weekendy
- ☑ kursy w czasie ferii zimowych i wakacji
- ☑ kursy dla firm oraz indywidualne
- ☑ kursy przygotowujące do matury
- ☑ kursy przygotowujące do egzaminów (ÖSD/ Zertifikat Deutsch , Mittelstufe / ZMP)
- ☑ dodatkowa oferta kulturalna

Zapisy na nowy semestr już w styczniu !!!

Andrychów, ul. Lenartowicza 26, Gimnazjum nr 2 (budynek SP nr 5), tel.: 0692 134 116, 875 2114 (Dorota Pęcak)
Kraków, ul. Batorego 25, tel.: (012) 422 95 53
www.osterreichinstitut.krakow.pl

NA ZDROWIE!

medycyna bez tajemnic w rozmowach z **prof. dr. hab. med. JÓZEFEM KOCEMBĄ**

Zdrowe oczy to nasz skarb

Rok mamy już nowy, Panie Profesorze, a problemy zdrowotne takie, jak poprzednio.

Bo zdrowie, pani redaktor, należy niezmiennie do naszych najbardziej cenionych wartości. Nic też dziwnego, że pamięć o zdrowiu towarzyszy nam nawet w chwilach karnawałowego toastowania, czego wyrazem jest nie do końca przecież prawdziwa intencja „*Na zdrowie*"! Muszę też dodać, że dobre widzenie weszło i do repertuaru ciekawych toastów: czasem można jeszcze usłyszeć przy świątecznych spotkaniach np. „*Stryku, widzę Was*" oraz podobną w sensie odpowiedź „*Dyć ja tyz nie ślepy*", co w jakiś sposób nawet przy „kuśtyczku" nawiązuje do znaczenia i wartości bardzo dobrego wzroku...

... o który – jak Pan powie – powinniśmy dbać na niemal każdym kroku, tylko w jaki sposób ma się ta nasza troska o dobre oczy wyrażać?

Zacznę od podstawowego obowiązku zachowania koło oczu idealnej wręcz czystości. Przy prawidłowym ustawieniu powiek i normalnym wydzielaniu łez, nie jest to nawet bardzo trudne. Gruczoły łzowe produkują łzy, które przy automatycznych ruchach zamykania powiek (tylko przy nadczynności tarczycy występować może objaw rzadkiego mrugania) ustawicznie nawilżają przednią powierzchnię gałki ocznej i działają też bakteriobójczo. Następnie łzy w przynosowych kącikach szpary powiekowej, poprzez widoczne na brzegu powiek punkciwowate ujścia kanalików łzowych trafiają najpierw do zbiorniczka nazywanego woreczkiem łzowym, a stąd spływają do jamy nosowej. Dlatego przy każdym płaczu – niezależnie od jego przyczyny, wylewamy łzy częściowo do nosa, a po części ronimy je z worka spojówkowego bezpośrednio na skórę twarzy. Kłopoty z tym aparatem obronnym wystąpić mogą, gdy albo z ciałem obcym (muszki, proch i zanieczyszczenia), lub przez zatarcie niezbyt czystą dłonią, trafią do worka spojówkowego liczne i zjadliwe bakterie. Wtedy może rozwinąć się zapalenie spojówek - z piekącym bólem, światłowstrętem oraz zaczerwienieniem i obfitą, czasem nawet ropną, wydzieliną. Stan ten wymaga absolutnie intensywnego leczenia pod kontrolą lekarza, i to nie tylko ze względu na dolegliwości, ale też z obawy przed odległymi jego skutkami, do których należy m. in. podwinięcie powieki - rzęsy skierowane do gałki ocznej drażnią ją ustawicznie, lub odwinięcie powieki na zewnątrz – utrudniające prawidłowy odpływ łez i powodujące ich „wylewanie się" na twarz...

I wtedy zapłakane oblicze jest wyrazem stanu chorobowego, a niekoniecznie cierpienia...

Niestety, taki stan można skorygować tylko operacyjnie. Na szczęście we wcześniejszym okresie dość często wystarczy jedynie przepłukiwanie dróg łzowych i stosowanie odpowiednich leków przeciwzapalnych. Szybki i łatwy odpływ łez ma kapitalne znaczenie oczyszczające, gdyż tak jak w wartkich potokach górskich nie dochodzi do rozwoju glonów, tak i w drożnych kanałach łzowych – do zagnieżdżenia się bakterii i do stanów zapalnych.

Wynika z tego, że ronienie łez także może działać oczyszczająco...

Zarówno psychicznie, jak i higienicznie. Nic jednak nie zastąpi czystych rąk i dokładnego mycia twarzy. Mniejsze znaczenie dla utrzymania w czystości worka spojówkowego ma prawidłowe ustawienie powieki górnej, która z kolei może opadać, utrudniając przede wszystkim widzenie. U osób starszych nie jest to wcale stan wyjątkowo rzadki. Już bowiem po 40. r. ż. mogą pojawić się objawy wiotczenia mięśni między innymi – dźwigacza powieki. Dobrze wiedzieć, iż ćwiczeniami rehabilitacyjnymi można uruchomić w mięśniach rezerwy czynnościowe. Dlatego warto od czasu do czasu usiąść przed lustrem i „strojąc miny", wzmacniać mięśnie mimiczne twarze, szczególnie powiek, a także okrężny ust, który z kolei zapewnia szczelność naszej „szpary gębowej", chroniąc nas przed niekontrolowanym wyciekiem śliny. Ale to już zupełnie inna historia... A za miesiąc i tak wrócimy do problematyki naszych oczu.

Zatem u progu Nowego Roku wypada nam życzyć naszym Czytelnikom jak najczęstszych powodów do... łez. Radości, rzecz jasna. Oczyszczających nasze oczy i duszę... Mój Boże, czy Pan widzi te łzy wzruszenia napływające mi do oczu?

HURTOWNIA SZKŁA

JAN BARGIEL

w Andrychowie, ul. Batorego 35b (obok AFM)

Poleca: szeroki asortyment szkła gospodarczego (szklanki, kufle, cukierajce itp) oraz szkło okienne (ornament, szkło białe, szkłarniowe)

w cenach hurtowych i detalicznych

Czynna w godz. 7⁰⁰ - 16⁰⁰ Tel/fax 875 -02-27, 875-19-04

Ubi tu Gaius, ibi ego Gaia

(ciąg dalszy ze str. 1)

Decyzja w czym do ślubu, do łatwych nie należy. Zbyt wiele pokus za dużo ograniczeń. Do pierwszych można zaliczyć hodowane od lat wizje siebie u stóp ołtarza, obowiązującą w danym sezonie modę, aspiracje rodzin, bogatą ofertę projektantów, do drugich same realia: wiek, sylwetkę, stan domowej kasy. Można pogodzić jedno z drugim, ale wymagać to będzie trochę wysiłku. Od czego zacząć? Najprościej – od odwiedzenia specjalistycznego sklepu, gdzie powinni pokazać, doradzić, podpowiedzieć itd. Mam przed sobą katalog „*LIDIT*" z Sułkowic, firmy od kilku lat organizującej prezentacje sukien ślubnych podczas majowych *DNI ANDRYCHOWA*. Zatem spróbujmy!

W podwórzu prywatnej posesji przy ul. *Bł. S. Faustyny* gustownie urządzony salon sprzedaży. Pastelowe barwy, podświetlone manekiny, lustra, w ściennych gablotkach wianki, wianuszki, bukieciki, w rogu dyskretnie czekają białe buciki... Katalog nie kłamał! Wybór jest bardzo duży – dla wiotkich „łodyżek" i dla „puszystości", dla filigranowych i dla ponad 170-centymetrowych „lasek", dla skromnych panienek i dla dziewczyn początku XXI wieku, dla kochających tradycyjną biel i dla odważnych, którym nie straszno powiedzieć „*Tak*" mając na sobie suknię w kolorze ecru, wrzosu bądź pistacji. – „*Kandydatki na panny młode nie dostają u pani zawrotu głowy?*" – pytam właścicielkę „*LIDIT*". „*Zależy od ich przygotowania się do takiej wizyty* – śmieje się **Wiesława Brańka**. – *Jeśli wcześniej oglądały katalogi, zasięgały rad koleżanek, oglądały pokazy, to są konkretne w oczekiwaniach. Wiedzą, co się teraz „nosi" do ślubu, szukają swojego rozmiaru, w kąt odkładają na przykład marzenia o szerokiej krynolinie z trenem, bo akurat wybranek jest niski i korpulentny, więc trzeba włożyć buty na symbolicznym obcasie i skromną, blisko ciała, suknię – inaczej będą wyglądali jak dwie przysłowiowe kopy siana*"! „*LIDIA*", choć dała się już poznać z dobrej strony, ma zaledwie cztery lata – tyle ile Lidzia Brańkówna, której imię mama nadała sklepowi. Pomysł na założenie sklepu podsunął pani Wiesławie brat, współwłaściciel „*ELIZABETH – KONIN*", salonu sukien ślubnych, który podbił już światowy rynek, a w lipcu ubiegłego roku miał swoje stoisko na najbardziej prestiżowych targach mody ślubnej „*Moda & Mariage*" w Paryżu. „*ELIZABETH – KONIN*" jako pierwsza polska firma uczestnicząca w tej imprezie, prezentowała swoje propozycje na sezon 2002. Szczególne uznanie zwiedzających zdobyły suknie z tafty – obcisłe, dopasowane do figury gorsety, wyszyte perłami, koralikami, kryształkami plus spódnica – lekko rozszerzona lub udrapowana; ozdobiona misternie tkaną koronką lub malowanymi ręcznie kwiatami. Podobały się również suknie z kolorowych satyn, tiuli drukowanych w bardzo ostatnio modne kolorowe róże... Pani Wiesława pokazuje te paryskie hity, ale z pokrowca wyciąga piękną suknię w kolorze ... burgundzkiego wina i bada moja opinię: „*Poszłaby pani do ślubu w takiej sukni*"? No, trzeba odwagi. Ale gdybym była dwudziestodwuletnią, szczupłą, wysoką brunetką z... Michałem Żebrowskim u boku, to kto wie? „*Najnowsze trendy preferują bogate zdobnictwo* – wtajemnicza mnie właścicielka „*LIDIT*" – *złoto, brokat, cyrkonie, hafty, choć wcale to nie oznacza, że skromna suknia nie jest modna! Trzeba też pamiętać o podstawowej zasadzie: im bogatsza suknia, tym skromniejsze dodatki, i odwrotnie – piękno prostej sukienki znakomicie podkreśli efektowny kapelusz, wymyślna woalka, wianuszek upleciony z ręcznie wykonanych kwiatów, w kolorze brzoskwini czy męty*". Pan Młody 2002 nadal jest klasyczny: garnitur z kamizelką, smoking, frak, specjalna koszula, krawat bądź muszka (zamiast muszki może być fular, a zwykłą kamizelkę może zastąpić ozdobna lub w kontrastowej do garnituru barwie). Tradycyjną czerń można zastąpić granatem, szarością, ecu, a nawet jasną zielenią. I tu znów kłania się zasada doboru odzienia pana młodego do sukni panny młodej (lub na odwrót)! W żadnym wypadku nie mogą spotkać się przed ołtarzem bez wcześniejszego uzgodnienia swoich strojów – to dopiero byłby horror: wymyślna toaleta w kolorze burgundzkiego wina i skromny garnitur w kolorze pistacji!!!

Wróćmy do „*LIDIT*". Jeżeli przyszłej pannie młodej nie spodoba się żadna z aktualnie oferowanych do sprzedaży sukien, może zażyczyć sobie (ale to już na konkretne zamówienie) sprowadzenia wybranego z katalogu modelu i rozmiaru, lub też uszycia na miarę (wtedy przy ustalaniu terminu ślubu trzeba wziąć pod uwagę kilkutygodniowe oczekiwanie na realizację). Rozpiętość cen spora, można też skorzystać z oferty komisowej, w której kreacje są odpowiednio tańsze (sprzedaż komisowa dotyczy tylko sukien kupionych wcześniej w „*LIDIT*"). Pani Wiesława przymierza się do otwarcia wypożyczalni ślubnych strojów, bo choć wychodzi się za mąż raz w życiu – a przynajmniej tak każda potencjalna panna młoda myśli – to ekonomia skutecznie koryguje wszystkie marzenia i kiedy staje się przed wyborem: kosztowna suknia na pół dnia czy lodówka na kilkanaście lat, decyzję łatwo przewidzieć! Na pierwsze oględziny w salonie przyszłe klientki najczęściej przychodzą z mamą - matczyne oko jest życzliwe i zarazem prawdomówne, a i też kupno sukni ślubnej to wydatek panny młodej, więc niechże wszelkie targi i ustalenia zostaną „w rodzinie". W czasie drugiej wizyty dokonuje się wstępnej przymiarki sukni do ... kandydata na męża, i jak już jedno pasuje do drugiego, transakcja dochodzi do skutku. Pani Wiesława doradza fryzurę, welon, rodzaj bukietu, służy stosownymi adresami, życzy szczęśliwej wspólnej drogi życiowej. Na tym kończy się jej rola, choć czasami nie kończą się kontakty z młodymi małżonkami – niektórzy przynoszą zdjęcia i kasety video ze ślubu i wesela, polecają jej adres znajomym. Zdarzają się też mniej szczęśliwe finały, kiedy to z różnych przyczyn do ślubu nie dochodzi. Któraś klientka zatelefonowała, że nie przyjedzie w umówionym terminie, bo zerwała zaręczyny, ale z sukni nie rezygnuje – odebrała, zapłaciła, niech będzie „pod ręką". Inna, również telefonicznie, przeprosiła, że musi z zakupu zrezygnować, ale tak jakoś zawile rzecz całą przedstawiała, że pani Wiesława podejrzewała jakieś matactwo. Po jakimś czasie do „*LIDIT*" zawitała mieszkanka tej samej miejscowości i przy okazji opowiedziała o tamtym, rzeczywiście niedoszłym ślubie. Okazało się, że dziewczyna trzeci raz z rzędu została porzucona niemalże przed ołtarzem! Pani Wiesławie żal się zrobiło pechowej panny młodej i odesłała jej zaliczkę (sukni pech nie prześladował - zaraz znalazła nabywczynię).

Słucham tych opowieści, popatruję na suknie i welony, przeglądam katalogi, podliczam kolumny cyfr i widzę ile pracy trzeba włożyć, ile trudności pokonać, zanim z wiarą i miłością uczciwie można powiedzieć: „*Gdzie ty, Gajusie, tam i ja Gaja*"... Ale że miłość góry przenosi, to te wszystkie zwiewności, tafty i tiule we wszystkich kolorach świata, zawsze będą poszukiwanym towarem. I tak być powinno.

Maria Biel - Pająkowa

Nie u prząśniczki, nie dzieweczki...

(ciąg dalszy ze str. 23)

No, gdyby tak zrobić i chociaż najbliższej rodzinie wysłać, to ile trzeba by wydać? I żeby chociaż docenili"!

Najważniejsze, że lubią to, co robią. Mimo różnych „*Cudów miłości*", „*Złotopolskich*", „*Klanów*" i „*Dzikich księżyców*", zawsze znajdą czas i chęci, by we wtorek „obowiązkowo" przyjść do swojej „piwniczki". Co roku urządzają sobie rodzinny tydzień nad morzem w Gdańsku – Stogach. Babcie zabierają wnuki, mamy dzieci – plażują, zwiedzają, odpoczywają. Jeżdżą też na wycieczki – w minionym roku były w Licheniu, Krynicy, w Górach Stołowych, ostatnio wybrały się na objazd *Pętlą Beskidzką*... A we wsi? Żałują, że w 2001 r. nie odbyły się u nich dożynki, ale takie to i były te żniwa, że nijak było świętować... Może w przyszłym roku Pan Bóg uchroni od nadmiaru deszczów i od powodzi, to powrócą do starego tu zwyczaju, jakim jest wręczanie wieńców dożynkowych co ważniejszym we wsi gospodarzom. Kilkanaście pięknie na ludowo wystrojonych kobiet wsiadało na wóz i ruszało na wieś, wieńcem i śpiewem zapraszając na wioskowe dożynki. Sułkowiczanki organizują też doroczny „*Opłatek*", uroczyste „babskie posiady" z okazji Dnia Kobiet, ognisko połączone z zabawą na *Zielone Świątki* i bal sylwestrowy, przy którym chyba najwięcej jest pracy, bo też to jedyna okazja, żeby coś zarobić na społeczne potrzeby. Same wykonują kotyliony, pieką ciasto, robią różne sałatki – parę groszy powinno z tego być...

Sułkowickie członkinie KGW uprawiają również działalność artystyczną. Teksty pisze Józefa Pysz – i nie dość, że na każdy temat potrafi zgrabną piosenkę ułożyć, to jeszcze tak akuratnie, że wszyscy nadziwić się nie mogą! Humor sułkowiczanek wzbudził już aplauz mieszkańców Bielska, Mesznej, Osieka. Swoje teksty prezentowały także na dorocznych *Turniejach Wsi* i wielka szkoda, że ostatnio musiały śpiewać nie własną piosenkę, bo tak się jakoś w tym pogubiły...

Koło Gospodyń Wiejskich w Sułkowicach liczy blisko 50 członkiń. Prezeskę Nalborczykową cieszy każda nowa, a już szczególnie z tych młodszych: „*Jak młodych zabraknie, to tradycja zaginie, a szkoda byłoby wieloletniego dorobku*"... Nie ma się co martwić na zapas. Dobry przykład jest najlepszą zachętą!

Maria Biel - Pająkowa

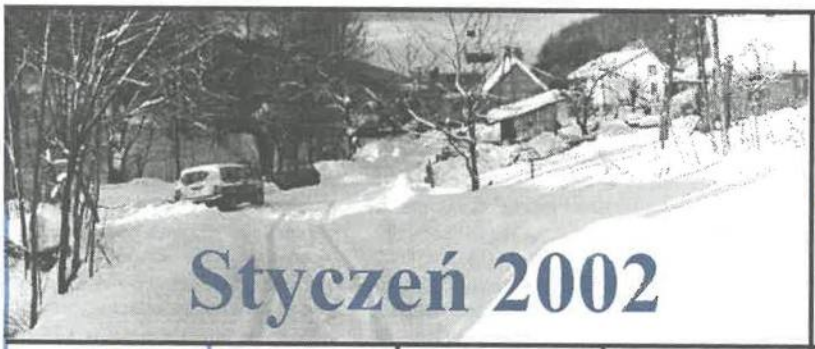

Styczeń 2002

				10 **MDK**, godz 9[30] - IV Przegląd *„Śpiewamy kolędy i pastorałki"* **WDK Sułkowice Łęg**, **godz. 16[00]** - otwarcie wystawy *„Malarstwo i rysunek"* **Jana**	11 **WDK Inwałd**, **godz. 10[00]** *„Kolędy i pastorałki"* - konkurs dla kl.II, **godz. 16[00]** - Wspólne kolędowanie - spotkanie z seniorami **Honoraty**	12 **MCK *„Baszta"*, godz. 18[00]** dyskoteka gimnazjalistów **WDK Targanice, godz. 18[00]** – *„Opłatek"* – impreza noworoczna dla mieszkańców Targanic zorganizowana wspólnie z KGW
13 Niedziela Chrztu Pańskiego ***Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy*** **WDK Inwałd, godz. 15[00]** - *Jasełka* **Świetlica w Rzykach, godz. 15[00]** - *„Opłatek"* **Weroniki**	14 **Feliksa**	15 **MDK, godz. 18[00]- *Salonik Literacki: spotkanie z Joanną Olczak-Ronikier*** **Włodzimierza**	16 **WDK Targanice, godz. 10[00]** - *„Unia Europejska"* – konkurs wiedzy dla uczniów Gimnazjum **Włodzimierza**	17 *Gdy styczeń jasny i biały, w lecie bywają upały* **Antoniego**	18 *Gdy w styczniu woda huczy, to na wiosnę mróz dokuczy* **Piotra**	19 **MDK, godz. 17[30], Wieczór Austriacki** *- „Czar Wiednia - czar walca"* **WDK Zagórnik**, godz. 10[00] – I rajd integracyjny dzieci z kół turystycznych WDK w Zagórniku i Świetlicy w Bolęcinie **Henryka**
20 **MDK, godz. 13[00]** - Regionalny Przegląd Zespołów Jasełkowych **Sebastiana**	21 Dzień Babci Początek ferii zimowych **Agnieszki**	22 Dzień Dziadka **Ferie z CKiW: wycieczka do Częstochowy** **Wincentego**	23 Kiedy w styczniu lato, w lecie zima za to **Rajmunda**	24 **Asyż – Dzień Modlitwy z Ojcem Świętym o Pokój na Świecie** **Ferie z CKiW: wycieczka w *Beskid Śląski*** **MCK *„Baszta"*, godz. 17[00]** - *„Jezus malusieńki"* - jasełka	25 **Dzień Sekretarki**	26 SP nr 2, **godz. 16[00]**, *„Bal Malucha"* **MDK, godz. 20[00] - *Bal Folkowy: muzyka szkocka i irlandzka*** **MCK *„Baszta"*, godz. 19[30]** - koncert zespołu *K2* z Katowic (laureat Przeglądu Zespołów Rockowych Andrychów 2001) **Tymoteusza**
27 **57. rocznica wyzwolenia Andrychowa** **Anieli**	28 *Urodzaje daje rola, gdy deszcz leje na Karola* **Karola**	29 **Ferie z CKiW: wycieczka do Zakopanego** **MDK, godz. 17[00]** - dyskoteka dla uczniów szkół podst. i gimnazjów	30 **MDK, godz. 9[00] – 12[00]** - *„Między Andrychowem, Krakowem i Wiedniem"* - ferie z Österrreich Institut Kraków **MCK"Baszta" ,godz.17[00]** - Wieczór gier klubowych dla młodzieży	31 **Ferie z CKiW: wycieczka do Krakowa** **Ludwika**	1 *W lutym wiele wody, całe lato bez pogody* **LUTY 2002** **Brygidy**	2 *Ofiarowanie Pańskie* (Matki Boskiej Gromnicznej) **MDK, godz. 20[00] – *Ostatkowa Dyskoteka Czterdziestolatków*** **Marii**
3 *Pogoda na święte go Błażeja, dobra wiosny nadzieja* **Błażeja**	4 **Koniec leniuchowania – do szkoły!**	5 **Agaty**	6 *Po świętej Dorocie wyschną chusty na płocie* **Doroty**	7 **Tłusty Czwartek** **Ryszarda**	8 *Gdy w lutym mróz mocno trzyma, będzie krótka zima* **Piotra**	9 ***Żegnaj, żegnaj karnawale...*** **MDK, godz. 20[00] - Bal Country** **WDK Inwałd, godz. 19[00] – *„Karnawał z nami"*** - dyskoteka dla trzydziestolatków **Apolonii**
Ni	Po	Wt	Śr	Cz	Pi	So

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za zmiany terminów imprez.

Pełna chata – pełną parą

(ciąg dalszy ze str. 1)

Kilka miesięcy później, w listopadzie podczas zebrania grupy inicjatywnej wybrano pierwszy zarząd organizacji. Funkcję prezesa objął **Antoni Dwojak**, a wiceprezesem mianowano **Mariana Gałosza**. We władzach znalazła się także m.in. przew. RM **Janina Master** i szef Straży Miejskiej **Wiesław Pyzio**. W związku z reformą administracyjną i wprowadzeniem centralnego rejestru sądowego stowarzyszeń dokumenty *„Pełnej Chaty"* trafiły z Bielska Białej do jurysdykcji krakowskiej. W wyniku pomyłki sądu, który kierował wezwania na adres nieistniejącego *Stowarzyszenia Pomocy* ***Bezrobotnym,*** doszło do skasowania andrychowskiej organizacji. Wyjaśnianie tej sprawy i ponowna rejestracja trwała od stycznia do sierpnia ubiegłego roku. Od 16.08. 2001 r. oficjalne biuro *ASPB* mieści się przy ul. Batorego 52.

Kiedy objęliśmy zarząd – wspomina A. Dwojak - *dom był tylko przykryty. Nie było przestawionych pieców, łazienki, szamba i ogrzewania. Wszystko to zrobiliśmy ekspresowo do 24 grudnia, żeby przyjąć pierwszych bezdomnych na Boże Narodzenie.* Z tamtej grupy, która pracowała przy renowacji budynku, zostało osiem osób. Jeden z nich jest obecnie kierownikiem ośrodka. Mieszkają na Batorego do dzisiaj. Łóżko czeka też na mężczyznę, który włożył bardzo dużo trudu w remont, ale trafił do więzienia za niepłacenie alimentów. W grudniu 2000 r. stowarzyszenie otrzymało pół sąsiedniego domu (nr 52). Zmienili w nim dach, zrobili elewację i wprawili nowe okna. Obecnie w pokoiku z kuchenką mieszka tam kierownik, który nadzoruje prace budowlane i gospodarskie. *–Bardzo dobrze, że ten człowiek wywodzi się z tego środowiska* – mówi prezes.- *On ich zna, oni go znają i, co najważniejsze, słuchają. Trzeba pamiętać, że w większości to ludzie z chorobą alkoholową.* W tej chwili, po wyprowadzeniu się poprzedniego lokatora, cały budynek należy do *„Pełnej Chaty"*. Przez dwa lata przez ośrodek przewinęło się około czterdzieści osób. Okazało się, że trudno jest stworzyć i zorganizować grupę, w której wszyscy będą się tolerowali i współpracowali ze sobą.. - *Wyselekcjonowaliśmy z nich zespół, który funkcjonuje i mieszka tu na stałe* – dodaje M. Gałosz – *to rezydenci. Zajmują się prowadzeniem domu i gospodarstwa. Mają wydzielone obowiązki. W drugim pokoju natomiast każdy może się przespać.* To otwarte pomieszczenie przyjmuje gości w godz. od 17^{00} do 8^{00}. Stoją w nim piętrowe, proste łóżka. Trzeba maksymalnie wykorzystać powierzchnię lokalu. Zdarza się, że bezdomnych dowozi policja. Niedawno w środku nocy dostarczono mężczyznę z poważnym zakażeniem nogi.

Zimą prowadzone są prace remontowe wewnątrz obiektów. Zarząd skrupulatnie liczy godziny przepracowane przez bezdomnych. Do stycznia 2001 r. przy budynku nr 48 było to około 3200 godz., a przy 52 - 7000 godz. - *Pracowali w trzeźwości* – podkreśla A. Dwojak. – *To także element resocjalizacji. Ci ludzie, jak są trzeźwi, to wspaniali fachowcy, prawdziwe złote rączki.* Udzielają się nie tylko stali mieszkańcy. *-Dawaliśmy trochę lepiej jeść i papierosy, żeby nie przerywali pracy w poszukiwaniu petów na śmietnisku* – wyjaśnia wiceprezes. – *Posiłki przygotowywała „Kuchnia Brata Alberta", którą zaopatrujemy w artykuły spożywcze, szczególnie w mięso. Od 1998 roku zorganizowaliśmy towar za 30 tys. zł.* Transport zapewnia andrychowski *„Ogniochron"*. Mięso pochodzi z ubojni kurczaków w Przytkowicach – wszystko za darmo. Zarówno klienci kuchni jak i zarząd *„Pełnej Chaty"* bardzo mile wspominają pracę z siostrą Renatą, która potrafiła jeździć z paczkami dla swoich podopiecznych do więzienia, a nawet w potrzebie zorganizować pogrzeb. Kilka miesięcy temu została przeniesiona przez Stowarzyszenie Sióstr Albertynek do Krakowa.

Obecnie trwa adaptacja budynku przy ul. Batorego 52. W lokalu przewidziano pomieszczenia na świetlicę oraz pokój przyjęć, w którym będą odbywały się zajęcia terapeutyczne z lekarzami i psychologiem. Stowarzyszenie otrzymuje na swoją działalność dotację roczną z UM w wysokości 12 tys. zł. Z tej kwoty pokrywane są rachunki za media, środki czystości i opał. Pensja za 2/3 etatu wypłacana jest kierownikowi ośrodka. Dodatkowe fundusze pochodzą z opłat parkingowych, pobieranych przy hali sportowej. *„Pełna Chata"* uzyskała także jednorazowe wsparcie z Urzędu Wojewódzkiego (5 tys. zł). Przedstawiciele UW wizytowali już andrychowska placówkę. - *Nie wierzyli, że można stworzyć tak działający ośrodek* – mówi M. Gałosz. – *Do ich noclegowni bezdomni przychodzą, prześpią się i odchodzą.* Andrychowskie stowarzyszenie stawia sobie ambitniejsze cele. Ośrodek prowadzi prawdziwe gospodarstwo. Wyhodowali już trzy świnie. Mają także kozy, króliki i kury. Paszę dla zwierząt uzyskują za darmo, podobnie siano i buraki. Zarząd utrzymuje kontakty z wieloma firmami, które pomagają stowarzyszeniu.- *Bezdomni sami tego nie zrobią* – uważa prezes. - *Oni chcą wyjść z dołka, leczą się, chodzą na terapie AA. My im możemy tylko pomóc. Jeśli będą chcieć, to mają szansę poprawić swoje życie. Ale muszą mieć pracę, jakieś zajęcie. Wielu ludzi tego niestety nie rozumie, ale to całe gospodarstwo jest właśnie po to. Na zimę mamy zaplanowane remonty wewnątrz, lecz całe życie nie będziemy remontować. Świetlica jest konieczna. Na dzisiaj cieszymy się z tego przedsięwzięcia. Dziękujemy za dużą pomoc i zrozumienie ze strony Zarządu Miasta.*

Z obliczeń *„Pełnej Chaty"* wynika, że w Andrychowie jest prawie 70 bezdomnych i trzy razy tyle osób z rozbitych małżeństw. – *Niedawno przyszedł do nas młody, trzeźwy człowiek* – opowiada M. Gałosz. – *Jego rodzinę eksmitowano z mieszkania. Żonę z dzieckiem przyjęto na zimę do Domu Samotnej Matki. Mężczyzna nie znalazł żadnego schronienia. Jak nie przyjąć takiego człowieka?* Potrzebna jest noclegownia z prawdziwego zdarzenia. Ciepłe pomieszczenie, z sanitariatami itd. Żeby wyciągnąć bezdomnych z melin. Z nadejściem mrozów wielu trafi do stowarzyszenia. W tej chwili wszyscy chętni przyjmowani są tylko na noc. Oczywiście pod warunkiem, że nie są pijani. Prowadzona jest książka meldunkowa. Węgiel na opał jest wydzielany ze względów oszczędnościowych. Gdy mieszkańcy chcą mieć cieplej, urządzają wyprawy po drewno. Sami się organizują. Siostra Renata wpoiła im, że mają się szanować i że robią to dla siebie.

Zdaniem A. Dwojaka wielu ludzi nie wyobraża sobie nawet, jak biedne jest życie, gdy nie ma gdzie głowy położyć. – *Andrychowskie Stowarzyszenie Pomocy Bezdomnym „Pełna Chata" nie popiera lumpów* – mówi prezes. - *To nie są wyrzutki. Jeśli okażemy im serce i zapewnimy pomoc, efekty będą na pewno.* Już są.

(Frantic)

Młodzi i energiczni z zapleczem

- rozmowa ze Zbigniewem Ziobro, prawnikiem, posłem na sejm RP, pełnomocnikiem Prawa i Sprawiedliwości w Małopolsce

W ostatnich wyborach parlamentarnych *Prawo i Sprawiedliwość* uplasowało się w gminie Andrychów na drugim miejscu. Jako pełnomocnik tej partii w Małopolsce reprezentuje Pan także tych wyborców z naszego rejonu, którzy zaufali formacji braci Kaczyńskich. Kilka miesięcy temu był Pan zresztą w naszym mieście, które znajduje się na peryferiach województwa. Czy orientuje się Pan w położeniu i trudnej sytuacji Andrychowa?

Przede wszystkim muszę powiedzieć, że *PiS* , startując do parlamentu jako najmłodsza formacja polityczna, postawiła przed sobą ambitny program sanacji państwa. W zakresie wymiaru sprawiedliwości – zaczęliśmy to realizować jeszcze za kadencji Jarosława Kaczyńskiego na stanowisku ministra sprawiedliwości. Jeśli chodzi o sanację gospodarczą, to pragnę przypomnieć, że J. Kaczyński jako pierwszy z polityków zwracał uwagę na problem korupcji już na początku lat dziewięćdziesiątych. To właśnie on mówił o zjawisku *TKM*. Ostatni rząd AWS z UW nie zdecydował się jednak na wprowadzenie radykalnych zmian. Dzisiejsze zapowiedzi posunięć koalicji, takie jak: konieczność likwidacji wielu niepotrzebnych tworów administracyjnych, ograniczenie wydatków, stworzenie mechanizmów w rodzaju podatku importowego, skłaniającego polskich producentów do zwiększenia produkcji, są dopiero w sferze postulatów. W dziedzinie gospodarki dominują interesy dwóch lobby: bankowego i importerskiego. W obu przypadkach decydują w nich ludzie pochodzący w większości z dawnej nomenklatury. Sanacja nie będzie łatwa. SLD dysponuje jedynie sloganami, a wszystkie swoje działania koncentruje tylko na szybkim wprowadzeniu Polski do UE. Zacząłem od ogółów, ale z tej perspektywy program *Prawa i Sprawiedliwości* jest istotny dla wszystkich obywateli Polski, w tym dla mieszkańców Andrychowa. Każdy region ma swoją specyfikę. Nasz pełnomocnik na okręg chrzanowski, Jan Pietras wielokrotnie wskazywał na problemy tej gminy i widzi potrzebę wprowadzenia wielu zmian. Wyrażam swoje pełne zaufanie i zapewniam wsparcie oraz pomoc ekspercką dla tych inicjatyw, które uzna za priorytetowe do realizacji w waszym regionie. Przed lokalnymi przedstawicielami *PiS* stoją ogromne zadania i wyzwania. Dlatego tak wielką wagę przywiązujemy do dwóch cech naszych reprezentantów: wiarygodności i kompetencji. Stawiamy wysokie wymagania jeśli chodzi o standardy etyczno-moralne członków partii, stąd też bierze się trudność w przystąpieniu do naszej formacji. Trzeba przejść weryfikację. Lokalny działacz nie musi znać się od razu na wszystkim, ale musi być wrażliwy na problemy, powinien dostrzegać wagę zagadnień stających przed politykami i umieć korzystać z zaplecza eksperckiego. *PiS* tworzy takie zaplecze bardzo intensywnie. Dzięki temu trafimy do obywateli nie tylko z przesłaniem politycznym, ale przede wszystkim z propozycjami programo-

wymi i konkretnymi rozwiązaniami.

W nowym sejmie *PiS* znajduje się w opozycji i ma raczej ograniczone możliwości wprowadzania swoich rozwiązań w życie. W tym roku są wprawdzie jeszcze wybory samorządowe, ale Pańska partia liczy obecnie niewielu członków (ok. 400).

To prawda. *PiS* składa się obecnie z dwóch formacji. Z jednej strony jest ruch *Prawa i Sprawiedliwości* zrzeszający tych ludzi, którzy poparli Lecha Kaczyńskiego. To komitet wyborczy, który powstał w marcu ubiegłego roku. Z drugiej strony tworzone są struktury partii sensu stricte. W jej statucie jest szereg rozwiązań, które wprowadzają procedurę weryfikacyjną. Nie dysponujemy wprawdzie takimi instrumentami jak organa śledcze i prokuratura, ale powinny nam wystarczyć fakty powszechnie dostępne. Zawsze też możemy dokonać weryfikacji. Kandydatów czeka okres próbny trwający do dwóch lat. W tym czasie obserwujemy i oceniamy wiarygodność człowieka. Okres ten może jednak zostać skrócony do 6 miesięcy. Jeśli chcemy uzyskać legitymację do wymagania od innych prawej postawy, najpierw musimy wymagać takiej od siebie.

Niewielu nowych członków zdąży w takim razie zasilić szeregi *PiS-u* w najbliższym czasie. Czy oznacza to, że do wyborów przystąpicie jako ruch społeczny z *Przymierzem Prawicy*?

Jeśli chodzi o *Przymierze Prawicy* to trwają rozmowy na temat połączenia tej formacji i *PiS*. Mamy świadomość takiej historycznej potrzeby. AWS okazał się nadzieją płonną. Ugrupowań ją tworzących nie łączyła wizja Polski, lecz chęć dostania się do *garnuszka*. Nadal jednak widzimy potrzebę jednoczenia prawicy. Taki ruch jest konieczny i mamy ambicję objęcia w nim przywództwa. Wymagania wobec członków *PP* będą takie same, jak wobec innych kandydatów. Natomiast, jeśli chodzi o wybory samorządowe, w Polsce dostrzega się potrzebę odpartyjnienia organów samorządowych. Chcemy stawiać na liderów lokalnych cieszących się autorytetem. Na osoby, które same zyskały i ugruntowały sobie autorytet i uznanie. Należy stworzyć takie przedstawicielstwo, które będzie najwłaściwsze dla lokalnej społeczności. Klucz partyjny nie musi być wcale najlepszy. Są osoby, które nie chcą być członkami żadnej partii, a są wartościowymi ludźmi. Czy możemy z takich zrezygnować? Oczywiście, nie. Będziemy ich popierać.

Wyborcy z gminy Andrychów nie zdołali wprowadzić do obecnego parlamentu żadnego z przedstawicieli lokalnej społeczności, a kontakt z posłami z odległych miejscowości jest niezwykle utrudniony.

W dzisiejszej polityce partie stawiają na reprezentantów wszystkich pokoleń. W ten sposób można lepiej dotrzeć do wszystkich wyborców i zebrać bogatsze doświadczenia. Są w *Prawie i Sprawiedliwości* zasłużeni i doświadczeni mężowie stanu. Są także ludzie młodzi, którzy bywają zwykle bardziej energiczni i dynamiczni. Adam Bielan jest najmłodszym posłem w parlamencie i reprezentuje okręg chrzanowski. Poseł Bielan znalazł uznanie wśród elektoratu tego regionu i chce utworzyć w każdym powiecie, także w Wadowicach, swoje biura, aby ściśle współpracować z lokalnymi przedstawicielami partii.

Poza *wielką polityką* posłowie zajmują się także lobbingiem na rzecz rozwoju gospodarczego terenów, z których zostali wybrani. Czy możemy liczyć na taką pomoc ze strony parlamentarzystów *PiS* z rejonu naszego województwa?

Poruszył pan bardzo istotną kwestię. Jestem zwolennikiem poglądu, że w zakresie lobbingu na rzecz rozwiązywania lokalnych problemów należy wychodzić poza podziały partyjne. Apelowałem nieraz do posłów, aby przejść do porządku dziennego nad różnicami, które nas dzielą i podejmować działania służące rozwojowi regionu. Małopolska i Kraków właśnie są dobrym przykładem tworzenia tego rodzaju sojuszy międzypartyjnych. Efektem są inwestycje na bazie kapitału rodzimego i zagranicznego. Adam Bielan ma tu szerokie pole do popisu. Ma rozległe kontakty zagraniczne, zna języki obce. W konkretne kwestie lokalne będzie go wprowadzał Jan Pietras, który startował w ostatnich wyborach z naszej listy i uzyskał wynik świadczący o zaufaniu wielu wyborców.

Dziękuję za rozmowę.

Franciszek Penkala

AGENCJA UBEZPIECZENIOWA PZU S.A.
Inspektorat Wadowice
„Womet"
UBEZPIECZENIA:
- MAJĄTKOWE
- KOMUNIKACYJNE OC, AC, NW
-OSOBOWE

AGENCJA UBEZPIECZENIOWA PZU ŻYCIE S.A.
Inspektorat Bielsko-Biała
„Womet"
UBEZPIECZENIA -
NA ŻYCIE Z FUNDUSZEM EMERYTALNYM
INDYWIDUALNE I GRUPOWE

BIURO TURYSTYCZNE
„WOMET"
- SPRZEDAŻ BILETÓW KOMUNIKACJI MIĘDZYNARODOWEJ
- SPRZEDAŻ WCZASÓW KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH FIRMY INTERHOME, FISCHER, GRYF i in.
P.U.H. "WOMET"S.C. 34-120 ANDRYCHÓW, RYNEK 12, TEL. 875-18-86 ,TEL/FAX 875 20 14

IZOL GIPS Robert Żywioł
Ul.Batorego 31, 34-120 Andrychów
tel.875 85 13, 0 604 36 28 59
✔ kompleksowe wykończenie wnętrz
✔ sufity podwieszane
✔ podłogi pływające
✔ kafelkowanie
✔ boazerie panelowe
✔ ocieplanie budynków
Najniższe ceny!

IZOL MATEKS Maria Żywioł
SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
ul.Batorego 7 A, 34-120 Andrychów
tel. 0 606 99 36 93, 0 604 36 28 59
✔ systemy dociepleń ATLAS
✔ zaprawy murarskie, wyrównujące
✔ cegły, cement, wapno, kreda
✔ kleje do glazury, fugi
✔ płyty gipsowo-kart.
✔ papa, kleje, farby
Najniższe ceny!

Cegielnia
Andrychów ul. Krakowska 28
tel./fax (033) 875 - 27 - 76, 0 601 917 585
Jako producent oferujemy wyroby po NAJNIŻSZYCH CENACH!
PRODUKCJA Z SUROWCA NATURALNEGO - BEZ DODATKÓW PYŁÓW CIEPŁOWNICZYCH
Pustak MAX 220, cegła kratówka K-1, K-2, K-3
oraz: cement, styropian, przewody kominowe i inne nateriały budowlane
Dowóz do 10 km gratis
ZAPRASZAMY NA ZAKUPY

ŻALUZJE
❖pionowe ❖poziome
❖rolety ❖plisy
Andrychów, ul. H. Bilki 5
tel. 875 - 45 - 65
w godz. 15⁰⁰-20⁰⁰
Wystawiamy faktury VAT

Nowo otwarty sklep chemiczno - przemysłowy
„WENA"
zaprasza na zakupy
Gwarantujemy:
- bogaty wybór towarów
- miłą fachową obsługę
- niskie ceny
- atrakcyjne promocje
oraz wiele innych niespodzianek...
Sklep znajduje się przy ul. Lenartowicza (obok ronda)
tel. kom. 0 608 020 436

P. P. H. - s. c.
B. Szewczyk - J. Kopyto
ZAKŁAD CERAMICZNY
32-640 ZATOR, UL. WADOWICKA, TEL. 84-12-145
OFERUJE:
* cegłę pełną kl. 150-100
*cegłę kratówkę K1, K2, K3
* mączkę ceglaną
ZDROWE DOMY TYLKO Z CEGŁY

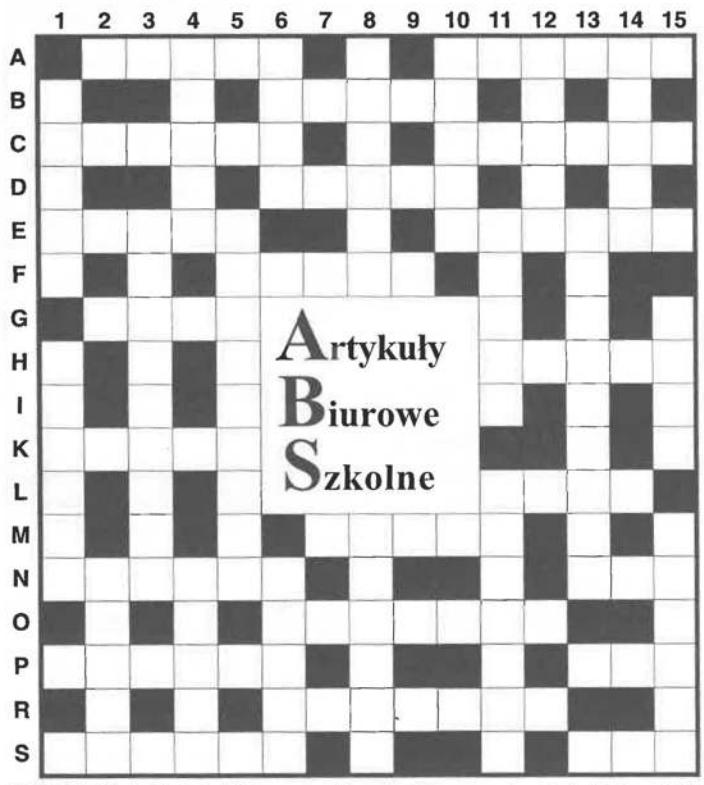

POZIOMO: A-2/azjatycki krzew z różowatych, owoc w kształcie jabłka, A-10/ generał kojarzony z białym koniem,B-6/andrut, C-1/objaw, C-10/służy do radioterapii, D-6/nad tą rzeką piękne francuskie zamki, E-1/żółta lub brunatna farba, E-10/ jeździec, F-5/planetarny zespół ciał, G-2/"żarówka" świecy, H-11/sądowy lub osobisty, K-1/rzeka, dopływ Bzury, L-11/miasto słynnych optyków, M-7/więzienny pseudonim, N-1/rzeka w Kalwarii Zebrz., N-13/mierzony w stopniach, O-6/kino, P-1/ucieczka z pola bitwy, P-13/strawa drapieżników, R-6/więcej niż szpital, S-1/ poważny utwór liryczny, S-13/ostra „część" ryby;
PIONOWO: 1-B/głuchy odgłos hałasu, 1-H/ 32 garnce, 2-N/gatunek pasty do butów, 3-E/ groźny przeciwnik A. Małysza, 4-A/ innowierca w islamie, 4-N/ptak ceniony w sokolnictwie, 5-E/drugie po OC ubezpieczenie pojazdu, 6-A/ poręczenie na wekslu, 6-N/na kłębku, 8-A/na tacy lub poszkodowany, 8-M/atelier, pracownia, 10-A/hiszpański wójt, 11-E/duży kij do fasoli, 11-L/popularne klapki z gąbki, 12-A/zwalcza zło, 13-E/ogranicza chodnik od ulicy, 14-A/służą do grawerowania, 15-G/smród, 5-M/antyk;
Litery z następujących pól utworzą rozwiązanie krzyżówki, które należy przesłać** (tylko hasło) **na adres redakcji: **K-1, O-9, P-14, E-2, L-1, N-14, M-10, E-5, K-13, H-3, N-14, B-6, N-3, P-1, C-12, K-15, S-8, I-5, O-6, L-11, N-2, M-15, G-5, I-5, E-3, D-14, S-11, A-13, S-15, M-8, G-5, B-7, S-15, L-5, R-10, I-13, F-9, E-1, C-12, P-4, B-14, D-1, M-8, L-12, N-6, M-1, G-2, A-6.**

opr. JEM

Wśród osób, które nadeślą prawidłowe rozwiązanie krzyżówki w terminie do **31 stycznia 2002** r., zostaną rozlosowane nagrody. Rozwiązaniem krzyżówki z numeru listopadowego było hasło:

„JESIEŃ ZŁOTA CZĘSTO PSOCI, DAJĄC BŁOTA"

Kalendarze ufundowane przez **Firmę Handlową *ABS*** wylosowali: **Irena Magiera** i **Magdalena Wykręt** z Andrychowa, **Zofia Mizera** z Sułkowic, **Dorota Chrapkiewicz** z Roczyn i **Zuzanna Rokowska** z Inwałdu. **Gratulujemy! Prosimy o kontakt z Firmą *ABS* Andrychów, Legionów 1a** *(obok punktu LOTTO).*

DAEWOO
Towarzystwo Ubezpieczeniowe S.A.
Oddział Bielsko - Biała, ul. Lipnicka 4
Filia Andrychów, ul. Krakowska 140
WSW *"Andoria"* - dział RG, pok. 412
od godz. 7.00 do15.00 tel. 875 77 25
od godz. 18.30 tel. 875 90 14
Oferujemy promocyjne:
- ubezpieczenia komunikacyjne OC, AC i NW
- ubezpieczenia majątkowe i osobowe

budujesz...
remontujesz...
modernizujesz...
pokrycia dachowe • (Onduline, dachówki, blachy trapezowe i dachówkowe, papy termozgrzewalne, gonty bitumiczne) • płyty falaste i trapezowe PCV • izolacje przeciwwilgociowe • folie dachowe i budowlane • papy asfaltowe • rynny z PCV • okna i drzwi (z PCV i drewniane) • parapety • płyty gipsowe + wykończenia • systemy wentylacyjne • sufity podwieszane • wytazy • płotki przeciwśniegowe • łapacze śniegu • okna dachowe • siding • boazerie (PCV i MDF) • podłogi pływające • tynki akrylowe • styropian wełna mineralna • systemy docieplen • (Atlas, Stopter, Ceresit, KABE) • wkłady kominowe • systemy kanalizacyjne • impregnaty • kleje • farby • barwniki do betonu • plastyfikatory • płynne folie • fugi • listwy wykończeniowe • pianki • kotki • wkręty • gwoździe • narzędzia....
wszystko co potrzebujesz znajdziesz u nas
modernus s.c.
ul. Garncarska 43 (koło basenu)
34-120 Andrychów
tel./fax 0-33 870 30 38
0-33 875 27 72
poniedziałki - piątki 8⁰⁰-17⁰⁰ sobota 8⁰⁰-13⁰⁰

KRONIKA POLICYJNA

(ciąg dalszy ze str. 32)

23 grudnia

Rankiem ujawniono włamanie do piwnicy w bloku przy ul. Lenartowicza (całkiem innej!), z której skradziono sprzęt RTV wart 600.- zł.

25 grudnia

W nocy dokonano włamania do kiosku przy ul. Włókniarzy, by skraść papierosy – ok. 250 paczek różnych marek na kwotę 1,1 tys. zł.

30 grudnia

Uprowadzono *audi 100* (20 tys. zł) pozostawione na noc "pod chmurką" przy ul. Lenartowicza.

Święta Bożego Narodzenia i sylwester upłynęły w gminach Andrychów i Wieprz spokojnie – ku zgodnemu zadowoleniu policjantów i mieszkańców obu gmin.

\- - -

W grudniu na drogach gmin Andrychów i Wieprz wydarzyło się **29 kolizji**. Zatrzymano **7 kierowców**, którzy nie bacząc na złe warunki atmosferyczne i obowiązujące przepisy, prowadzili pojazdy będąc w stanie nietrzeźwym.

(na podst. inf. KP w A-chowie opr. mb)

Obowiązują od 1 stycznia 2002

Zmiany w *Kodeksie Drogowym*

Od nowego roku wchodzą w życie przepisy, które wyraźnie stanowią, iż na przednim siedzeniu samochodu jeździć mogą wyłącznie osoby **powyżej dwunastego roku życia**. Młodsze (lub do osiągnięcia 150 cm wzrostu) muszą być przewożone w specjalnych fotelikach umocowanych w tyle auta. Obowiązujące przepisy **zabraniają korzystania podczas jazdy z telefonów komórkowych**, które wymagają trzymania aparatu w ręce (dozwolone jest korzystanie z urządzeń głośno mówiących, czyli telefonów wyposażonych w specjalną przystawkę). Nowe przepisy jednoznacznie ustalają, iż tramwaje mają bezwzględne pierwszeństwo przejazdu przed innymi uczestnikami ruchu (chyba, że znaki drogowe stanowią inaczej lub pojazd szynowy wyjeżdża właśnie z zajezdni lub z pętli tramwajowej), kierowcy jadący pasem ruchu, który jest jednocześnie torowiskiem, muszą ustąpić miejsca nadjeżdżającemu tramwajowi. Od 1 stycznia br. osoby zwolnione z obowiązku używania pasów bezpieczeństwa ze względów zdrowotnych, zamiast stosownego zaświadczenia lekarskiego będą musiały przedstawić **orzeczenie lekarskie** potwierdzające tę konieczność. Kierowca skręcający w drogę poprzeczną ma **pierwszeństwo przed rowerzystą** przejeżdżającym przez jezdnię, chyba że rowerzysta znajduje się na specjalnie oznaczonej trasie rowerowej. Rowerzyści mają obowiązek korzystania z tras rowerowych, a jeśli takowych nie ma – powinni poruszać się poboczem (jeżeli nie jest to możliwe, wtedy mogą korzystać z jezdni). Rowerzysta może wyjątkowo jeździć chodnikiem, jeśli dozwolona prędkość dla pojazdów na jezdni jest większa niż 60 km na godzinę, a chodnik jest szerszy niż 2 m.

(opr. mb)

ELDOM
sklep internetowy: www.avans.pl
Avans®
Andrychów, ul. Włókniarzy 16 i Rynek 17
OGÓLNOPOLSKA SIEĆ SKLEPÓW
AGD I RTV
Co miesiąc nowe promocje
Atrakcyjne systemy ratalne
Bezpłatny transport
Autoryzowany punkt sprzedaży
CYFRA +
POLSAT2 cyfrowy
tel. 875 - 31- 08, 875 - 12 -13
(od godz. 9⁰⁰ do 17⁰⁰)

GVFoto - NOWINY

Konkurs „Zdjęcie Miesiąca Grudnia"

W wyniku głosowania klientów w miesiącu grudniu zwyciężyła praca **Iwony Kołodziejczyk** z Andrychowa, **wyróżnienie** przyznano dla zdjęcia **Piotra Adamczyka** z Andrychowa - gratulujemy! Wylosowano kupon konkursowy z prawidłową odpowiedzią **Józefa Ligusa** z Andrychowa. Prosimy o odebranie nagród. **Zdjęcia kolejnych miesięcy i prace wyróżnione biorą udział w konkursie *„Zdjęcie roku 2001"*, w którym nagrodą główną jest aparat fotograficzny PENTAX !**

GVFoto w Pasażu Handlowym ogłasza konkurs

„ZDJĘCIE MIESIĄCA"
„ZDJĘCIE ROKU 2002"

REGULAMIN KONKURSU

1. Organizatorem konkursu jest GVFoto & GKF s.c. , Pasaż Handlowy, Andrychów, ul. Krakowska 83 c/l, tel. 870-50-97.
2. Udział w konkursie mogą brać wszyscy klienci GVFoto & GKF s.c. /osoby niepełnoletnie za zgodą rodziców lub opiekunów/.
3. Tematyka zdjęć jest dowolna. Do zdjęcia można dołączyć tytuł.
4. Zdjęcia oddane do konkursu prezentowane będą przez okres jednego miesiąca w Pasażu Handlowym w Andrychowie.
5. Zdjęcie należy opisać na odwrocie imieniem, nazwiskiem i adresem autora fotografii oraz własnoręcznym podpisem, co upoważnia organizatora do wykorzystania jego danych osobowych wyłącznie do celów związanych z konkursem.
6. Organizator zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia zdjęcia do konkursu bez podania przyczyn.
7. Fotografie do konkursu „Zdjęcie miesiąca" przyjmowane są w sklepie FOTO, w Pasażu Handlowym, do ostatniego roboczego dnia miesiąca poprzedzającego miesiąc konkursowy.
8. Organizator nie zwraca prac oddanych do konkursu.
9. Organizator zastrzega sobie prawo do publikacji nagrodzonych i wyróżnionych prac bez dodatkowego honorarium autorskiego.
10. „ZDJĘCIE MIESIĄCA" wybierane jest przez klientów oddających swój głos na daną pracę, na specjalnym kuponie konkursowym, dostępnym wyłącznie w sklepie FOTO w Pasażu Handlowym.
11. Organizator może przyznać wyróżnienia.
12. Ogłoszenie wyniku następuje do 5-tego dnia miesiąca następującego po miesiącu konkursowym.
13. Imię i nazwisko autora „Zdjęcia miesiąca" umieszczone zostanie w widocznym miejscu w sklepie FOTO w Pasażu Handlowym
14. Autor „Zdjęcia miesiąca" otrzyma nagrodę w postaci filmów, kaset lub innych artykułów foto – wideo.
15. Nagrodę należy odebrać osobiście do końca miesiąca następującego po miesiącu konkursowym. Po tym terminie nagroda miesiąca przechodzi do puli nagród w konkursie „ZDJĘCIE ROKU"
16. Zdjęcia nagrodzone i wyróżnione w konkursach „Zdjęcie miesiąca" w styczniu 2003 r. wezmą udział w wyborze „ZDJĘCIA ROKU", na takich samych zasadach jak wybór „Zdjęcia miesiąca".
17. Ogłoszenie wyników konkursu „Zdjęcie Roku 2002" nastąpi 14 lutego 2003 r.
18. Imię i nazwisko autora „Zdjęcia Roku 2002" umieszczone zostanie w widocznym miejscu w sklepie FOTO w Pasażu Handlowym.
19. Autor „Zdjęcia roku 2002" otrzyma nagrodę główną konkursu – aparat fotograficzny.
20. Organizator nie ponosi odpowiedzialności za naruszenie praw osób trzecich w wyniku publikacji prac zgłoszonych do konkursu.

Producent lamp zaprasza do nowo otwartego sklepu firmowego w Kętach
ul. Krakowska 96a (Kęcka Górka) tel. 84 - 515 - 22
Polecamy duży wybór lamp mieszkaniowych, ogrodowych oraz kloszy
CENY NA KAŻDĄ KIESZEŃ
aga LAMPY
Proponujemy w ciągłej sprzedaży lampy w promocji

Restauracja Bar "NOT"
Czynne codziennie w godz. 9,00 - 24,00
tania i smaczna kuchnia domowa:
śniadania, obiady, kolacje,
w ofercie specjalnej - całotygodniowe posiłki tylko po 7 zł
Ponadto organizujemy:
wesela, bankiety,przyjęcia komunijne i inne imprezy okolicznościowe
Andrychów, ul. Krakowska 83 tel. 875 - 63 - 77, kom. 602 512 923

Mechanika Pojazdowa
Blacharstwo - Lakiernictwo w komorze bezpyłowej - Diagnostyka
„NOWAK"
Wypożyczalnia samochodów
Pomoc drogowa
Mieszalnia farb Sikkens
Wymiana szyb samochodowych
ul. Żwirki i Wigury 70g
34-120 Andrychów
tel. (033) 875-97-49
0 606 130 009

SZKÓŁKA DRZEWEK OWOCOWYCH
Anna i Bogusław Dudek
Zagórnik, ul. Inwalidzka 42
tel. 875 45 42
Poleca szeroki asortyment drzewek owocowych oraz ozdobnych
- iglastych i liściastych
Polecamy sprzedaż jabłek w cenie hurtowej

CENNIK OGŁOSZEŃ
od stycznia 2002 roku
I strona (pełny kolor) - 4,00 za 1 cm² + VAT
ostatnia strona (pełny kolor) - 3,00 zł za 1 cm² + VAT
przedostatnia strona (pełny kolor) - 2,50 zł za 1cm² + VAT
wewnątrz (czarno-biały) - 1,50 zł za 1 cm² + VAT
wewnątrz z kolorem - 1,80 zł za 1 cm² + VAT
nekrolog - 1,00 za 1 cm² +VAT

PUNKT PRZYJMOWANIA SAMOCHODÓW DO KASACJI - bezpłatne kasowanie kompletnych aut
AUTO-CZĘŚCI ul. Bielska 148 ROCZYNY tel. 033/875 18 71 tel. kom. 0 606 537 377

MEBLE KUCHENNE
- pokojowe, łazienkowe, biurowe
- zabudowa wnęk
- remonty, przeróbki używanych mebli kuchennych
NAJNIŻSZE CENY (możliwość negocjacji)
SUNMAR s.c.
PRODUCENT MEBLI
Roczyny, ul. Środkowa 11
tel. 602 356 562, 606 996 384

NOWiNY 1761 Andrychowskie Nakład: 2800 egz.
Miesięcznik. Pismo samorządu lokalnego Ziemi Andrychowskiej. Redakcja: 34 - 120 Andrychów, ul. Krakowska 74, skrytka pocztowa 27, tel. (033) 875-23-13
nowinyandrychowskie@wp.pl
Redaguje zespół w składzie: **Maria Biel - Pająkowa, Jan Zieliński** (red. naczelny, techniczny, fotoreporter), **Jadwiga Janus, Franciszek Penkala, Łukasz Dziedzic, Teresa Nowak** (administracja)
Stali współpracownicy: **Adam Wiktor, Józef Mrzygłód**

Ogłoszenia drobne i handlowe przyjmujemy:
wtorki, czwartki, piątki 8^{30} - 13^{00}, środy 11^{00} - 16^{00}.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy i zastrzegamy sobie prawo ich skracania.
Gazetę wydrukowała DRUKARNIA Drukpress
Andrychów, ul. Garncarska 37, tel./fax 875 94 83, www.drukpress.home.pl

KRONIKA POLICYJNA

2 grudnia 2001 r.

Późnym wieczorem samochodowy włamywacz skradł z parkującego w Andrychowie *volkswagena* panel sterujący radioodtwarzacza (1 tys. zł).

4 grudnia

W nocy dokonano włamania do warsztatu przy ul. Krakowskiej, kradnąc m. in. kabel spawalniczy i komplet kluczy płaskich. Straty oszacowano na 1 tys. zł. Tej samej nocy miało również miejsce włamanie do sklepu meblowego przy ul. Krakowskiej. Sprawcy wynieśli krzesła obrotowe i stoliki pod sprzęt RTV o łącznej wartości 800.- zł.

x x x

Do Komisariatu Policji wpłynęło doniesienie o dokonanej w bliżej nieustalonym czasie kradzieży złotej i srebrnej biżuterii – wycenionej na 1 tys. zł - z mieszkania przy ul. Metalowców.

5 grudnia

w Inwałdzie ujawniono kradzież z włamaniem do skrzynki rozdzielczej na słupie trakcji elektrycznej. Złodziejskim łupem padły wyłączniki nadmiarowo – prądowe typu „S" o wart. 600.- zł.

6 grudnia

Właściciel *volkswagena transporter* zauważył kradzież lusterka bocznego (300.- zł) w swoim pojeździe pozostawionym na noc pod jednym z bloków przy ul. Lenartowicza.

x x x

W samo południe w Sułkowicach kierująca *fiatem 126p* kobieta potrąciła pieszego, który z podejrzeniem wstrząśnienia mózgu został odwieziony do wadowickiego szpitala.

9 grudnia

Wieczorem tego dnia w jednym z mieszkań przy ul. Starowiejskiej dokonano kradzieży złotej biżuterii wartej jakieś 1,2 tys. zł.

10 grudnia

W minioną noc włamano się do *fiacika* zaparkowanego przy ul. Wiejskiej w Inwałdzie, kradnąc radioodtwarzacz i dwa głośniki, łączna wartość 300.- zł.

11 grudnia

O godz. 14^{30} w Wieprzu został zatrzymany przez obywatela i przekazany funkcjonariuszom policji „elektryczny" złodziej, a ściślej – osobnik, który kradł linki z trakcji elektrycznej i „przy okazji" uszkodził przewody na długości 300 m, powodując straty wycenione na 600.- zł.

13 grudnia

Tej nocy włamywacze upatrzyli sobie domek letniskowy w Rzykach, z którego zabrali telewizor, kolumny i wiertarkę (łączne straty 5 tys. zł). *To włamanie jak ulał pasuje do wcześniejszej (patrz 4 grudnia) kradzieży krzeseł obrotowych i stolików telewizyjnych! Wiertarkę da się wytłumaczyć koniecznością stosownej instalacji i nieuniknionych przeróbek tego i owego...*

15 grudnia

Z piwnicy bloku przy ul. Włókniarzy wyniesiono nocą pralkę automatyczną (600.- zł).

x x x

Jadąc jezdnią ul. 1 Maja kierowca *audi 80* wpadł w poślizg i potrącił przechodnia, który w wyniku wypadku doznał poważnych obrażeń ciała i został przewieziony do szpitala.

21 grudnia

Nocne włamanie do budynku stacji paliw w Sułkowicach: skradziono telewizor i gotówkę; straty 1,5 tys. zł.

x x x

W nocy policjanci zatrzymali młodego mieszkańca sąsiedniej miejscowości bezpośrednio po dokonaniu przez niego kradzieży 4 kołpaków (wart. 800.- zł) z samochodu osobowego parkującego przy ul. Lenartowicza. Kołpaki wróciły do właściciela. O tym, czy 20-latek powróci na drogę cnoty, przekonamy się za czas jakiś...

22 grudnia

Z piwnicy bloku przy ul. Lenartowicza (nie, nie zdradzimy adresu!) skradziono wina różnych marek (200.- zł).

(ciąg dalszy na str. 30)

CZESŁAW MIARKA
dealer OPTIMUS SA
KOMPUTERY KASY FISKALNE
ul. Słowackiego 4a, Andrychów
tel. 875-18-21, 0 603 071-241
www.miarka.com.pl

BANK SPÓŁDZIELCZY w ANDRYCHOWIE
ul. Krakowska 112
tel. 875 29 55, 875 35 77
KREDYT SZYBKO I TANIO
składając kompletną dokumentację kredytową
pieniądze otrzymasz w ciągu dwóch godzin
z oprocentowaniem już od 17%
Nie przepłacaj u pośredników - przyjdź do nas
Bank Spółdzielczy czynny: od 7^{15}- 16^{30}, sobotę od 7^{15} - 13^{00},
a w ODDZIALE WIEPRZ od 7^{15} do 14^{00} (we wtorek do 16^{00})

Całodobowa
STACJA PALIW
inż. Wit Ziółkowski
34-120 Andrychów ul. Szewska 46a
tel. (033) 875-28-16
Paliwa dostarczane i kontrolowane przez
Polski Koncern Naftowy
Polecamy nowoczesne usługi:
Ceny promocyjne!
Komputerowe sprawdzanie i ustawianie geometrii pojazdów
Bezdotykowe mycie samochodów
Kompletny serwis ogumienia

FIRMA HANDLOWA
Bryzek
WYROBY HUTNICZE
FRANCISZEK BRYZEK
Andrychów, ul. Batorego 39G tel. 033/875 34 15
Oferujemy w ciągłej sprzedaży:
- blachy kwasoodporne
- blachy czarne i ocynkowane
- kształtowniki z/g i g/w
- profile zamknięte
- rury czarne i ocynkowane
- stal zbrojeniowa
- elektrody i tarcze do cięcia metalu

Zapewniamy transport
Jedyne Państwa zmartwienie to wybór - my zapewnimy fachową i rzetelną obsługę przy zakupie.
Świadczymy usługi:
- cięcia na gilotynach NG-3; NG-8
- transportowe do 24 ton

Zapraszamy od pon. - piątku 7^{00} - 17^{00}, sobota 7^{00} - 14^{00}

Elpir S.C.
HURTOWNIA artykułów
L.H. Pietraszek
Andrychów, ul. Szewska 3 (obok stacji paliw), tel. (033) 875-15-12
elektroinstalacyjnych i oświetleniowych
Oferuje:
szeroki asortyment artykułów elektroinstalacyjnych:
przewody, kable, osprzęt podtynkowy i nadtynkowy,
usługi elektroinstalacyjne
MONTAŻ ELEKTRYCZNEGO OGRZEWANIA PODŁOGOWEGO
Hurtownia czynna: od poniedziałku do piątku od 8^{00} do 16^{00}
sobota od 8^{00} do 13^{00}